



Kraj

Ginekolog na targu staroci

Skandal na Śląskim Uniwersytecie Medycznym. Prof. Andrzej Witek przychodzi do pracy w klinice tylko „na trochę”. Od zajmowania się pacjentkami woli wyjazd do parku rozrywki albo na targ staroci. Jego szef zawiadomił o tym dyrektorkę szpitala. Dyrektorka zareagowała – zwolniła szefa ► **6-7**

Kultura

Czas zrzucić kamasze

Idole milionów słuchaczy trafili do wojska, co dało im szansę na... odch. Dzięki płycie „ARIRANG” znowu będą jednym z najważniejszych elementów koreańskiej gospodarki kulturalnej ► **14-15**



FOT. PATRYK OGÓRZALEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Polityka

NAWROCKI POLECIAŁ DO ORBÁNA

– W przyjaźni musimy mieć świadomość, że nie ze wszystkim się zgadzamy. Polacy kochają Węgrów, nienawidzą Putina, który jest zbrodniarzem wojennym – mówił prezydent Karol Nawrocki do prezydenta Węgier Tamasa Sulyoka. Spotkali się w Przemyślu, by wziąć udział w obchodach Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.

Po południu Nawrocki miał się spotkać w Budapeszcie z premierem Węgier Viktor Orbánem, uznawanym za najbardziej proputinowskiego lidera w Unii Europejskiej ► **2 i 8**

Naftowy armagedon (na razie) odwołany

Donald Trump: Dogaduje się z Iranem

Prezydent Stanów Zjednoczonych ogłosił, że po konstruktywnych rozmowach z Iranem odwołał ataki na irańskie elektrownie. Rynki natychmiast zareagowały euforycznie.

Andrzej Kublik

„Z przyjemnością informuję, że Stany Zjednoczone Ameryki i państwo Iran przez ostatnie dwa dni przeprowadziły bardzo dobre i konstruktywne rozmowy dotyczące pełnego i całkowitego rozwiązania naszej wrogości na Bliskim Wschodzie” – ogłosił niespodziewanie w poniedziałek

w południe polskiego czasu prezydent USA Donald Trump.

Dodał, że z tego powodu zakazal amerykańskim wojskom ataków na irańskie elektrownie i infrastrukturę energetyczną przez najbliższych pięć dni, kiedy to Waszyngton będzie kontynuować rozmowy z Teheranem.

Euforia na rynkach

Po oświadczeniu Trumpa na giełdzie w Londynie cena europejskiej ropy naftowej Brent spadła na chwilę aż o 15 proc. i baryłka tego surowca kosztowała 97,1 dol., pierwszy raz od 10 dni spadając poniżej progu 100 dol. Potem cena Brent poszła w górę i wczesnym popołudniem baryłka kosztowała 103,4 dol.; to i tak jest prawie 8 proc. taniej niż na koniec poprzedniej sesji.

Indeks Stoxx 600 największych spółek giełdowych Europy zwiększył o 1,6 proc. Na Wall Street w handlu przed rozpoczęciem sesji główny indeks nowojorskiej giełdy DJIA zyskał aż 1001 pkt, a indeks S&P's podskoczył o 2 proc.

Inwestorzy są w euforii, bo Trump niemal w ostatniej chwili zrezygnował z gwałtownej eskalacji wojny z Iranem. W sobotę prezydent USA zapowiedział, że jeśli w ciągu 48 godzin Iran nie przestanie blokować Cieśniny Ormuz, przez którą prowadzą szlaki żeglugowe z Zatoki Perskiej, to Stany Zjednoczone „uderzą i zetrą z powierzchni ziemi ich [Iranu] różne ELEKTROWNIE, ZACZYNAJĄC OD NAJWIĘKSZEJ!”.

Termin tego ultimatum upływał w nocy z poniedziałku na wtorek polskiego czasu.

Ministerstwo spraw zagranicznych Iranu nie potwierdziło negocjacji z USA.

Czym grozi eskalacja

W odpowiedzi na sobotnie groźby Trumpa Iran najpierw zapowiedział ataki na elektrownie i zakłady odsa-



FOT. JONATHAN ERNSTREUTERS

Inwestorzy zareagowali na wczorajsze oświadczenie Trumpa euforią

lania wody w innych państwach nad Zatoką Perską, a także na elektrownię atomową w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. W poniedziałek dorzucił groźbę zaminowania całego akwenu Zatoki Perskiej w razie lądowej inwazji wojsk USA.

Oznaczałoby to zablokowanie na długie miesiące żeglugi po zatoce, skąd

pochodziło dotąd po 20 proc. ropy naftowej i skroplonego gazu LNG dostarczanego na światowe rynki. Te dostawy zostały wstrzymane na początku marca, po ataku Izraela i USA na Iran. Jednak dotąd politycy i ekonomiści mieli nadzieję, że uda się wznowić żeglugę przez cieśninę.

Jeśli Trump spełniłby swoją groźbę, doszłoby do eskalacji konfliktu, która bezterminowo mogłaby odciąć świat od dostaw ropy naftowej i gazu znad Zatoki Perskiej. A to byłaby prosta droga do zapaści gospodarczej i inflacji rozlewającej się na cały świat.

Drożyzna na stacjach

Skutki wojny w Iranie coraz mocniej odczuwają polscy kierowcy. W sobotę Orlen podniósł aż o 52 gr netto hurtową cenę litra oleju napędowego i obecnie kosztuje on 7,26 zł. Po doliczeniu podatku VAT daje to 8,93 zł za litr paliwa; ta kalkulacja nie uwzględnia jednak minimalnej choćby marży stacji benzynowej.

Jeśli takie ceny utrzymają się dłużej w hurtowniach Orlenu, to na koniec marca na wielu stacjach litr oleju napędowego będzie kosztować ok. 9 zł. ●

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X



9 770860 908129

13>

Bartosz T.
Wieliński

Koniec czasu subtelnych dwuznaczności

By uzasadnić niespodziewane spotkanie Karol Nawrocki – Viktor Orbán (miało do niego dojść wczoraj, już po zamknięciu tego wydania „Wyborczej”), politycy PiS sięgają do czasów królowej Jadwigi i Stefana Batorego, mówiąc przy tym o wielowiekowej przyjaźni między narodami. To pokazuje ich desperację. Z politycznego punktu widzenia spotkanie z najbardziej prorosyjskim politykiem w Europie, jakim jest Orbán (w grudniu z tego powodu odwołano spotkanie z Nawrockim), jest niezwykle toksyczne.

W dobie szalonej polityki międzynarodowej Donalda Trumpa i ciągle nieoszacowanych konsekwencji wojny z Iranem Europejczycy, by przetrwać nadchodzące globalne turbulencje, potrzebują jedności. Polska, kraj frontowy, coraz zamożniejszy, ale ciągle na dorobku zjednoczonej Europy, potrzebuje jej szczególnie. Zaś Orbán – realizując interesy Białego Domu i Kremla – nie kryje, że chce Europę rozwalić.

W czym interesie jedzie więc Nawrocki do Budapesztu? Na pewno nie w polskim. Politycy PiS tę sprzeczność czują i dlatego kluczą w odpowiedziach.

Racjonalnym wytłumaczeniem węgierskiej wyprawy Nawrockiego jest jedynie presja z USA. By uratować Orbána, trumpowski ruch MAGA mobilizuje całe swoje europejskie zaplecze. Prezydent Polski jest jego częścią, Trump zainwestował w niego w zeszłorocznej kampanii wyborczej. Prezydent dług spłaca m.in. wetując

ustawę ws. unijnego programu SAFE, zapewniającego Polsce 200 mld na inwestycje w zbrojeniówkę i zakup sprzętu wojskowego. Tyle że w Europie, a nie w USA.

W czasach, gdy główną postacią polskiej prawicy był

W czym interesie jedzie Nawrocki do Budapesztu? Na pewno nie w polskim

Jarosław Kaczyński, gra z Orbánem i Ameryką była prowadzona w subtelny sposób. Autorytarne Węgry były głównym sojusznikiem autorytarnego rządu PiS, ale prezes tej partii wiedział, jak i kiedy demonstrować do Węgier dystans. W 2015 r. odmówił spotkania z Orbánem ze względu na jego prokremlowskie i antyukraińskie stanowisko. W 2022 r., gdy Orban kwestionował rosyjskie zbrodnie w Buczy, Kaczyński wprost radził mu udanie się do okulisty i na kilka miesięcy zamroził kontakty z jego rządem. Sojusz sojuszem, ale Kaczyński nie chciał, by opinia publiczna szufladkowała go jako polityka, który w niczym nie odróżnia się od Orbána. Podobnie subtelniejsza była polityka Kaczyńskiego wobec Unii Europejskiej. Kaczyński UE krytykował, ale polexitu w jego politycznym słowniku nie było. Uzależnienie PiS od MAGA było ograniczone, o wasalizmie nie było mowy.

Czasy się zmieniły, polska prawica orientuje się na Nawrockiego, a to znak, że dwuznaczności w polskiej polityce już nie będzie. Pytanie tylko, czego jeszcze pogrążający się w irańskiej wojnie Trump zażąda od polskiego prezydenta. ●

Pakistan Koniec postu



22 marca 2026 r., Karaczi. Dzieci bawią się na huśtawkach podczas obchodów święta Eid al-Fitr (Święto Przerwania Postu). Muzułmanie na całym świecie obchodzą trzydniowe święto Eid al-Fitr, kończące święty miesiąc postu Ramadan.

FOT. SHAHZAIB AKBER/EPAPAP

Liczba dnia

690

**ZŁOTYCH
Tyle (bez jednego grosza) muszą zapłacić kibice za nową koszulkę piłkarskiej reprezentacji Polski (w wersji „authentic”, czyli takiej, jaką zakładają piłkarze).**

► Sport.pl

Ilja Remiesło Prokremlowski bloger nagle zmienił front

Znany prokremlowski bloger Ilja Remiesło, który niespodziewanie wystąpił z ostrą krytyką prezydenta Rosji, został zamknięty w szpitalu psychiatrycznym. „Rewolucja udarem-niona, przywódca w domu wariatów” – ironizują propagandyści.

Remiesło, bloger znany głównie z wojowania z opozycją, opublikował w Telegramie serię wpisów, w których tym razem ostro krytykował władze. W tekście zatytułowanym „Pięć powodów, przez które przestałem popierać Władimira Putina” bloger opisywał, że rozpętana przez rosyjskiego przywódcę wojna w Ukrainie okazała się „sytuacją bez wyjścia”.

Wskazywał, że życie lub zdrowie straciło w niej „od jednego do dwóch milionów ludzi”, a także że zbrojna napaść przyczyniła się do pogłębiającego się kryzysu ekonomicznego, tłumienia wolności słowa. „Wniosek: Władimir Putin nie jest legalnym prezydentem. Putin powinien ustąpić ze stanowiska i zostać



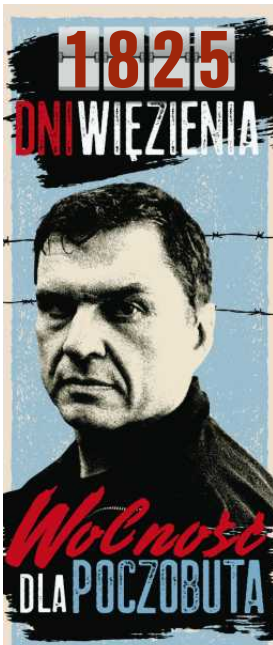
FOT. ILJA REMIESLO/FACEBOOK

oddany pod sąd jako zbrodniarz wojenny i złodziej”, podsumował bloger.

Remiesło od lat znany był z lojalności wobec Kremla i działania na szkodę opozycji. Rosyjscy propagandyści, podobnie jak niezależni dziennikarze, początkowo podejrzewali więc, że jego konto zostało zhakowane. Wątpliwości szybko zostały jednak rozwiane, bo w odpowiedzi Remiesło opublikował nagranie wideo, w którym potwierdził, że jest autorem tekstu i że odzwierciedla on jego poglądy. I po raz kolejny ostro zaatakował Putina. ● **Wiktoria Bieliaszyn**

• **Więcej ► Wyborcza.pl**

Andrzej rysuje



www.nekrologi.wyborcza.pl/34426691

Z głębokim smutkiem żegnamy



Dorotę Dublanke

Dyrektor Zarządzająca, Dyrektor Departamentu Zasobów Ludzkich i Organizacji w KIR, Prezeskę Fundacji KIR na rzecz Rozwoju Cyfryzacji Cyberium.

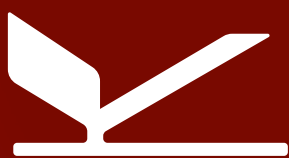
Odeszła od nas Osoba niezwykła - Mentorka i Wizjonerka, która swoją wiedzę, doświadczenie, a przede wszystkim serce i charyzmę oddała kształtowaniu lepszej przyszłości rynku pracy, zawsze stawiając człowieka w centrum uwagi. Nasza bliska Koleżanka i zaufana Przyjaciółka.

Rodzinie i Najbliższym

składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Pracownicy, Zarząd i Rada Nadzorcza Krajowej Izby Rozliczeniowej S.A.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 25 marca 2026 r. o godzinie 8:40 w kościele św. Wincentego (drewniany) na Bródnie.



17. Nagroda im. Ryszarda Kapuścińskiego

Poznaj 5 najlepszych reportaży 2025 roku

Więcej przeczytasz
na wyborcza.pl/kultura



fot. Mateusz Skwarczek / Agencja Wyborcza.pl

REKLAMA
ORGANIZATOR I FUNDATOR NAGRODY



Warszawa

WSPÓŁORGANIZATOR

 **wyborcza.pl**



Geopolityka



FOT. REUTERS/VALENTYN OGIRENKO

Kijów chce przyspieszyć proces przystąpienia do Unii Europejskiej, jednak na drodze stają wojna, konieczne reformy i weta państw członkowskich.

Andrea Braschayko

28 lutego 2022 r., cztery dni po rozpoczęciu przez Rosję pełnoskalowej inwazji na Ukrainę, Kijów złożył wniosek o członkostwo w UE. Prezydent Wołodymyr Zełenski wezwał do natychmiastowego przyjęcia Ukrainy w ramach „specjalnej procedury” (choć w przepisach akcesyjnych UE o takim wyjątku nie ma mowy), a w ciągu kilku godzin prezydenci ośmiu państw członkowskich wezwali do przyspieszenia procesu.

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen podkreśliła, że Ukraina „należy do europejskiej rodziny”.

Te stwierdzenia, wygłoszone zaledwie cztery dni po rozpoczęciu inwazji, oznaczały koniec okresu, który rozpoczął się w 2013 r. Odmowa podpisania przez prezydenta Wiktora Janukowycza umowy stowarzyszeniowej z UE wywołała wówczas protesty i doprowadziła do Euromajdanu.

Unia Europejska – Ukraina, czyli burzliwe stosunki

Poza współpracą w ramach europejskiej polityki sąsiedztwa perspektywa integracji europejskiej od dawna przedstawiana jest w Kijowie jako sposób na modernizację i wyjście z postsowieckiej stagnacji. Do tej idei często odwołują się partie proeuropejskie podczas kampanii wyborczych. Jednak wiele stolic europejskich ambicje Ukrainy – które nasiliły się po pomarańczowej rewolucji w 2004 r. – traktowały ostrożnie, dostrzegając w nich delikatne ryzyko geopolityczne i instytucjonalne, zwłaszcza na początku XXI wieku, kiedy kilka państw członkowskich uważało stosunki z Rosją za kluczowe.

Rok 2014 stanowił pierwszy punkt zwrotny: umowa stowarzyszeniowa między UE a Ukrainą została podpisana w dwóch etapach w marcu i czerwcu, ale w pełni weszła w życie dopiero 1 września 2017 r. z powodu nieoczekiwane go sprzeciwu społecznego w Holandii. Umowa obejmowała pogłębioną i kompleksową strefę wolnego handlu (DCFTA), która dostosowała znaczną część ukraińskiego ustawodawstwa i norm do standardów UE.

Kolejnym długo oczekiwanym punktem tego procesu była decyzja z czerwca 2017 r., kiedy to obywatelom Ukrainy posiadającym paszporty biometryczne przyznano prawo do bezwizowego podróżowania do celu krótkotrwałego pobytu w strefie Schengen, z typowymi dla UE wyjątkami.

Jednak do 2022 r. członkostwo w UE pozostawało raczej odległą perspektywą niż realnym celem.

W swojej ocenie z 2022 r. Komisja powiązała postępy z reformami strukturalnymi dotyczącymi praworządności, korupcji i wpływów oligarchicznych. Komisja dostrzegła progres, ale wskazała również na słabości systemowe.

Dopiero po inwazji Rosji perspektywy Ukrainy stały się bardziej konkretne.

Jak przebiega proces przystąpienia Ukrainy do UE?

Przystąpienie nie jest uznaniem nagrodą polityczną; jego ramy określa się w traktatach. Zgodnie z art. 49 Traktatu o Unii Europejskiej każde państwo europejskie, które szanuje wartości Unii, może złożyć wniosek o przystąpienie. Powoduje to rozpoczęcie długotrwałego procesu opartego na ocenach Komisji i jednomyślnych decyzjach państw członkowskich. „Kryteria kopenhaskie”, określone w 1993 r., stanowią me-



FOT. TOMASZ STANCZAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

• **Zdjęcie na górze: 24.02.2026 r., Kijów. Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski i przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen na konferencji prasowej w czwartą rocznicę pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę**

• **Zdjęcie poniżej: 24.08.2022 r., Łódź, ulica Piotrkowska. Marsz solidarności z Ukrainą podczas Dnia Niepodległości Ukrainy**

rytoryczny kompas, który wskazuje podstawowe warunki wejścia do UE: • stabilne instytucje demokratyczne i praworządność, w tym poszanowanie praw człowieka i mniejszości; • funkcjonująca gospodarka rynkowa; • zdolność do przyjęcia zobowiązań wynikających z członkostwa, czyli przyjęcie dorobku prawnego UE (politycznego i prawnego dziedzictwa integracji europejskiej) oraz umiejętność sprostania konkurencji na rynku wewnętrznym.

Z technicznego punktu widzenia dostosowanie dotyczy 33 rozdziałów dorobku prawnego UE. Zgodnie z obecną metodologią rozdziały te podzielono na sześć grup: „Podstawy”, „Rynek wewnętrzny”, „Konkurencyjność i wzrost sprzyjający włączeniu społecznemu”, „Zielona agenda

i zrównoważona łączność”, „Zasoby, rolnictwo i spójność” oraz „Stosunki zewnętrzne”. Obowiązuje kluczowa zasada polityczna: klastery „Podstawy” jest otwierany jako pierwszy i zamykany jako ostatni, ponieważ determinuje tempo i wiarygodność całego procesu.

Kiedy 17 czerwca 2022 r. Komisja Europejska zaleciła przyznanie Ukrainie statusu kraju kandydującego, wymieniła również siedem pilnych priorytetów: • reformę Trybunału Konstytucyjnego; • kontynuację reformy sądownictwa; • działania antykorupcyjne, w tym zarządzanie agencjami antykorupcyjnymi SAPO i NABU; • przepisy dotyczące przeciwdziałania praniu pieniędzy; • wdrożenie ustawy „antyoligarchicznej” zgodnie z zaleceniami Komisji Weneckiej; • dostosowanie przepisów dotyczących mediów audiowizualnych; • zmianę przepisów dotyczących mniejszości narodowych.

W swoim raporcie „Ukraina 2024” Komisja nakreśliła proces, który doprowadziłby do formalnego otwarcia negocjacji w czerwcu 2024 r. Zaznaczyła, że pozostałe kroki zostały zakończone, a reformy uznano za zadowalające, co utorowało drogę do przyjęcia ram negocjacyjnych.

Problem polega jednak na tym, że dorobek prawny UE wymaga wieloletniego procesu we-

Geopolityka

ryfikacji, otwierania i zamykania poszczególnych rozdziałów, a przede wszystkim jednomyślnych decyzji na każdym etapie – od oceny postępów po ostateczną ratyfikację. I tu właśnie pojawia się kwestia krajowych praw weta. W ostatnich miesiącach najbardziej zagorzałym przeciwnikiem obecności Ukrainy w UE były Węgry pod rządami Viktora Orbána, podczas gdy Słowacja Roberta Fico – kolejny rząd bliski Kremlowi – uzależniała swoje poparcie od „ścisłej interpretacji” warunków przystąpienia.

Oba kraje, wraz ze skrajnie prawicowymi i populistycznymi partiami w większości krajów UE, podkreślają również rzekomo nieproporcjonalnie wielki wpływ Ukrainy na budżet UE.

Według Romana Petrowa, kierownika Katedry Prawa Unii Europejskiej im. Jeana Monneta na Narodowym Uniwersytecie Akademii Kijowsko-Mohylańskiej, doprowadziło to do paradoksu. Kłasy nie są oficjalnie otwarte, jednak trwają nieformalne prace techniczne w ramach tzw. formatu lwowskiego. Tymczasem Kijów czeka na polityczną jednomyślność, aby przekształcić te kroki w formalne etapy negocjacji.

Przystąpienie Ukrainy do UE w czasie wojny jest w Brukseli coraz częściej postrzegane jako bezprecedensowe wyzwanie, a nie jako wydarzenie całkowicie niemożliwe

Jednak pomimo dziesięciopunktowego planu przedstawionego przez komisarz ds. rozszerzenia Martę Kos i wicepremiera Ukrainy Tarasa Kaczkę, mającego na celu przyspieszenie reform i odblokowanie poszczególnych obszarów, osiągnięcie takiej jednomyślności może potrwać.

W ostatnich miesiącach wielu analityków i polityków apelowało o szybsze i bardziej sprawne rozszerzenie Unii nie tylko w odniesieniu do Kijowa, ale także innych zaawansowanych kandydatów: Czarnogóry, Mołdawii i Albanii. Nadzieje te odżyły w listopadzie, kiedy szefowa unijnej dyplomacji Kaja Kallas stwierdziła, że rozszerzenie Unii o kolejne kraje do 2030 roku jest możliwe.

W przypadku Ukrainy scenariusze te powróciły podczas rozmów pokojowych między Kijowem a Moskwą, w których pośredniczyły Stany Zjednoczone pod przewodnictwem Donalda Trumpa. Niektórzy sugerowali nawet, że Ukraina mogłaby przystąpić do UE już w 2027 r. w ramach gwarancji bezpieczeństwa, o które zabiegał prezydent Zełenski, w formie porozumienia o „członkostwie light”: technicznie w ramach UE, ale bez pełnych praw, w tym prawa weta.

Chociaż w kwestii przystąpienia niemiecki kanclerz Friedrich Merz wykluczył już wszelkiego rodzaju wersje light, prezydent Zełenski dyplomatycznie stwierdził, że Ukraina przynajmniej spróbuje być technicznie gotowa do 2027 r. Stanowisko Niemiec nadal ma znaczący wpływ na równowagę w Europie.

– Stoimy w obliczu rosnącego napięcia między czasem potrzebnym do zastosowania wiarygodnego, opartego na zasługach podejścia, a rosnącą presją ze strony podmiotów zewnętrznych na naszych kandydatów – presją mającą na celu podwyższenie politycznego kosztu podążania ich drogą do UE – powiedziała komisarz ds. rozszerzenia Marta Kos w Tallinie na początku lutego.

– Nasz model rozszerzenia wymaga czasu, stabilności i stopniowych reform. Jednak dzisiejsze otoczenie geopolityczne jest niestabilne i często charakteryzuje się presją – dodała, ostrzegając, że wszelkie rozważane nowe modele muszą opierać się na tej samej zasadzie: Pełne członkostwo następuje dopiero po przeprowadzeniu pełnych reform.

Na co może liczyć Kijów?

– Dopóki trwa wojna, przystąpienie nie jest możliwe – mówi Petrow. – Z kilku powodów: bezpieczeństwa, ekonomicznych i prawnych. A same państwa członkowskie nie są gotowe na przyjęcie kraju będącego w stanie wojny, a tym samym na ponoszenie odpowiedzialności za jego suwerenność terytorialną zgodnie z zasadą solidarności UE. Pomoc finansowa i wojskowa to jedno, a wysyłanie kontyngentów i żołnierzy to coś zupełnie innego.

Jest to jednak nadal przedmiotem dyskusji, a nie ustalonym stanowiskiem UE. Przystąpienie w czasie wojny jest w Brukseli coraz częściej postrzegane jako bezprecedensowe wyzwanie, a nie jako wydarzenie całkowicie niemożliwe.

Ukraina otrzymała szczegółowe wytyczne i kryteria techniczne, które zazwyczaj są przekazywane dopiero podczas formalnych negocjacji. Obecnie trwają prace na poziomie szczegółowym, a Komisja opracowuje tymczasowe i końcowe wytyczne dotyczące kwestii od reformy sądownictwa po zamówienia publiczne. Jednak podczas swojej niedawnej wizyty w Kijowie z okazji czwartej rocznicy pełnej inwazji przewodnicząca Komisji Ursula von der Leyen przyjęła ostrożne stanowisko. Odmówiła poparcia ambicji Kijowa dotyczących przystąpienia do UE do 2027 r., podkreślając, że nie może być ono powiązane z ustalonymi terminami.

Według Petrowa kłastrem najbardziej dostosowanym do standardów UE jest kłaster „Stosunki zewnętrzne”, obejmujący polityki: handlową, zagraniczną, bezpieczeństwa i obronną. W kłastrze „Rynek wewnętrzny” reformy legislacyjne są technicznie wykonalne, ale mogą napotkać opór ze strony niektórych sektorów gospodarki, zwłaszcza rolnictwa i przemysłu spożywczego, które tradycyjnie są chronione przez państwo. Wąskim gardłem pozostaje kłaster „Podstawy”, obejmujący praworządność i korupcję.

„Proces przede wszystkim polityczny”

Wskazuje on również na dwa czynniki polityczne, które często są pomijane. Pierwszym z nich jest ewolucja stosunków między USA a UE: wszelkie rozbieżności strategiczne między Waszyngtonem a Brukselą nieuchronnie wpłynęłyby na Kijów, który jest sojusznikiem obu stron. W tym kontekście niepewna jest również przyszłość NATO. Gdyby sojusz osłabił lub uległ transformacji, wiele państw członkowskich UE mogłoby opowiedzieć się za wspólną europejską obroną.

Drugim czynnikiem, często niedocenianym, jest potrzeba wewnętrznej reformy UE. Obecna architektura instytucjonalna, oparta na traktacie lizbońskim, jest powszechnie uważana za nieodpowiednią do rozszerzenia na dużą skalę. Jednoczesne przystąpienie Ukrainy, Mołdawii i krajów Bałkanów Zachodnich wymagałoby znaczących zmian, w tym ograniczenia zasady jednomyślności w niektórych obszarach oraz wzmocnienia wspólnych polityk, zwłaszcza w zakresie obronności.

Ostatecznie Petrow przyznaje, że „rozszerzenie jest przede wszystkim procesem politycznym”. Bez jednomyślności wśród państw członkowskich nawet znaczny postęp w reformach może okazać się niewystarczający. Każdy parlament krajowy będzie musiał ratyfikować przystąpienie, co rodzi trudne pytania: – Kto będzie kontrolował procesy w parlamentach krajowych? I które rządy będą sprawować władzę w momencie głosowania? – zastanawia się Petrow.

Nawet w kraju tak zdecydowanie popierającym Ukrainę, jakim jest Holandia, w 2016 r. odbyło się kontrowersyjne referendum w sprawie umowy stowarzyszeniowej między UE a Ukrainą, które zakończyło się zwycięstwem eurosceptyków. Holandia nadal zachowuje ostrożne stanowisko. ●

• Artykuł powstał w ramach transgranicznej współpracy dziennikarskiej w ramach programu EUNEIGHBOURS EAST. Tytuł, śródtytuły i skróty od polskiej redakcji. Cały tekst na wyborcza.pl
Oryginalny artykuł na stronie OBC Transeuropa.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34426545



Prezydent Wrocławia

ogłasza

trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej we Wrocławiu przy:

ul. Alojzego Majchra 9;

obręb: Leśnica, AM-16, dz. nr 16;
GPS: 51.14241 N, 16.87242 E;
pow. nieruchomości: **1513 m²;**
KW nr **WR1K/00173198/7;**

Opis nieruchomości: zabudowana podpiwniczonym, dwukondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym z poddaszem.

Przeznaczenie nieruchomości: brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, nieruchomość położona jest w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej jedno i wielorodzinnej.

Cena wywoławcza: **1 680 000,00 zł;**
Wadium: **160 000,00 zł;**

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **19 maja 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Data dokonania wpłaty wadium jest datą uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, **pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 26 maja 2026 r.**



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów. Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34426424



Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego

ul. Gajowicka 187a m. 4

Powierzchnia lokalu - **48,93 m²**
Cena wywoławcza w zł - **475 000,00 zł**
Wadium - **47 500,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 6.05.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 7.05.2026 r., w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 8.05.2026 r., w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 9, Al. Gen. Józefa Hallera 149, tel. 71 798-69-70 wew. 117.

U W A G I:

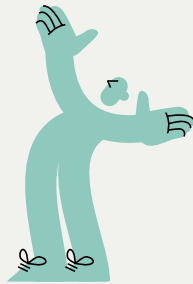
- Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **25 maja 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 18 maja 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: **http://bip.um.wroc.pl**
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 148, tel. 71 777 77 59.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34426554

Słowo NOWOŚĆ Literówka Quizy Sudoku Krzyżówki



Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

Szukaj  w

 APLIKACJI WYBORCZEJ

POBIERZ Z Google Play

POBIERZ W App Store

Profesor w pracy na swoich zasadach

Skandal na Śląskim Uniwersytecie Medycznym. Prof. Andrzej Witek przychodzi do pracy w klinice tylko „na trochę”. Jego szef zawiadomił o tym dyrektorkę szpitala. Zareagowała – zwolniła szefa.

Judyta Watola

Prof. Andrzej Witek to były kierownik Kliniki Ginekologii, Położnictwa i Ginekologii Onkologicznej w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym w Katowicach. W przeszłości był prodziekanem Wydziału Lekarskiego Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach. Kiedyś marzył o starcie w wyborach na rektora. Kilka lat temu wytoczono mu jednak na uczelni postępowanie dyscyplinarne z powodu skarg studentów na złe traktowanie.

Kiedy w 2021 r. odbywał się kolejny konkurs na kierownika kliniki, władze SUM postawiły w nim warunek: wobec kandydata nie może toczyć się postępowanie dyscyplinarne. Prof. Witek nie spełniał tego warunku. Konkurs wygrał znacznie od niego młodszy prof. Krzysztof Nowosielski. Prof. Witek pozostał jednak pracownikiem kliniki (ma dwa etaty: szpitalny i uczelniany). Pracuje w niej „na swoich zasadach”, głównie przesiadując w swoim gabinecie lub poza szpitalem.

„Zleć mu trudny zabieg”

Po konkursie prof. Witek na porannej odprawie początkowo wciąż zajmuje miejsce przeznaczone dla kierownika. Dopiero po czasie ustępuje. Początkowo także chodzi na wizyty i operuje kierowane przez siebie do kliniki pacjentki. Ale szybko przestaje to robić.

Prof. Nowosielski za to szybko organizuje w przyszpitalnej poradni darmowe konsultacje ginekologiczne, na które pacjentki mogą przyjść bez skierowania. Zaczyna na szeroką skalę przeprowadzać cytoredukcje w rozsia-
nym raku jajnika. Operacje polegają na wycięciu widocznych zmian nowotworowych na wszystkich narządach. To daje szansę na dłuższe przeżycie. Wcześniej w UCK takich operacji nie robiono.

Tymczasem prof. Witek prosi, by nie dawać mu dyżurów. Nie chodzi na obchody i kwalifi-

kacje pacjentek do operacji. W ogóle nie zajmuje się w klinice leczeniem.

– Czuję się z tym niekomfortowo. Zajmuje etat, który mógłby otrzymać ktoś, kto rzeczywiście wykonywałby pracę w klinice – mówi prof. Nowosielski. Jak twierdzi, dyrektorka szpitala Renata Wachowicz daje mu jednak do zrozumienia, że ma prof. Witka „zostawić w spokoju”. Od innej osoby z dyrekcji słyszy radę, że zlecić prof. Witkowi coś, z czym nie da sobie rady, na przykład trudną operację, po której będą powikłania. – To by było narażanie pacjentek. Nie zgodziłem się – mówi ginekolog.

Teoretycznie prof. Witek powinien przebywać w pracy od godz. 7 do 14.35. To nie zdarza się jednak nigdy. Profesor przyjeżdża rankiem, podpisuje listę obecności, zaznaczając na niej, że rozpoczyna pracę o 7. Po godzinie, dwóch lub trzech na ogół wychodzi. Lista obecności pracowników jest wówczas schowana. Portier kładzie ją na stoliku dopiero po południu. Dlatego prof. Witek na ogół wpisuje, że wyszedł o godz. 14.35 dopiero następnego dnia rano.

Profesor buszuje na targu staroci

Prof. Nowosielski zdobył dowody na bumelki podwładnego. To raport z sześciu dni roboczych prof. Witka w pierwszej połowie grudnia.

Pierwszego dnia prof. Witek do szpitala przyjeżdża dopiero ok. 12.30. Przed godz. 14 wychodzi z pracy.

Następnego dnia krótko po godz. 7 jest już w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym. O wpół do 12 opuszcza szpital i jedzie do swojej prywatnej lecznicy w centrum Katowic. Do szpitala już nie wraca.

4 grudnia prof. Witek przyjeżdża do szpitala kwadrans po godz. 7. Tego dnia zasiadł się w pracy, bo wychodzi dopiero po godzinie 12 i jedzie na małe zakupy. Do szpitala nie wraca.

Kolejny dzień w pracy prof. Witek zaczyna o wpół do ósmej, ale z UCK wychodzi już przed godz. 9. Jak się okazuje, jedzie do Bytomia. Na stadionie klubu Szombierki trwa targ staroci.

Prof. Witek buszuje między straganami przez kilka godzin. Kupuje między innymi manekina w dwóch częściach. W szpitalu już się nie pojawia.

8 grudnia prof. Witek przyjeżdża do pracy tylko na dwie i pół godziny. Po godz. 10 jest już widziany w centrum Katowic. 11 grudnia wyjeżdża z pracy po godz. 9 i jedzie do pracowni kra-
wieckiej w Bytomiu, potem do swojej prywatnej poradni. Kolejnego dnia opuszcza szpital już o ósmej rano, by pojechać do parku rozrywki w pobliżu Zakopanego. Oczywiście nie zdąży już wrócić do szpitala.

Dyrektorka brzydzi się raportem o bumelkach

Z takim materiałem prof. Nowosielski poszedł 22 stycznia do dyrektorki szpitala. Renata Wachowicz odpowiedziała mu 30 stycznia. „Pracodawca stwierdza, że przekazany raport został sporząd-

zony z naruszeniem obowiązujących przepisów prawa, w szczególności przepisów o ochronie danych osobowych oraz zasad dopuszczalności monitorowania pracowników”. Raport zawierał adres prof. Witka i numery rejestracyjne jego samochodów. Dyrektor Wachowicz uznała, że to dane osobowe pracownika, „do których przetwarzania pracodawca nie jest uprawniony”.

„W związku z powyższym informuję, że przedmiotowy raport zostaje panu zwrócony, jako dokument, którego pracodawca nie może legalnie wykorzystywać ani uwzględniać w jakimkolwiek postępowaniu analitycznym, wyjaśniającym bądź decyzyjnym” – stwierdziła dyrektorka, podkreślając, że nie chce dokumentu do niczego użyć ani nawet zachować jego kopii.

Jednocześnie „z uwagi na kontekst sytuacyjny” zażądała „doprecyzowania charakteru dokonanego zawiadomienia” i zobowiązała prof.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34426656

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o odejściu

Pani Eleonory Protas

małżonki posła do Parlamentu Europejskiego
Pana Jacka Protasa

naszego kolegi marszałka województwa warmińsko-mazurskiego
w latach 2006 – 2014
oraz byłego wiceministra w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej.

Składamy wyrazy współczucia oraz słowa wsparcia

Rodzinie i Bliskim

w tym trudnym czasie.

Marek Woźniak
Marszałek Województwa Wielkopolskiego
wraz z Zarządem



FOT.SHUTTERSTOCK

**Czulem się z tym
niekomfortowo. Prof. Witek
zajmuje etat, który mógłby
otrzymać ktoś, kto rzeczywiście
wykonywałby pracę w klinice**

PROF. KRZYSZTOF NOWOSIELSKI

Nowosielskiego do „jednoznacznego wskazania, czy przekazana informacja stanowi zgłoszenie nieprawidłowości”. Jeśli tak, to „zgłoszenie takie powinno zostać dokonane wyłącznie za pośrednictwem przewidzianych u pracodawcy kanałów zgłoszeniowych”. Nie sprecyzowała, o jakie kanały zgłoszeniowe chodzi.

Prof. Nowosielski odpisał, że raport nie powstał z naruszeniem prawa, a osoby, które go sporządziły „potwierdzą prawdziwość faktów w nim opisanych, również przed sądem”. Poza tym, „monitorowanie czynności pracowników, gdy opuszczają oni miejsce pracy, jest nie tylko legalne, ale również niezbędne z perspektywy interesów pracodawcy”. Wymienia dni i godziny, w których prof. Witek nie świadczył pracy, o czym on, szef kliniki, nie został uprzedzony. „Wykazane działanie jest ewidentnym narażeniem jednostki finansów publicznych na szkodę”.

Jednak zdaniem dyrektorki „skuteczna i zgodna z prawem weryfikacja czasu pracy nie polega na incydentalnym sprawdzaniu obecności, lecz na właściwym planowaniu zadań, ich egzekwowaniu i rozliczaniu efektów pracy”. Będzie jednak wyjaśniać sprawę.

Zwolnienie bez wiedzy rektora

Cztery tygodnie później dyrektor Wachowicz podejmuje decyzję. Witek zostaje. Nowosielskiego zwalnia z pracy.

„Powyższa decyzja wynika z oceny całokształtu realizacji przez Pana zadań” – pisze do zwolnionego ginekologa. Wytyka mu „brak aktywności w kształtowaniu polityki personalnej” i przekraczanie budżetu (kosztowne są zwłaszcza operacje cytoredukcji). „Nie udało nam się uzyskać od Pana efektywności” – ubolewa dyrektorka i do listy zarzutów dodaje jeszcze nielejalność oraz „posługiwanie się materiałami pozyskanymi w sposób niezgodny z obowiązującymi zasadami przetwarzania danych osobowych”.

Prof. Nowosielski idzie do rektora SUM prof. Tomasza Szczepańskiego. Rektor zapewnia go, że nie wiedział o zwolnieniu go ze szpitala. Nie dowierzamy. To uczelnia rozpisuje konkursy na kierowników katedr i klinik. Zatrudnia ich na etacie uczelnianym, ale jest jasne, że dyrektor szpitala – podległy rektorowi – zatrudnia zwycięzcę konkursu jako szefa kliniki w szpitalu.

Rzeczniczka SUM Agata Pustulka zapewnia nas jednak, że „polityka kadrowa szpitala to wyłączne uprawnienie zarządu szpitala i są sprawami wewnętrznymi UCK”. Pytamy więc, jak często dyrektorzy szpitali klinicznych – SUM ma ich siedem – zatrudniają kierowników klinik bez pytania o zdanie rektora i zwalniają też na własną rękę? Prosimy o podanie przykładów takiej „samodzielności” dyrektorów. Tym razem rzeczniczka nie przysłała żadnej odpowiedzi.

Pytamy też w UCK. Czy dyrektorka zwolniła prof. Nowosielskiego, bo ujawnił, że prof. Witek przychodzi do pracy tylko „na trochę”? Dlaczego to toleruje i nie zwalnia prof. Witka? Kto będzie teraz przeprowadzał operacje cytoredukcji?

Pytań jest w sumie pięć. Renata Wachowicz odpowiada, że „szczegółowe okoliczności dotyczące indywidualnych decyzji kadrowych nie podlegają publicznemu komentowaniu”. Zapewnia jednak, że jej decyzja „nie pozostaje w związku z jakimikolwiek zgłoszeniami dotyczącymi innych pracowników”. „Sugestia o istnieniu takiego związku są nieuprawnione” – podkreśla. Zapomina, że Nowosielskiemu wytknęła jednak w wypowiedzeniu posługiwanie się materiałami pozyskanymi – jej zdaniem – w sposób niezgodny z zasadami przetwarzania danych osobowych.

Do pytań o operacje cytoredukcji i prof. Witka dyrektorka w ogóle się nie odnosi. Zamiast konkretnej odpowiedzi dostajemy wywód o tym, że zarząd szpitala prowadzi działalność w oparciu o „najwyższe standardy organizacyjne i etyczne”. Poza tym „za przydział zadań” oraz „nadzór nad prawidłowym przestrzeganiem obowiązków pracowniczych” odpowiada szef oddziału. Czyli to Nowosielski jest winny, że Witek przychodzi do pracy „na trochę”.

Zadanie naukowo-badawcze na bazarze

O sprawie chcieliśmy porozmawiać z samym prof. Andrzejem Witkiem. Nie odebrał, ale wysłał SMS. „Nie mam możliwości przeprowadzenia rozmowy telefonicznej” – napisał. Poprosił o mail. Zapytaliśmy w nim profesora, dlaczego przychodzi do pracy tylko na „trochę”? Dlaczego poświadcza nieprawdę na liście obecności, wpisując co rano, że poprzedniego dnia opuścił szpital o godz.14.35? Czy dyrektorka kontaktowała się z nim w sprawie jego nieobecności?

Prof. Witek odpowiedział, że owszem, został poproszony w lutym o złożenie wyjaśnień w sprawie nieobecności w grudniu. Wyjaśnił wszystko na tyle precyzyjnie, na ile to było możliwe i sprawa jest zakończona. W szpitalu jest zatrudniony w systemie zadaniowym, więc może wychodzić, np. do Centrum Dydaktyki i Symulacji, które znajduje się 200 m od UCK, gdzie ma zajęcia ze studentami. Poza tym wychodzi ze szpitala, by realizować „zadania naukowo-badawcze” i obowiązki konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie ginekologii onkologicznej.

Ponieważ nie odpowiedział na pytanie, dlaczego poświadcza nieprawdę na liście obecności, ponownie je wysłaliśmy. Dopytaliśmy przy okazji, jakie obowiązki służbowe wykonywał na targu staroci w Szombierkach. Odpisał krótko: „Nie mam nic więcej do dodania”. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34426456

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim zawiadamia, że w sprawie z wniosku Mariana Krakowiaka o **zasiedzenie własności nieruchomości położonej w Woli Niechcickiej Stara, w obrębie 0033, w gminie Rozprza, w powiecie piotrkowskim, w województwie łódzkim**, składającej się z działki nr 290, o powierzchni 0,80ha, działki nr 381 o powierzchni 0,3350 ha oraz nieruchomości położonej w Budy Porajskie, obrębie 0005, w gminie Rozprza, w powiecie piotrkowskim, w województwie łódzkim, składającej się z działki nr 55, o powierzchni 1,80 ha, działki nr 38/2 o powierzchni 1,6982 ha., dla których nie są prowadzone księgi wieczyste, toczy się postępowanie pod sygn. akt I Ns 1083/25. **Sąd wzywa do udziału w charakterze uczestników potencjalnych zainteresowanych**, którzy mogą zgłosić udział w sprawie i wykazać swoje prawa do przedmiotowych nieruchomości, w terminie 3 (trzech) miesięcy od daty publikacji niniejszego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym wypadku mogą zostać pominięci przy rozpoznawaniu sprawy.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34426532

OBWIESZCZENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a w związku z art. 38 pkt. 2 lit. zg ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o *inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2025.1222) – dalej: *Specustawa* oraz art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691) – dalej: *Kpa*,

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

z a w i a d a m i a ,

że 12 marca 2026 r. do Wojewody Małopolskiego został złożony wniosek o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu dla zamierzenia pn.: *Przebudowa gazociągu przesyłowego wysokiego ciśnienia DN500 (MOP 4,9MPa) na DN500 (MOP 5,5MPa) w celu likwidacji zwarcia galwanicznego w m. Liplas*, przez inwestora: Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. w Warszawie, działającego przez pełnomocnika.

Inwestycją objęte są niżej wymienione nieruchomości (lub ich części), położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, na terenie gminy Gdów, na działkach: **613/1 (brak KW) obr. 0001 Bilczyce, nr 249 (brak KW) , 305 (KR2Y/00024295/6), 304 (KR2Y/00024295/6), 303 (brak KW), 302 (brak KW) obr. 0012 Liplas, nr 868/4 (KR2Y/00005384/8), 638 (brak KW), 640/1 (KR2Y/00016860/9) obr. 0005 Gdów.**

Na stronie BIP Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, opublikowano mapy z przebiegiem inwestycji na ww. działkach. Są one dostępne w menu podmiotowym w zakładce: Urząd Wojewódzki/ Wydziały/Infrastruktury/Repozytorium plików/ WI-IV.747.1.3.2026 ZAŁĄCZNIKI GRAFICZNE do wniosku (...) <https://bip.malopolska.pl/muw,a,2838805,wi-iv747132026-zalaczniki-graficzne-do-wniosku-o-wydanie-decyzji-o-ustaleniu-lokalizacji-inwestycji-.html>

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kpa*, mogą na każdym etapie postępowania, zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia, powołując się na znak sprawy: WI-IV.747.1.3.2026.

Kontakt z organem zapewniony jest:

- za pośrednictwem środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. poprzez e-Doręczenia, faksem – 12 422 72 08);
- pocztą tradycyjną – uwagi i wnioski należy kierować na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków);
- osobiście po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną (12 39-21-653).

POUCZENIE:

Informuje się, że zgodnie z przepisami *Specustawy*, Wojewoda zawiadamia o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu: wnioskodawcę – na adres wskazany we wniosku; właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem – na adres określony w katastrze nieruchomości (którego funkcję pełni ewidencja gruntów i budynków) ze skutkiem doręczenia; pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim; właściwe miejscowo organy w sprawach wydania decyzji o pozwoleniu na budowę i decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, przy czym wójt (burmistrz, prezydent miasta) niezwłocznie ogłasza o wszczęciu postępowania w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu gminy.

W przypadku nieregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:

- zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem jw.
- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w ww. pkt 1, nabywca i zbywca, są **obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.**

Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

wyborcza.pl

• Więcej
czytaj na
Wyborcza.pl/
kraj

Róża Rzeplińska

KORESPONDENCJA Z WĘGIER

„Ludzie Zelenskigo czy przodkowie św. Stefana?” – pytają ze sceny przedstawiciele Fideszu, a tłum odpowiada brawami. Święty Stefan to fundament węgierskiej tożsamości, koronowany w 1001 r. pierwszy król Madziarów. Wiec Fideszu w Miskolcu, trzecim co do wielkości mieście Węgier rozpoczyna jego burmistrz, były dziennikarz i prezenter, József Tóth-Szántai: „Niech Bóg błogosławi wszystkim, którzy dzisiaj przyszedli!”.

A modlić jest się o co, bo na trzy tygodnie przed wyborami Viktor Orbán nie jest pewien zwycięstwa. Sondaże dają przewagę co najmniej siedmiu punktów procentowych (niektóre nawet dwudziestu) opozycyjnej Tiszy. Jej lider Peter Magyar narzucił ostre tempo kampanii i organizuje po cztery spotkania w terenie dziennie.

Dziurawe drogi, niesprzątane ulice

Dlatego partia Fidesz wzięła się do roboty. Transmitowane w telewizji i portalach społecznościowych wiece może nie są tak częste (jednak po jednym dziennie i nie codziennie), ale mają oprawę i są świetnie nagłośnione, biorą w nich udział lokalni politycy, a przed politykami występują artyści. Uczestnicy wieców dostają flagi, w namiocie z gadżetami można kupić orbánowskie bluzy i koszulki. Jednak kolejki do nich nie ma. Spotkania obserwuje kilkudziesięciu ochroniarzy. Na zapleczu, w razie zakłóceń, czeka gotowa do wznoszenia wiecowych okrzyków grupa kibiców.

140-tysięczny Miskolc, uniwersytecko-przemysłowy ośrodek w północno-zachodniej części kraju, czasy świetności przemysłu ma już za sobą. Działające przez dwa wieki fabryki żelaza i hutę zamknięto przed 2000 rokiem, ubył ludność, a mieszkańcy pracy musieli szukać już nie w fabrykach, ale w usługach lub zagranicą.

Zgromadzeni na wiecu zwolennicy Orbána do zamożnych nie należą. W tłumie jest sporo Romów, którzy stanowią 2,2 proc. mniejszość narodową w mieście. Stoją w grupach, ale nie zbyt blisko sceny, osobno mężczyźni, osobno kobiety.

Na placu stoi kilka betonowych gazonów, ci którzy przyszedli pierwsi, przysiedli na ich brzegach. Większość jest w wieku zdecydowanie emerytalnym i czuje sentyment za czasami sprzed „zardzewiałych studni przemysłowych, zawalonych fabryk”, jak określa stan miasta jego wiceburmistrz, András Hollósi. I zaraz rozciąga wizję, w jakiej Miskolc się odbudowuje dzięki węgierskiemu rządowi i Viktorowi Orbánowi.

Przemówienie wiceburmistrza jest deklaracją lojalności wobec premiera. – Dostaliśmy nadzieję dla Miskolca i jego mieszkańców na nowy kierunek, który będzie określał rozwój naszego ukochanego miasta przez wiele lat i dziesięcioleci – oświadcza. Chwali współpracę samorządu z rządem, przypominając, że rząd „przejął dług” i „uratował miasto przed brutalną pułapką finansową”, a następnie – zainwestował miliardy forintów w rozwój.

Ze sceny padają kolejne kwoty, które rząd przekazał na rozwój Miskolca, ale te słowa nie dadzą rady odsunąć uwagi od wysokich kosztów życia, jakie dotyczą Węgrów w całym kraju. Od pandemii ceny w sklepach wzrosły o 46 proc., a wstrzymane ze względu na niezgodę Orbána na realizację europejskich zasad fundusze nie dopełniają państwowej kasy. W rezultacie Węgrzy jeżdżą po dziurawych drogach i chodzą niesprzatanymi ulicami. Jeśli do odrapanych budynków, pustawych kamienic i wszechobecnego kurzu i śmieci dodamy wysoki wskaźnik korupcji, to już niedaleko do ogólnego poczucia upadającego państwa. Bez pieniędzy trudno Viktorowi Orbánowi z tym poczuciem obywateli walczyć. Kto był w ostatnim czasie w Budapeszcie ten wie, że nawet stolica Węgier wygląda jak po ciężkim kryzysie.

Stan państwa dostrzegają nie tylko zwolennicy opozycyjnej Tiszy, ale również – wyborcy Fideszu.



Byliśmy na wiecu Viktora Orbána

Cztery lata temu wrogiem dla Orbána byli George Soros i migranci, dzisiaj jest nim rzekomo eskalujący wojnę Zelenski i rzekomo ograniczająca suwerenność Węgier Bruksela.

„Nasi przeciwnicy w Brukseli”

Jak mówi mi jeszcze przed wiecem czterdziestoletni synem, najważniejsze, by Orbán załatwił trzy sprawy – pokój na Węgrzech i w Ukrainie, rozwój ekonomiczny i zadbaj o rodziny. – Bo najważniejsze jest bezpieczeństwo – dodaje. – Przy dzisiejszych trudnych do przewidzenia wydarzeniach na świecie nieodpowiedzialne byłoby powierzenie przywództwa kraju nieznanemu osobie – mówi inny mężczyzna, pytany, dlaczego wybiera Viktora Orbána, a nie spróbuje zgłosować na Petera Magyara.

Do poglądów mężczyzny nawiązuje ze sceny wiceburmistrz Hollósi. Przestrzega, że jeśli Fidesz po raz kolejny nie wygra, to trudno będzie oczekiwać, że „ścieżka stabilności, przewidywalności i rozwoju” w Miskolcu była kontynuowana.

Na trzy tygodnie przed wyborami Viktor Orbán nie jest pewien zwycięstwa. Sondaże dają przewagę co najmniej siedmiu punktów procentowych (niektóre nawet dwudziestu) opozycyjnej Tiszy

Kim jest przeciwnik? To Peter Magyar, ten, który „zagroza przyszłości Kościoła, służąc interesom Zelenskigo i Brukseli, nosząc niebiesko-żółtą koszulkę i uciszając swoją żonę”. To ostatnie ostrzeżenie, to nawiązanie do sytuacji osobisto-politycznej Magyara, którego małżeństwo rozpadło się w 2023 r. Magyar odciał się od byłej żony, wskazując, że bierze ona współodpowiedzialność za ułaskawienie tuzującego przestępstwa pedofilskie byłego dyrektora domu dziecka.

– Chodzi o nasze bezpieczeństwo, spokój węgierskich rodzin i niezależność Węgier – na scenę wchodzi Katalina Csöbör, polityczka Fideszu. Prezeska Fundacji Sukces, która rozdaje paczki żywnościowe potrzebującym. Paczki, rozdawane za przyznane od rządu blisko 2 mln euro bywają opatrzone jej nazwiskiem. Csöbör aktywnie wspiera partię Orbána.

Niewysoka platynowa blondynka w jeansach i błyszczącej puchówce świetnie łapie kontakt z wiecem. Wskazuje, że Węgry straciły swobodę decydowania. I grozi:

Kiedy decyzje podejmowane są nie w Budapeszcie, ale za granicą, w Brukseli, to woła narodu węgierskiego schodzi na dalszy plan. Nasi przeciwnicy w Brukseli, w Berlinie, chcą europejskiego wymiaru sprawiedliwości i podporządkowania Węgier instytucjom europejskim.

– Otwarcie fantazjują o rozmontowaniu MOL [narodowy operator paliw na Węgrzech]. Będziemy chronić nasze narodowe samostanowienie na Węgrzech i w Miskolcu! Będziemy chronić niezależność Węgier! – okrzyk Csöbör rozno-

si się po placu, a tłum podchwytuje go na kilka powtórzeń.

Sztab Orbána czuje jednak, że wygrana nie jest taka pewna. Dlatego Söbör uderza w ostateczne tony. – Stoimy w obliczu historycznych wyborów, każdy ma w nich historyczną odpowiedzialność. I dodaje: – Orbán jest w polityce od czterdziestu lat, od dwudziestu lat jest premierem. Wielu zadaje sobie pytanie, czy nadal warto na niego głosować? Nie stanie się młodszy. Są wśród was, w Miskolcu i w całym kraju, ludzie którzy go nie lubią, są tacy, którzy są mu szczególnie przeciwni, i dlatego wielu pyta, dlaczego mieliby na niego głosować po szesnastu latach? Bo Orbán jest jedynym węgierskim politykiem, który przez ostatnie czterdziestu lat zawsze stał po stronie Węgrów! Węgry są dla niego najważniejsze, Węgrzy są najważniejsi, reprezentuje wszystkich Węgrów, zarówno tych, którzy na niego głosowali, jak i tych, którzy głosowali przeciwko niemu!

Tymczasem Orbán od lat jest oskarżany o nepotyzm, systemowe wykorzystywanie władzy, nadużycia przy przetargach unijnych oraz stworzenie na Węgrzech oligarchii biznesmenów, którzy w zamian za wspieranie Fideszu przejmują kluczowe sektory gospodarki. Część Węgrów nazywa ten układ wprost państwem mafijnym.

Wyborcy Orbána mobilizują się przed głosowaniem

Układy nie przeszkadzają dobrze ubranemu siedemnastoletniemu licealiście, który na wiec przyszedł z kolegą, mamą i bratem. – Orbán ma zbudowany autorytet, skądś przyszedł, czegoś dokonał – przekonuje.

Na pytanie, czy podobnie myślą jego kole-dzy odpowiada, że nie. Mówi, że trudno chwalić Orbána wśród znajomych, bo nie chcą słu-

chać argumentów. – Chciałbym, żeby przyjrze-
li się, jakie możliwości daje im obecny system
i spróbowali z niego skorzystać i docenili sytu-
ację – tłumaczy.

Tymczasem Katalina Csöbör powtarza ze sce-
ny, że celem wyborów w 2026 roku jest bezpie-
czeństwo Węgier i pieniądze Węgrów.

Zmiana naraża was wszystkich na ryzyko
– woła.

I zapewnia: – Jeśli zostaniemy, możemy być
pewni, że płaca minimalna wzrośnie o 11 pro-
cent. I będą emerytury. Możemy być pewni, że
jeśli wygra Tisza, nic nie będziemy mieli. Z Fide-
szem ojczyzna będzie wolna od długów. My sto-
imy po stronie Węgrów i przeciwko Brukseli,
a Tisza po stronie Brukseli i Zelenskigo.

Kiedy to mówi, dług publiczny Węgier wyno-
si 76 procent.

Kiedyś wrogiem był Soros, dzisiaj Bruksela

Wiec trwa już godzinę, ale tłum nie maleje. Na
scenę wchodzi Viktor Orbán. W górę unoszą
się telefony, postery i flagi. Premier Węgier jest
dobrym, bezpośrednim mówcą, szybko nawią-
zuje kontakt ze zgromadzonymi na placu.

– Cztery lata temu podjęliśmy poważne zobo-
wiązanie, że my, wyznający wartości węgierskie-
go narodu i narodu chrześcijańskiego, zobowią-
zaliśmy się, że bez względu na to, co dzieje się
na świecie, utrzymamy Węgry z dala od wojny,
a Węgry pozostaną najbezpieczniejszym krajem
w Europie. Od czterech lat żyjemy w cieniu woj-
ny, która hamuje naszą gospodarkę.

Cztery lata temu wrogiem dla Orbána był
George Soros i migranci, dzisiaj jest nim rzeko-
mo eskalujący wojnę Zelenski i rzekomo ogra-
niczająca suwerenność Węgier Bruksela.

Fidesz podkreśla ten przekaz na każdym kro-
ku, w przemówieniach i na plakatach. A te roz-
klejone są w całym kraju. Trójca Wołodymyr
Zelenski, Ursula von der Leyen i Peter Magyar
symbolizują ryzyko i zaprzękanie, a Fidesz jest
gwarancją stabilności, głoszą. Z kolei Magyar
na plakatach informuje, że zawarł tajny układ
z Brukselą.

To, z czego Węgrzy są dumni, to polityka eme-
rytalna i rządowe wsparcie dla rodzin. Nawią-
zuje do tego Orbán, przypominając, że „zaczę-
liśmy wypłacać 14. emeryturę”. – W centrum
naszej polityki są rodziny, ponieważ bez dzieci
nie ma przyszłości – składa deklarację Orbán
i wymienia przywileje podatkowe dla matek
z dziećmi oraz kredyt dla młodych na zakup
pierwszego mieszkania.

Nie ma innego kraju w Europie, gdzie mło-
dzi ludzie mogliby zdobyć własny dom, wła-
sne mieszkanie. I to wszystko to w cieniu woj-
ny – grzmi.

Zdaniem Orbána „Ukraina nie chce zakoń-
czyć wojny z Rosją. A Amerykanie, mimo że pra-
gną pokoju, nie są w stanie jej zakończyć, nawet
przy znacznej pomocy Węgrów, bo prawda jest
taka, że Europejczycy i Ukraińcy chcą kontynu-
ować wojnę”. Ten antyukraiński i antysolidar-

nościowy przekaz przedstawiciele Fideszu gło-
szą na każdym wiecu.

„Bronimy siebie i Europy”

Orbán zapowiada również wzrost cen paliwa
i energii i wskazuje, że „choć wojna na Bliskim
Wschodzie wydaje się odległa, w rzeczywisto-
ści to właśnie ona powoduje wzrost cen energii”.
I za chwilę dodaje: – Ponadto w Iranie przeby-
wają już cztery miliony afgańskich uchodźców
i niebawem rozpocznie się nowy, wielomilio-
nowy napływ migrantów z Iranu do Europy.
Obroniliśmy Węgry przed migracją. Zbudowa-
liśmy ogrodzenia i zatrzymaliśmy migrantów
na zewnątrz. I nawet jeśli musimy codziennie
płacić Brukseli milion euro, to przecież bron-
imy siebie i Europy.

I podsumowuje:
Podczas gdy wszystkie kraje Europy Zachod-
niej ograniczają się, podczas gdy trwa wojna
ukraińsko-rosyjska, my na Węgrzech nadal byli-
śmy w stanie podnieść emerytury, uruchomić
produkcję krajową i wspierać rodziny.

Po czym przechodzi do puenty: – A odpow-
iedz na tę zagadkę mieści się w jednym pro-
stym zdaniu: ponieważ nie oddaliśmy naszych
pieniędzy Ukraińcom! Czy będziemy mieli rząd,
który potrafi powiedzieć NIE Ukraińcom, potra-
fi to powiedzieć Brukseli, potrafi to powiedzieć
wielkim grupom biznesowym? Chcemy, aby siła
gospodarcza wytworzona na Węgrzech pozos-
tała na Węgrzech i wzmocniła Węgrów.

Orbán kończy patetycznie: – Po pierwsze,
wszyscy jesteście w rękach Boga. Po drugie, jeśli
byliśmy w stanie pokonać komunizm, walczyć
o wolność, odesłać żołnierzy radzieckich do
domu, jeśli byliśmy w stanie zbudować Węgry
w oparciu o konstytucję cywilno-narodowo-
chrześcijańską, to nie będziemy pozostawać
w tyle za ukraińskim prezydentem o nazwisku
Zelenski, ludźmi z Brukseli i ich węgierskimi
komitetami. Po trzecie, naszym obowiązkiem
jest zwycięstwo!

Kiedy Viktor Orbán kończy swoje przemó-
wienie, wybucha awantura. Ktoś krzyczy, szta-
bowcy z ochrony komunikują się przez krót-
kofalówki. Już wiadomo, że to demonstracja
antyorbánowska. Na niewielkich posterach
widać pytanie „Kto rządzi Węgrami” oraz „chce-
my porządku konstytucyjnego”. Obydwa stara
się zasłonić olbrzymi plakat z napisem „spokoj-
nie, to to tylko ta tak zwana inteligencja z Tiszy”.
Sprawa rozchodzi się po kościach.

Dzień później w Hódmezővásárhely już nie
jest tak łatwo. Na kolejny wiec z premierem
przygotowuje się opozycja. Nazwę Fidesz piszą
cyrylicą, skandują hasła i wzywają Orbána do
odejścia, domagają się zatrzymania dyktatury.

Viktor Orbán nie może być już pewien, czy
zapanuje nad tłumem, który wyraźnie poczuł
siłę własnego głosu. ●

Współpraca: **Maciej Szczepański**

Reportaż powstał w ramach pracy redakcji
MamPrawoWiedziec.pl



◀ Wiec wyborczy partii Fidesz, 22 marca 2026 r.

FOT. PIOTR WOJCIK/
PICTURE DOC

• **Kontrmanife-
stanci na wiecu
nieśli m.in.
transparent
„PUTYTOR”,
sugerujący,
że Orbán jest
człowiekiem
Putina**

FOT. PIOTR WOJCIK/
PICTURE DOC

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34426463

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim zawiadamia, że w sprawie z wniosku Małgorzaty Macherowskiej, Wojciecha Macherowskiego o **zasiedzenie własności nieruchomości położonej w Rozprzy, obrębie 0001, w gminie Rozprza, w powiecie piotrkowskim, w województwie łódzkim**, składającej się z działki nr 645, o powierzchni 0,0590 ha, objętej księgą wieczystą o nr PT113/0001217918 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim, VI Wydział Ksiąg Wieczystych, toczy się postępowanie pod sygn. akt I Ns 1010/25.

Sąd wzywa do udziału w charakterze uczestników potencjalnych zainteresowanych, którzy mogą zgłosić udział w sprawie i wykazać swoje prawa do przedmiotowych nieruchomości, w terminie 3 (trzech) miesięcy od daty publikacji niniejszego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym wypadku mogą zostać pominięci przy rozpoznawaniu sprawy.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34426420



**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O PIERWSZYCH PRZETARGACH USTNYCH NIEOGRANICZONYCH
NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONYCH W RUMI
W REJONIE UL. KLONOWEJ I UL. RAJSKIEJ**

Burmistrz Miasta Rumi

ogłosił pierwsze przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości:

I. Nieruchomość położona w Rumi w rejonie ul. Klonowej, składająca się z działek nr 107 o pow. 600m², nr 108 o pow. 708m², nr 109 o pow. 709m², nr 110 o pow. 707m², nr 111 o pow. 707m², nr 112 o pow. 685m², nr 113 o pow. 635m², nr 114 o pow. 625m², nr 115 o pow. 625m², nr 116 o pow. 632m², nr 117 o pow. 758m², nr 118 o pow. 792m², nr 119 o pow. 649m², nr 120 o pow. 800m², nr 121 o pow. 1821m², zaś o łącznej powierzchni 11453m², obręb 13, zapisana w księdze wieczystej GD1W/00117184/3, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wejherowie.

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Rumi, uchwalonym Uchwałą Nr XXV/247/2016 Rady Miejskiej Rumi z dnia 30 czerwca 2016r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dla obszaru położonego w Rumi, zwanego „Stara Rumia” ograniczonego od północy granicami planowanego węzła oraz trasy Obwodnicy Północnej Aglomeracji Trójmiejskiej, od zachodu ulicą I Dywizji Wojska Polskiego i od południa ulicą Dębogórską, zmienionym Uchwałą Nr LXVI/839/2024 z dnia 29 lutego 2024r. - działki nr nr 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, i 121, obr. 13, znajdując się w obszarze oznaczonym symbolem F3MN-U – co oznacza teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, usług; usługi nie zakłócające funkcji mieszkaniowej. Nieruchomość jest niezabudowana. Porośnięta roślinnością, teren płaski. Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej. Dział III i IV księgi wieczystej GD1W/00117184/3 jest wolny od wpisów i zobowiązań.

**Cena wywoławcza 4.048.600,00 zł netto + 23% podatek VAT.
Wadium – 404.860,00 zł – wnoszone w pieniądzu.
Minimalne postąpienie – 40.486,00 zł.**

II. Nieruchomość położona w Rumi w rejonie ul. Klonowej i ul. Rajskiej, składająca się z działek nr 122 o pow. 600m², nr 123 o pow. 600m², nr 124 o pow. 600m², nr 125 o pow. 600m², nr 126 o pow. 600m², nr 127 o pow. 600m², 128 o pow. 600m², nr 129 o pow. 600m², nr 130 o pow. 600m², nr 131 o pow. 602m², nr 132 o pow. 602m², nr 133 o pow. 600m², nr 134 o pow. 600m², nr 135 o pow. 600m², nr 136 o pow. 600m², nr 137 o pow. 600m², nr 138 o pow. 600m², nr 139 o pow. 600m², nr 140 o pow. 600m², nr 141 o pow. 600m² zaś o łącznej powierzchni 12.004m², obręb 13, zapisana w księdze wieczystej KWGD1W/00117184/3, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wejherowie.

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Rumi, uchwalonym Uchwałą Nr XXV/247/2016 Rady Miejskiej Rumi z dnia 30 czerwca 2016r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dla obszaru położonego w Rumi, zwanego „Stara Rumia” ograniczonego od północy granicami planowanego węzła oraz trasy Obwodnicy Północnej Aglomeracji Trójmiejskiej, od zachodu ulicą I Dywizji Wojska Polskiego i od południa ulicą Dębogórską, zmienionym Uchwałą Nr LXVI/839/2024 z dnia 29 lutego 2024r. - działki nr nr 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140 i 141, obr. 13, znajdując się w obszarze oznaczonym symbolem F3MN-U – co oznacza teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, usług; usługi nie zakłócające funkcji mieszkaniowej. Nieruchomość jest niezabudowana. Porośnięta roślinnością, teren płaski. Działka posiada dostęp do drogi publicznej.

Dział III i IV księgi wieczystej KW GD1W/00117184/3 jest wolny od wpisów i zobowiązań.
**Cena wywoławcza 4.243.400,00 zł netto + 23% podatek VAT.
Wadium – 424.340,00 zł – wnoszone w pieniądzu.
Minimalne postąpienie – 42.434,00 zł.**

III. Nieruchomość położona w Rumi w rejonie ul. Wiązowej, składająca się z działek nr nr 105 o pow. 776m², nr 106 o pow. 720m², nr 19/2 o pow. 3.182m², nr 19/4 o pow. 12.456m², nr 19/6 o pow. 1.676m², o łącznej powierzchni 18.810m², obręb 13, zapisana w księdze wieczystej KWGD1W/00117184/3 i KWGD1W/00032200/2, prowadzonych przez Sąd Rejonowy w Wejherowie.

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Rumi, uchwalonym Uchwałą Nr XXV/247/2016 Rady Miejskiej Rumi z dnia 30 czerwca 2016r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dla obszaru położonego w Rumi, zwanego „Stara Rumia” ograniczonego od północy granicami planowanego węzła oraz trasy Obwodnicy Północnej Aglomeracji Trójmiejskiej, od zachodu ulicą I Dywizji Wojska Polskiego i od południa ulicą Dębogórską, zmienionym Uchwałą Nr LXVI/839/2024 z dnia 29 lutego 2024r. - działki nr 105, 106, 19/2, 19/4, 19/6, obr. 13, znajdując się w obszarze oznaczonym symbolem F3MN-U – co oznacza teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, usług; usługi nie zakłócające funkcji mieszkaniowej. Nieruchomość jest niezabudowana. Porośnięta roślinnością, teren płaski. Na działce 19/6 znajduje się sieć elektroenergetyczna podziemna oraz sieć wodociągowa. Działka posiada dostęp do drogi publicznej.

Dział III i IV księgi wieczystej KW GD1W/00117184/3 jest wolny od wpisów i zobowiązań. Dział III i IV księgi wieczystej KW GD1W/00032200/2 jest wolny od wpisów i zobowiązań.
**Cena wywoławcza 6.649.335,00 zł netto + 23% podatek VAT.
Wadium – 664.934,00 zł – wnoszone w pieniądzu.
Minimalne postąpienie – 66.494,00 zł.**

Pierwsze przetargi ustne nieograniczone odbędą się, według wyżej podanej kolejności, w dniu 29 maja 2026r. od godziny 10⁰⁰, w siedzibie Urzędu Miasta Rumi przy ul. Sobieskiego 7, pok. 100. Wadium należy wpłacić do dnia 25 maja 2026 roku w pieniądzu. Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony 23% podatek VAT. Ogłoszenie zostało podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Rumi, 84-230 Rumia ul. Sobieskiego 7 oraz na stronach internetowych Urzędu Miasta Rumi: www.bip.rumia.pl i <https://rumia.eu>. Szczegółowe informacje dotyczące niniejszego przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Rumi, pok. 103, rgn@um.rumia.pl tel. 58/679-65-24, we wskazanych godzinach: poniedziałek w godz. 9⁰⁰ - 17⁰⁰, wtorek, środa i piątek w godz. 7³⁰ - 15³⁰.

Polacy masowo wygrywają z dezubekizacją

Byli funkcjonariusze służb w PRL odzyskują pełne emerytury w procesach sądowych, ale też coraz częściej na podstawie – wciąż nie wszystkim znanego – niepozornego zapisu w prawie. Pokazujemy, jak ten przepis można wykorzystać. Oto najnowsze dane o tym, ile osób już wygrało walkę o świadczenie.

Leszek Kostrzewski

Tzw. ustawa dezubekizacyjna obowiązuje od 1 października 2017 r. Po obniżce świadczeń byli funkcjonariusze organów bezpieczeństwa PRL nie mogą dostawać więcej, niż wynosi średnia emerytura. Niektórym obniżono jednak świadczenia do emerytury minimalnej – dziś to ok. 1,7 tys. zł na rękę. Ustawa zakłada obniżki emerytur funkcjonariuszy służb i policjantów, którzy choć jeden dzień przepracowali w strukturach uznanych przez IPN za „organy państwa totalitarnego”. Ich katalog znacznie rozszerzono, dodając np. pracowników wydziałów łączności, policjantów, którzy w PRL przeszli szkolenia oficerskie i funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu.

Zmniejszone emerytury mają też pracownicy MSW z departamentu PESEL, czyli ok. 200 programistów i informatyków, absolwentów informatyki Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej, którzy opracowali Powszechny Elektroniczny System Ewidencji Ludności. Według MSWiA służyli na rzecz „totalitarnego państwa”.

Decyzję o obniżkach dostało blisko 40 tys. osób, w tym 8 tys. wdów i dzieci pobierających po funkcjonariuszach rentę rodzinną.

Specprzepis, czyli wniosek do ministra

Nowy rząd, gdy tylko przejmował władzę, zapowiedział, że naprawi wprowadzone przez PiS niesprawiedliwości.

W punkcie 20. umowy koalicyjnej zapowiedziano „wprowadzenie rozwiązań przywracających prawa nabyte emerytów pobierających świadczenia na podstawie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy”.

Mówiąc inaczej: rząd zamierzał odwrócić PiS-owską dezubekizację.

Najłatwiej byłoby to zrobić nową ustawą, tyle że były prezydent Andrzej Duda, jak i obecny Karol Nawrocki kilka razy dawali jasno do zrozumienia, że takiej ustawy by nie podpisali.

Dlatego rząd wybrał inne rozwiązania. Jak? Przywracanie pełnych emerytur na podstawie art. 8a ustawy dezubekizacyjnej.

Pozwala on szefowi MSWiA wypłacać pełne świadczenia. Wystarczy, że z takim wnioskiem wystąpi do ministra funkcjonariusz, któremu zmniejszono emeryturę.

Są jednak pewne warunki. Służba takich funkcjonariuszy w PRL musi być „krótkotrwała”, a oni sami musieli „rzetelnie wykonywać zadania i obowiązki” w wolnej Polsce, „w szczególności z narażeniem zdrowia i życia”.

Jak się okazuje, właśnie na podstawie tego specjalnego artykułu funkcjonariusze wygrywają z dezubekizacją i odzyskują pełne emerytury.

Jak udało nam się ustalić, już ok. 2 tys. osób odzyskało pełną emeryturę na podstawie tego przepisu. Wszyscy oni łącznie dostali wyrównania w łącznej kwocie przekraczającej 300 mln zł.

Już za rządów PiS funkcjonariusze domagali się pełnej emerytury na podstawie artykułu 8a, ale poprzednie władze resortu hurtowo wszystkie wnioski odrzucały, albo w ogóle nie wydawały decyzji.

– Z tego powodu państwo polskie decyzją sądów musiało później zapłacić ponad 1 mln zł zadośćuczynienia funkcjonariuszom za beczynność i niedotrzymywanie terminów prawnych organów państwa na wydanie decyzji. To tym bardziej bulwersujące, że większość tych wniosków pisali ludzie ze stanowisk pomocniczych takich jak sekretarki czy kierowcy. – mówi Jan Gaładyk ze Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych.

PiS pozytywnie rozpatrzył niewiele ponad 30 wniosków.

Sprawy w sądzie

Wiele osób nie wystąpiło do ministra o ponowne rozważenie decyzji dot. ich emerytury, a sprawiedliwości postanowiły szukać w sądzie. Jak te sprawy się zakończyły?

Tu też, już za czasów PiS, zapadały pierwsze wyroki na korzyść pokrzywdzonych. W latach 2021-2023. Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA (ZER) wykonał postanowienia 8,4 tys. prawomocnych wyroków sądowych przywracających pełne świadczenia na łączną kwotę ponad 1,3 mld zł.

Obecnie – jak udało nam się ustalić – już blisko 16 tys. osób wygrało w sądzie i MSWiA przywrócił im wszystkim pełne emerytury. Łącznie funkcjonariusze w wyniku wyroków uzyskali ponad 2,7 mld zł.

W działaniach resortu za rządów PiS i obecnej władzy nastąpiła jednak zasadnicza różnica. Za rządów obecnej opozycji od każdej przegranej w sądzie I instancji czy w apelacji resort się odwoływał, co powodowała zwiększenie kosztów na obsługę prawną (to m.in. koszty zastępstwa prawnego). Koalicja 15 października zmieniła taktykę i w większości spraw nie wnosi odwołań.

– Spraw sądowych jest jeszcze ok. 1,8 tys. Ale też warto pamiętać, że wiele osób nie miało jeszcze nawet pierwszej rozprawy, choć ich sprawy trafiły do sądów w 2017 r., a więc blisko 9 lat temu – mówi Gaładyk.

I zapewnia, że zwleknięcie z wyznaczeniem rozpraw wynika z dwóch rzeczy.

Po pierwsze, sądy czekały na wyrok TK. Ustawa dezubekizacyjna czeka na rozpatrzenie w Trybunale Konstytucyjnym od lutego 2018 r.

Była szefowa TK Julia Przyłębska i jej następca Bogdan Świączkowski w obawie o przegłosowanie przez innych sędziów nie znaleźli czasu na sprawdzenie przez Try-



• **Ustawa dezubekizacyjna czeka na rozpatrzenie w Trybunale Konstytucyjnym od lutego 2018 r.**

FOT. MACIEK JAŻWIECKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

bunał, czy ustawa dezubekizacyjna łamie konstytucję. Do dziś tego wyroku nie ma.

Ostatecznie taktyka sądów zmieniła się, gdy dezubekizacją zajął się Sąd Najwyższy. 16 września 2020 r. siedmiu sędziów SN orzekło, że kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” jako podstawa obniżenia świadczeń „powinno brać pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w tym także indywidualne czyny i ich weryfikację pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka”.

Wyrok Sądu Najwyższego oznaczał, że nie można karać obniżeniem emerytury wszystkich tylko dlatego, że pracowali w danej instytucji – wymienionej w ustawie dezubekizacyjnej i zaliczonej do takiej, w której praca oznaczała służbę na rzecz totalitarnego państwa.

Po wyroku SN w każdej sprawie sądy muszą badać, czy funkcjonariusz, pracując w danej instytucji, łamał prawa człowieka (np. działał przeciwko opozycji czy Kościołowi).

Podobnie orzekł Naczelny Sąd Administracyjny, który wskazał, że sam fakt pełnienia służby, bez względu na to, czy charakteryzowała się ona bezpośrednim zaangażowaniem w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego, czy też ograniczała się do zwykłych, standardowych działań, jest nie do zaakceptowania z punktu widzenia standardów demokratycznego państwa prawego.

Te decyzje SN i NSA sprawiły, że sądy I instancji odwieszały sprawy dezubekizacyjne i wreszcie zaczęły wydawać wyroki

Gdzie pieniądze na sądy?

Był też jednak – według Gaładyka – drugi powód, ciągnących się w nieskończoność postępowań sądowych. Chodzi o braki kadrowe i niewydolność sądów. Choć miało to być proceduralnie rozwiązane już wiele lat temu.

Otóż PiS, wprowadzając ustawę dezubekizacyjną, zdawał sobie sprawę, że emeryci będą się masowo odwoływać do sądów. Dlatego w 2018 r. resort sprawiedliwości pod kierownictwem Zbigniewa Ziobry wystąpił o przyznanie mu 8,6 mln zł na

Wiele osób nie wystąpiło do ministra o ponowne rozważenie decyzji dot. ich emerytury, a sprawiedliwości postanowiło szukać w sądzie

dotatkowe 119 etatów w warszawskim Sądzie Okręgowym.

Ziobro zapowiedział, że pieniądze będą przeznaczone na dodatkowe 30 etatów sędziowskich, 15 etatów asystenckich i 74 etaty urzędnicze. Wszystkie te osoby miały się zająć tylko rozpatrywaniem odwołań emerytów od decyzji dezubekizacyjnych.

– Ministerstwo Sprawiedliwości za poprzedniej władzy pieniądze na dodatkowe etaty dostało z budżetu państwa. Problem w tym, że nie wiadomo, co się z tymi pieniędzmi stało. Bo na pewno nie przeznaczono ich na sprawy związane z dezubekizacją – mówi Jan Gaładyk.

Zapyaliśmy obecny resort sprawiedliwości czy wiadomo, co się stało ze wspomnianymi pieniędzmi? Czekamy na odpowiedź.

Ile osób nie doczekało wyroku?

Niestety, nie wszyscy poszkodowani doczekali się sprawiedliwości.

– Szacujemy, że kilka tysięcy osób zmarło przez zakończeniem spraw w sądzie. Z tego ok. 100 osób w wyniku dezubekizacji odebrało sobie życie – mówi Gaładyk. ●

wyborcza.biz

• **Więcej czytaj na Wyborcza.biz**

Zwrot na Bałtyk

Jeszcze dekadę temu Bałtyk był dla polskiej gospodarki raczej tłem niż osią wydarzeń. Dziś staje się jednym z jej głównych punktów ciężkości. Porty, morska energetyka wiatrowa, terminale gazowe – wszystko kręci się wokół bezpieczeństwa i strategicznego rozwoju.

Patrycja Maciejewicz

Jak w soczewce widać to w ostatnich decyzjach inwestycyjnych funduszu Vinci z grupy BGK – państwowego banku rozwoju. Najpierw wszedł kapitałowo do firmy SR Robotics z Katowic, projektującej podwodną aparaturę pomiarową.

Teraz wykupił udziały w trójmieskiej spółce MEWO, która prowadzi podwodne badania, zarówno przy inwestycjach offshore, jak i na zlecenie instytucji państwowych. To MEWO wykryło złoża gazu ziemnego niedaleko wyspy Wolin. Już wiadomo że są one opłacalne do eksploatacji.

Stoję na tylnym pokładzie statku Amber Cecilia – dużej jednostki badawczej należącej do MEWO. Prezes Paweł Gajewski pokazuje mi aparaturę używaną podczas rejsów. – Najpierw skanujemy dno echosondą i typujemy miejsca, gdzie może znajdować się wrak albo obiekt utrudniający położenie kabla. Potem detaliczne badania prowadzimy za pomocą urządzeń wyposażonych w kamery i sonary – opowiada.

Na stojaku z prawej strony leży niepozorna limonkowa „torpeda” – to Be-

lona, urządzenie warte kilka milionów złotych, też projektowane przez SR Robotics.

Belona jest samobieżna, można ją wyposażać w wymienne moduły z aparaturą badawczą i pomiarową. Może też pobierać próbki wody.

Firma uczestniczy we wszystkich projektach offshore w polskiej strefie Morza Bałtyckiego, których wartość wynosi ok. 80 mld zł. Zrealizowała w sumie ponad 125 projektów badawczo-pomiarowych, m.in. dla PGE, Orlenu, Gaz-Systemu.

– W tej branży jestem od 25 lat i jeszcze nigdy morze nie było tak ważne dla Polski, jak jest teraz. Widać to po prostu w inwestowanych kwotach pieniędzy – mówimy tutaj o miliardach, dziesiątkach miliardów złotych – mówi Paweł Gajewski, prezes i współwłaściciel MEWO.

– Kiedyś działaliśmy lepiej lub gorzej, od projektu do projektu. Teraz możemy wybierać, w którym kierunku pójdziemy, jak się rozwinie. Szukaliśmy inwestora na rynku, ale propozycje, które dostawaliśmy zakładały przejęcie firmy przez konkurencję, przejęcie kontraktów. Nie chcieliśmy tego – dodaje.

BGK zainwestował 62 mln zł w mniejszościowy pakiet MEWO. Po podniesieniu kapitału spółka zrealizuje program inwestycyjny o wartości ponad 130 mln zł.

Kurs na morze

To nie jest pojedynczy ruch, ale element znacznie większego przesunięcia. Na morze płynie dziś strumień kapitału liczony w dziesiątkach miliardów złotych – od morskich farm wiatrowych, przez terminale gazowe i infrastrukturę przesyłową, po projekty związane z energetyką jądrową. W ślad za tym zmienia się nie tylko mapa inwestycji, ale też kierunek myślenia o rozwoju gospodarczym.

Bałtyk przestaje być peryferium. Staje się przestrzenią, wokół której organizuje się coraz większa część polskiej gospodarki – od energetyki, przez przemysł, po usługi wyspecjalizowane.

To konsekwencja zmian geopolitycznych – Bałtyk niedawno stał się „wewnętrznym morzem NATO”, ale to tu skupia się także dywersyjna działalność Rosjan – od zakłócania systemów GPS, przez zrywanie linii światłowodowych i niszczenie rurociągów po aktywność floty cienia.



• „Amber Cecilia” – statek badawczy firmy Mewo FOT. PIOTR POŁOCHAŃSKI

– Jamming (zagłuszanie – red.) rosyjski mocno nas męczy. Już się nawet z tym nie kryją – mówi Gajewski. Całkiem niedawno statek „Amber Cecilia” według instrumentów cumował w Kłajpedzie. – Śmiejemy się, że po fajki tam wpadliśmy. Oczywiście dla kapitana to nie jest śmieszne, gdy nagle GPS mu szaleje i nie wie, gdzie dokładnie jest. Ale sobie z tym radzimy.

– Gospodarka morska to szeroko rozumiane bezpieczeństwo – podkreśla wiceminister infrastruktury Arkadiusz Marchewka. – To już nie jest tylko bezpieczeństwo gospodarcze, ale także bezpieczeństwo militarne czy energetyczne.

– Spółka ma dostęp do najcenniejszego surowca ery cyfrowej, czyli danych. Już teraz ma najlepszej jakości dane dotyczące Bałtyku, a chcieliby-

śmy, żeby również w kolejnych miejscach na świecie była w stanie je gromadzić, dostarczać klientom i dobrze na tym zarabiać – mówi Bartosz Drabikowski, prezes funduszu Vinci.

A rynek usług pomiarowo-badawczych w całej Europie do 2030 roku jest szacowany na blisko 60 mld zł.

Do 2,5 km głębokości

MEWO chce też podwoić liczbę posiadanych jednostek do sześciu i dzięki nowym możliwościom brać udział w projektach nie tylko na Bałtyku, ale i na Morzu Północnym, Morzu Czarnym i Morzu Śródziemnym. Po 2030 roku – także na Oceanie Indyjskim. Firma będzie mogła zbierać dane do 2,5 km głębokości. Cel – przychody rządu 300 mln zł rocznie. ●

• [Cały tekst na Wyborcza.biz](#)

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34425648



OGŁOSZENIE O PRZETARGU
Na podstawie art. 11, 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024r., poz. 1145 t.j.) oraz §13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r., poz. 2213 t.j.)

Starosta Międzybórz ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa

Lp.	Obręb	Numer działki	Pow. działki w m ²	Opis nieruchomości	przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego (studium)	Cena Wywoławcza zł. zwolniona z VAT	Minimalne Postąpienie zł. (nie mniej niż)	Wadium zł.
1.	Obręb Rów, gmina Międzybórz	147	7800	Nieruchomość o numerze ewidencyjnym działki 147, oznaczona w ewidencji gruntów użytkowiem Bi – inne tereny zabudowane, dla której Sąd Rejonowy w Międzybórz prowadzi Księgę Wieczystą nr: SZ1M/00040621/8 . Nieruchomość uzbrojona w instalację kanalizacyjną, energetyczną, ogrodzona, oświetlona, w granicach działki liczne drzewa. Teren częściowo utwardzony – chodniki, drogi dojazdowe. Nieruchomość zabudowana oczyszczalnią ścieków oraz masztami telefonii komórkowej. Dostęp do drogi publicznej przez działkę nr: 219/2, z którą stanowi integralną całość oraz przez działkę nr: 157/2, stanowiącą własność Skarbu Państwa, będącą w zarządzie Nadleśnictwa Międzybórz.	Dla przedmiotowej nieruchomości brak jest Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Międzybórz zapis dla przedmiotowej działki jest następujący: IT – teren stacji nadawczych telefonii komórkowej i maszty radiowe			
2.	Obręb Krusze, Gmina Międzybórz	156/1 219/2	17100 59100	Nieruchomość o numerach ewidencyjnych działek: 156/1 o powierzchni 1,71 ha, 219/2 o powierzchni 5,91 potożona w obrębie Krusze , gmina Międzybórz, nieruchomość, oznaczona w ewidencji gruntów użytkowiem Bi – inne tereny zabudowane, dla której Sąd Rejonowy w Międzybórz prowadzi Księgę Wieczystą nr: SZ1M/00040606/7 . Nieruchomość zabudowana kompleksem budynków po byłym OHP, uzbrojona w instalację wodociagową, kanalizacyjną, energetyczną i teletechniczną, ogrodzona, oświetlona. Teren częściowo utwardzony – chodniki, drogi dojazdowe do budynków, w granicach nieruchomości liczne drzewa. Teren monitorowany. Powyższe nieruchomości tworzą jedną całość, zlokalizowane są w peryferyjnej strefie wsi, około 1,5 km od centrum miejscowości Rów, poza terenami zabudowanymi, przy drodze wojewódzkiej nr 121 w kierunku miejscowości Banie. Najbliższe sąsiedztwo stanowią tereny leśne. Nieruchomość nie posiada bezpośredniego dostępu do drogi publicznej, dojazd poprzez działkę nr 157/2, stanowiącą własność Skarbu Państwa, będącą w zarządzie Nadleśnictwa Międzybórz. Nieruchomości nie są obciążone i wolne są od wszelkich zobowiązań.	Dla przedmiotowej nieruchomości brak jest Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Międzybórz zapis dla działek 156/1, 219/2 jest następujący: UP – teren usług publicznych.	8.686.765,00 brutto	86.870,00	868.680,00

II przetarg ustny nieograniczony odbędzie się dnia 18 czerwca 2026 r. o godz. 10⁰⁰ w pokoju nr 24 Starostwa Powiatowego w Międzybórz przy ul. Północnej nr 15, I przetarg odbył się dnia 05 lutego 2026 r.

W przetargu mogą brać udział osoby zakwalifikowane do przetargu, które:

- wpłatą organizatorowi przetargu **wadium** w wymaganej wysokości, w terminie, miejscu i formie, **do dnia 12.06.2026 roku** (w tym dniu środki pieniężne powinny znaleźć się na koncie podanym poniżej),
- wadium należy wpłacić na rachunek Starostwa Powiatowego w Międzybórz **GBS Barlinek O/Międzybórz 31 8355 0009 0000 2020 2000 0008** z adnotacją „wpłata wadium dz. nr: 147 obręb Rów, 156/1, 219/2 obręb Krusze, gmina Międzybórz”,
- wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który go wygrał, zostanie zaliczone na poczet ceny sprzedaży, zaś pozostałym uczestnikom wadium zwraca się niezwłocznie, nie później niż przed upływem 3 dnia roboczego od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia lub zakończenia przetargu,
- przedtłożą dokumenty stwierdzające tożsamość,
- przedtłożą stosowne pełnomocnictwa,
- w przypadku osób prawnych należy w dniu przetargu dostarczyć - aktualny wypis z właściwego rejestru (może mieć formę pobranego samodzielnie wydruku komputerowego), stosownych pełnomocnictw (w oryginale lub kopii potwierdzonej za zgodność z oryginałem), dowodów tożsamości osób reprezentujących podmiot,
- przedtłożą oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem faktycznym i prawnym nieruchomości.

Pozostałe warunki przetargu:

- przetarg zostanie przeprowadzony, chociażby zakwalifikowano do przetargu tylko jednego oferenta, spełniającego warunki przetargu,

- przetarg uważa się za rozstrzygnięty, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik przetargu, który stawiał się na przetarg, zaoferował postąpienie ponad cenę wywoławczą,
- przetarg wygrywa uczestnik przetargu, który w trakcie licytacji zgłosił najwyższą cenę.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który go wygrał, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, pozostałym uczestnikom wadium zostanie zwrócone niezwłocznie, jednak nie później niż w ciągu 3 dni od dnia odpowiednio: odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub jego zakończenia wynikiem negatywnym. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Osoba wyłoniona na nabywcę nieruchomości w wyniku przetargu, zobowiązana jest do zapłaty ustalonej w przetargu ceny najpóźniej w dniu podpisania aktu notarialnego. Zgodnie z obowiązującym art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 775) zwalnia się od podatku dostawę budynków, budowli lub ich części. Podatnik może zrezygnować ze zwolnienia od podatku, o którym mowa w art. 43 ust. 1 pkt 10 i wybrać opodatkowanie dostawy budynków, budowli lub ich części, pod warunkiem że dokonujący dostawy i nabywca budynku, budowli lub ich części:

- 1) są zarejestrowani jako podatnicy VAT czynni;
- 2) złożą:
 - a) przed dniem dokonania dostawy tych obiektów właściwemu dla ich nabywcy naczelnikowi urzędu skarbowego lub
 - b) w akcie notarialnym, do zawarcia którego dochodzi w związku z dostawą tych obiektów zgodne oświadczenie, że wybierają opodatkowanie dostawy budynku, budowli lub ich części.

Stosownie do art. 43 ust. 11 ustawy o podatku od towarów i usług, oświadczenie musi zawierać:

1. imiona i nazwiska lub nazwę, adresy oraz numery identyfikacji podatkowej dokonującego dostawy oraz nabywcy,
2. planowaną datę zawarcia umowy dostawy budynku, budowli lub ich części,
3. adres budynku, budowli lub ich części.

Ustalenie terminu zawarcia umowy notarialnej nastąpi do 21 dni licząc od daty zakończenia przetargu. Nabywca pokrywa koszty sporządzenia aktu notarialnego, jak i koszty postępowania wieczysto-księgowego. Uczestnik przetargu może zaskarżyć czynności związane z jego przeprowadzeniem do Starosty Międzybórskiego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyniku przetargu. Ogłoszenie o przetargu zostaje podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Międzybórz, zamieszczenie informacji o przetargu w prasie codziennej ogólnokrajowej, a także na stronie internetowej www.bip.powiatmysliborski.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Międzybórz przy ul. Północnej 15 pokój nr 10 lub telefonicznie – tel. 95 747 2021 w. 265.

Zastrzega się prawo zamknięcia przetargu bez wybrania nabywcy nieruchomości i odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Starosta Międzybórz
Robert Dudek

Koalicja Obywatelska

Trzaskowski zmarginalizowany

Przez sześć lat rządów Rafała Trzaskowskiego jako prezydenta Warszawy nikt w jego otoczeniu politycznie nie wyrósł, nie ma swojej frakcji w Koalicji Obywatelskiej. Bo kariery w Warszawie zależą nie od Trzaskowskiego, lecz od Marcina Kierwińskiego.

Wojtczuk



21 marca działacze KO dokończyli wybory zarządów struktur partii na Mazowszu i w Warszawie. Wskazano m.in. wiceprzewodniczących, sekretarzy i członków zarządów „bez teki”. To był następny krok po tym, jak dwa tygodnie temu wybrano szefów tych regionów.

Przewodniczącym KO na Mazowszu został ponownie Jan Grabiec, szef kancelarii premiera. Szefem powiatowych władz KO w Warszawie – Marcin Kierwiński, szef MSWiA oraz sekretarz generalny partii, który warszawską Platformę rządzi od 2016 r. Nie miał konkurencji (Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy nie walczył o to stanowisko), dostał 95 proc. głosów.

W Warszawie ironizuje się, że Kierwiński jest „nadprezydentem” Warszawy. Tego sformułowania używają zwłaszcza polityczni oponenci Rafała Trzaskowskiego, którzy zarzucają mu bierność w stołecznym ratuszu.

Prezydent Warszawy rzeczywiście nie przepada za tym, co jest fundamentem polityki – spotkaniami z działaczami, radnymi, rozstrzyganiem małych lokalnych konfliktów, patronowaniem nad karierami zaufanych współpracowników.

Przez sześć lat jego rządów jako prezydenta Warszawy nikt w jego otoczeniu politycznie nie wyrósł, nikt nie zbudował własnej sieci wpływów. Nie powsta-



• Marcin Kierwiński i Rafał Trzaskowski, 13 września 2024 r.

FOT. JACEK MARCZEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

ła „frakcja Trzaskowskiego” ani w Sejmie, ani w Koalicji Obywatelskiej.

Pokazały to wyraźnie wybory zarządów mazowieckich i warszawskich struktur KO. Nie ma w nich ludzi kojarzonych z Trzaskowskim. W zarządzie mazowieckiej KO znalazł się sam Trzaskowski, ale bez żadnej funkcji, nie jest wiceprzewodniczącym struktur. Ma taką samą pozycję jak Radosław Witkowski, prezydent Radomia czy Jarosław Szostakowski, szef klubu radnych KO w Radzie Warszawy.

Szostakowski jest prawą ręką Marcina Kierwińskiego. W Radzie Warszawy ucina dyskusje na niewygodne tematy tak często, że mówi się o nim „cenzor”. To z jego zdaniem, a nie z Trzaskowskim, liczą się stołeczni działacze KO. Ma te cechy, o których brak często oskarżany jest prezydent Warszawy: in-

teresuje się sprawami stołecznego samorządu, ma stały kontakt z lokalnymi działaczami, jest decyzyjny.

Efekt? Nikt nie chce ryzykować dobrego miejsca na liście wyborczej i w radach nadzorczych samorządowych czy państwowych spółek, spierając się z Szostakowskim. Bo to tak, jakby spierał się z Kierwińskim. To się zazwyczaj źle kończy, co pokazał przykład Pawła Lecha, wieloletniego radnego, który został zepchnięty na złe miejsce na liście wyborczej do Rady Warszawy, a potem zawieszony w prawach członka klubu radnych, a w końcu odszedł z KO.

Ten decyzyjny dwugłós między Kierwińskim a Trzaskowskim stał się bardzo widoczny pół roku temu, przy okazji projektu uchwały wprowadzającej ograniczenia w nocnej sprzedaży alkoholo-

lu w Warszawie. Trzaskowski zgłosił ten projekt, ale nie wykonał tego, co w polityce jest elementarne – nie spotkał się z radnymi, nie wytłumaczył im wagi i znaczenia tej decyzji, nie próbował ich przekonać. Zakładał, że wystarczą płynące zewsząd pozytywne opinie ekspertów.

To było błędne założenie. Radni – przy co najmniej milczącej akceptacji Marcina Kierwińskiego, szefa struktur – zmusili Trzaskowskiego do wycofania projektu. W ten sposób publicznie podważono autorytet i sprawczość prezydenta Warszawy. Bez sensu, bo ledwie pół roku później radni zgodzili się na nocną ciszę alkoholową, gdy dostali jasny sygnał, że taka jest wola partii.

Mimo że Szostakowski symbolizował tamten bunt przeciwko prezydentowi Warszawy, włos mu z głowy nie spadł. Nie tylko wszedł do zarządu mazowieckiej KO, ale także zachował ważne stanowisko sekretarza warszawskich struktur.

Stołeczni działacze KO dostali jasny sygnał: zdanie Trzaskowskiego można ignorować, liczy się to, co mówi Kierwiński i Szostakowski.

We władzach warszawskiej KO jedyną osobą kojarzoną z Trzaskowskim jest europosel Michał Szczęba, który jest w zarządzie struktur, ale „bez teki”. Za to na stanowisko wiceprzewodniczącej awansowała Magdalena Roguska, jedna z najbliższych współpracowniczek Marcina Kierwińskiego. Jej pozycja w partii wzmocniła się.

Po wyborach władz KO igły kompasów karier warszawskich działaczy KO jeszcze mocniej będą kierować się na Marcina Kierwińskiego. Nie należy na te kompasy patrzeć, jeśli ktoś szuka Rafała Trzaskowskiego. ●

Michał Wojtczuk

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Kto awansował, kto zniknął?

Nowe władze warszawskiej Koalicji Obywatelskiej

Na początku marca działacze warszawskiej KO wybrali przewodniczącego – został nim, zdobywając 95 proc. głosów, Marcin Kierwiński. Nie miał konkurencji. 21 marca dokończono wybory władz struktur.

Nową wiceprzewodniczącą warszawskiej KO została Magdalena Roguska, dotychczasowa skarbniczka. To bliska współpracowniczka Kierwińskiego. Kiedy Kierwiński po raz pierwszy objął tekę ministra spraw wewnętrznych i administracji w grudniu 2023 r., delegował Roguską do rady nadzorczej Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych. W połowie 2024 r. zamieniła mandat warszawskiej radnej na poselski – przejęła go

po Michale Szczerbie, który został europosem. A gdy Kierwiński latem 2025 r. po raz drugi został szefem MSWiA, Roguska została sekretarzem stanu w tym resorcie.

Stanowisko wiceprzewodniczącego stracił 72-letni Tomasz Kucharski, który od 20 lat nieprzerwanie jest burmistrzem Pragi Południe. Nie wszedł nawet do szeregów, kilkunastoosobowego zarządu rady powiatu KO.

Nie zmienili się pozostali wiceprzewodniczący warszawskiej KO: to Ewa Malinowska-Grupińska, która od 2007 r. jest przewodniczącą Rady Warszawy oraz Ludwik Rakowski, który od 2006 r. (z dwuletnią przerwą) jest burmistrzem Wilanowa, a od 2010 r.

nieprzerwanie jest przewodniczącym Sejmiku Mazowsza.

Sekretarzem pozostał Jarosław Szostakowski, który od 2010 r. nieprzerwanie jest szefem klubu KO w Radzie Warszawy.

Skarbniczką warszawskiej KO została Aleksandra Gajewska, posłanka KO i sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

W szerokim zarządzie KO, bez funkcji, znaleźli się także:

• Karolina Bober, która od stycznia 2026 r. jest wiceprezydentką Warszawy zajmującą się sprawami nieruchomości i architektury. Jest łączniczką pomiędzy strukturami KO a prezydentem Warszawy Rafałem Trzaskowskim.

• Wiesław Raboszuk, wicemarszałek Mazowsza i szef struktur KO w dzielnicy Śródmieście;
• Europosel Michał Szczęba;
• Warszawscy radni KO: Ewa Janczar, Jarosław Józwiak, Michał Matejka i Tomasz Sybilski (był działaczem Inicjatywy Polskiej, wchłoniętej przez KO);
• Burmistrz Ursusa Bogdan Oleśński oraz wiceburmistrz Woli Grażyna Orzechowska-Mikulska;
• Dzielnicowi działacze: Bożena Manarczyk (Praga Południe), Maciej Chmielewski (Bielany), Krzysztof Miszewski (Targówek), Krzysztof Sosnowski (Mokotów). W składzie władz warszawskiej KO nie ma nikogo z dawnej partii Nowoczesna wchłoniętej przez KO. ●

Michał Wojtczuk

EKSPERCI W GDAŃSKU DYSKUTOWALI, JAK MĄDRZE JĄ PRZEPROWADZAĆ

Transformacja energetyczna to konieczność

W przypadku transformacji skupiamy się zazwyczaj na aspekcie klimatycznym. Warto także pokazywać, że transformacja także po prostu się opłaca - podkreślali uczestnicy dyskusji na trwającej w Gdańsku konferencji branży energetycznej PowerConnect 2026.

PowerConnect to wydarzenie międzynarodowe, wzbudzające coraz większe zainteresowanie innych państw. Konferencję patronatami honorowymi objęły ambasady: Australii, Belgii, Mołdawii, Norwegii i Wielkiej Brytanii. To tu spotykają się firmy związane z szeroką wizją budowania miks energetycznego nie tylko dotykającego energii elektrycznej, ale również gazu, hydroenergetyki, ciepła systemowego, odnawialnych źródeł energii, a także atomu.

Trzydniowe wydarzenie (18-20 marca) w środę otworzył premier Donald Tusk, który zapowiedział między innymi zainwestowanie przez państwo w energię biliona złotych w ciągu najbliższej dekady.

Bardzo ważnym elementem pierwszego dnia PowerConnect była także debata, w której prezesi największych spółek i instytucji związanych z energią w kraju dyskutowali o tym, jak powinien dalej przebiegać postępujący proces transformacji tej dziedziny gospodarki.

Transformacja energetyczna jako zmiana cywilizacyjna

Prelegenci byli zgodni, że proces z którym mamy do czynienia, jest de facto transformacją cywilizacyjną Polski i Europy, a nie tylko energetyki. Dlatego jego podstawą powinny być wszelkiego rodzaju synergia, dialog i holistyczne podejście do przemian.

Magdalena Kamińska, p.o. prezesa zarządu Energi SA, podkreślała, że ważna i potrzebna jest kooperacja wszystkich obszarów, które mają wpływ na sektor energii - społeczeństwa, strony finansującej i regulatora.

Dodała też, że istnieje potrzeba jasnego kierunku wspierającego firmy, przedsiębiorców i grupy



energetyczne do inwestowania w magazyny energii. Grupa Energa rozwija aktualnie 13 takich projektów.

- Dążymy do wzmacniania elastyczności sieci, co jest dziś bardzo istotne. Chcemy być postrzegani jako podmiot, który zapewnia stabilne dostawy energii dla odbiorcy końcowego. Ważne jest dla nas również propagowanie wśród naszych klientów świadomości, że ich działania mają także wpływ na to, jak cała energetyka będzie się kształtować. Dlatego zachęcamy chociażby do korzystania z taryf dynamicznych - mówiła p.o. prezes Energi SA.

- Energetyka, którą tworzymy, powinna być bardzo mocno skoncentrowana na klientach. W zasadzie wyłącznie na nich zorientowana i to w wielu wymiarach - podkreślał ten wątek Robert Świerzyński, prezes Zarządu Energi Operatora.

Grzegorz Onichimowski, prezes zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A., podkreślał, że energetyka zajmuje centralne miejsce w procesie i dyskusji o transformacji, ponieważ wszystko wskazuje na to, że energia elektryczna będzie głównym medium, które będzie nam w przyszłości dawać usługi i korzyści.

- Sprawność silnika spalinowego to 30 proc., elektrycznego - 80. Pompa ciepła ma kilkukrotnie wyższą sprawność od jakiegokolwiek pieca. Takich przykładów jest bez liku. Musimy patrzeć na proces transformacji całościowo. Całą transformację od początku uzasadniają bardzo ważnymi czynnikami klimatycznymi, ale do ludzi bardziej przemawia to, że to im się po prostu zwyczajnie bardziej opłaca - wymieniał prezes PSE.

Rola regulatora i przyszłość rynku energii

Na konieczność istotnych zmian w uprawnieniach i narzędziach jakimi dysponuje Urząd Regulacji Energetyki wskazywała jego prezes - Renata Mroczek.

- Państwo polskie powinno sobie odpowiedzieć na pytanie czy chce mieć sprawnego regulatora. Powinniśmy mieć w kraju jeden punkt, który ponad podziałami i partykularnymi interesami będzie się przyglądał transformacji i nadawał kierunek rozwojowi polskiej energetyki. Sprawne działanie regulatora to korzyści dla obywateli, dla firm i bezpieczeństwa energetycznego państwa - mówiła.

„
- Ważne jest dla nas również propagowanie wśród odbiorców energii świadomości, że ich działania mają także wpływ na to, jak cała energetyka będzie się kształtować. Dlatego zachęcamy chociażby do korzystania z taryf dynamicznych

Przypominała też, że URE we współpracy z Ministerstwem Cyfryzacji i Uniwersytetem Warszawskim przygotowuje pierwsze narzędzie, które będzie przeprowadzało proces administracyjny z wykorzystaniem AI. Zacznie się od taryfowania ciepłownictwa.

- Budujemy narzędzia także dla odbiorców. Rozpoczęliśmy tworzenie porównywarki cen energii elektrycznej, która pokaże danemu odbiorcy z kim mu się najbardziej opłaca zawrzeć umowę - dodała prezes Mroczek.

Powrót BTS to dla Korei Południowej sprawa wagi państwowej

CZAS ZRZUCIĆ KAMASZE

Idole milionów słuchaczy trafili do wojska, co dało im szansę na... oddech. Dzięki płycie „ARIRANG” znowu będą jednym z najważniejszych elementów koreańskiej gospodarki kulturalnej.

Krzysztof Nowak

Uniwersalność koreańskiego popu często przesłania jego uwarunkowania kulturowe.

Zespół BTS, najznamienitszy przedstawiciel podgatunku, może się wydawać wyłącznie produktem, ewentualnie po prostu bardzo popularnym przedsięwzięciem. A jednak jest czymś więcej, co ma zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje.

Ostatnie lata jego działalności to bowiem i opowieść o międzynarodowym sukcesie, i dowód na to, że wywodzenie się z kolektywnego społeczeństwa zrównuje cię z tzw. zwykłymi obywatelami. To nie przesada – ta kariera to niemal mikrofonowa służba państwowa.

DŁUGI MARSZ W GÓRĘ, A POTEŃ POSTÓJ

2018. Przemawianie w ONZ o przemocy wobec młodzieży.

2019. Znalazienie się w setce najbardziej wpływowych ludzi magazynu „Time”.

2020. Stworzenie piosenki, która ma już ponad dwa miliardy odsłon w serwisie Spotify.

2021. Znowu przemawianie w ONZ, ale też zaprezentowanie utworu.

Najbardziej medialne, międzynarodowe wydarzenia z historii koreańskiego boysbandu to pasmo sukcesów, które można byłoby jeszcze długo wyliczać. Ale równie dobrze można byłoby postawić na inną narrację.

2019. Oświadczenie o urlopie podyktowanym potrzebą odpoczynku.

2021. Ponowne oświadczenie związane z odpoczynkiem.

2022. Kolejne oświadczenie „odpoczynkowe” i zawieszenie działalności z powodów... państwowych.

Abstrahując od intensywności tej kariery, bardzo k? popowej, bo podporządkowanej ciągłej chęci wzrostu, najciekawsze jest ostatnie z wydarzeń. To wynik ciągnącej się od paru lat epopei, nieznaną punktu odniesienia na innych rynkach muzycznych.

Chodziło o obowiązkową służbę wojskową. W Korei Południowej odbywa ją każdy sprawny mężczyzna w wieku 18-28 lat. Trwa od 18 do 22 miesięcy. Kraj jest w stanie wojny z Koreą Północną od lat 50., więc w taki sposób władze ubezpieczają się na wypadek agresji ze strony sąsiadki czy też siostry. Obowiązek nie omija nawet sław, chyba że cho-



• BTS podczas ceremonii rozdania nagród Grammy w MGM Grand Garden Arena w Las Vegas, 3 kwietnia 2022 r.

FOT. KEVIN MAZUR/GETTY IMAGES

dzi o muzyków klasycznych czy wybitnych olimpijczyków.

Najpewniej niewiele słuchaczy i słuchaczy niezaznajomionych z gatunkiem słyszało o tzw. BTS Law. Mianowicie politycy zgodzili się na odroczenie służby członków grupy do ich 30. roku życia. Zdecydowały względy ekonomiczne. Chodziło o wkład artystów w gospodarkę i kulturę masową. To nie dziwi. Już w 2019 BTS wygenerował 4,6 mld dolarów dla kraju, tym samym odpowiadając za 0,3 procent jego PKB.

Jak podaje serwis Quartz, przed pandemią aż osiem procent podróżujących do Korei jako jeden z głównych powodów wskazywało twórczość bandu.

Dlaczego więc ich po prostu nie zwolniono? Podobno sami chcieli spełnić obywatelski obowiązek. To całkiem możliwe, bo k-popowe wychowywanie twórców ma w sobie wiele z wojskowego przeszkolenia.

CZAS NA PRZEGRUPOWANIE

Jak rozwija się skrót BTS?

Anglojęzyczni odbiorcy powiedzą pewnie, że Beyond the Scene (pol. Poza sceną), ale to późniejsza wersja.

Koreańczycy postawiliby zapewne na tę pierwotną, czyli Bangtan Sonyeondan, czyli „Kuloodporni Harcerze”. Nazwa może nie jest wojskowa, tym bardziej że sami artyści tłumaczyli ją ochroną przed wymaganiami stawianymi młodemu, tutaj rozumianym jako pociski. Fandom nazywa się zaś A.R.M.Y., co jest skrótem od Adorable Representative MC for Youth (pol. Uroczy przedstawiciel MC dla młodzieży), choć skojarzenia są jednoznaczne. Ale wojskowy jest sam dryl tworzenia zespołów w k? muzyce.

BTS powstało dzięki castingowi. A taki casting to niemal jak nabór do nowej, dopiero

Przerwa w działalności była nieunikniona, lecz nawet ona nie zachwiała ich pozycją

formującej się jednostki. Ta nie była elitarna, bo za projektem stała BigHit Music, niszowa wytwórnia czekająca na sławę. Wyselekcjonowani młodzi zostali tzw. trainees, szkolonymi do bycia idolami – ćwiczyli śpiew, taniec, nawet sposób pracy z kamerą. Następne lata po ostatecznym dopracowaniu kształtu zespołu to dalsze wyzwania – dyscyplina na co dzień, zgrzywanie się.

Poluźnieniem branżowych reguł była późniejsza możliwość większego odsłaniania siebie przy jednoczesnym kreowaniu postaci i mówienia o swoich uczuciach, a także bezpośrednio w portalach społecznościowych. A i tak przy pierwszych większych sukcesach członkowie usłyszeli, że się sprzedali, bo przecież wcześniej działali w muzycznym podziemiu.

Przerwa w działalności była nieunikniona, lecz nawet ona nie zachwiała ich pozycją. Jako że piosenkarze trafiali do wojska w różnym czasie, mieli możliwość rozwijania się solowo, co nie jest oczywiste, bo k-pop, jak Korea, lubi wspomnianą kolektywizację, minimalizując nią możliwość rynkowej porażki.

I znów sukcesy.

Dość powiedzieć, że aż cztery single Jung Kooka mają ponad miliard odsłon w serwisie Spotify. Na pewno wpływ miała na to cała machina k-popu, a szczególnie jej część w postaci Weverse. To specjalna platforma dla najwierniejszych fanów, która wciąż napędzała sprzedaż, utrzymywała rozgłos i pozwalała

ła słuchaczom zachowywać poczucie łączności z idolami.

Same kamasze to też zresztą ciekawa sprawa. Jeden z artystów wykonywał prace społeczne, ktoś był w piechocie, ktoś został instruktorem. Szczegóły nie są do końca znane, lecz najpewniej służba była intensywna. To nie jest pozorowanie działań, tylko przygotowanie do ewentualnej agresji.

W 2025 r. stało się jasne, że zamiast prężyć mięśnie w wojsku trzeba znowu użyć soft power na świecie. I zrobiono to w sposób – nie bójmy się tych słów – artystycznie spektakularny.

KOMU BIJE KOREAŃSKI DZWON?

Dzwon słyszymy przez mniej więcej 52 sekundy. Przez kolejne 46 sekund rozplywa się on w przestrzeni.

Te w sumie 98 sekund są znaczące. Dzwon króla Seongdeoka, legendarnego władcy Korei, to ważne nawiązanie, podobnie jak tytuł płyty. „ARIRANG” to najważniejsza pieśń Korei – zarówno Południowej, jak i Północnej. To wszystko nie jest tylko muzycznym kostiumem, lecz deklaracją przeciwko nieprzychylnym.

Czas w wojsku był dla członków BTS oddechem, a można byłoby dopowiedzieć, że po bytem normalnym życiem, bez kamer i wy studiowania. No i kolejną nitką łączącą gwiazdy ze społeczeństwem. Giganci k-popu stale mierzą się z zarzutami o zbyt internacjonalizm i oderwanie od korzeni. No to postanowili zrobić album, który przekornie nie daje się tak łatwo zaklasyfikować pod względem narodowym.

Druga część płyty odwołuje się do tej części stylistyki zespołu, za którą go pokochano. Można ją śmiało określić stateczną, ale i stra-

tegiczną, skoro to „Swim” wybrano na pierwszy singiel. Jest popowy, perfekcjonistyczny, radiowy.

Dalej też słyszymy autorski rys i jednocześnie potęgę dotychczasowego k? popu, czyli doskonale przetwarzanie muzycznej rzeczywistości. W utworze „Merry Go Round” mamy Kevina Parkera (Tame Impala), a więc dostajemy wręcz ekstrakt z jego twórczości z BTS? owskim sznytem. Do tego stadionowy pop? rock, elementy grunge’u, popowo? operowe śpiewy, elementy rapu, pop? fantasy i letnie gitary. A przede wszystkim słodczy. To ekstrakt z koreańskiej myśli muzycznej, tej popularnej.

Ale to wszystko dzieje się po pierwszej, frywolnej części.

Już otwierające materiał „Body To Body” to wręcz cios – tym mocniejszy, im bardziej weźmiemy pod uwagę anturaż obecnej mainstreamowej muzyki. Złamany rytm, dziwne, jakby popsute dźwięki, podniesiony, zapętlony wokal jako mantra... I ten kawalek, i kolejne rozrastają się na zasadzie eksperymentu.

Mają nieoczywiste sample, głuche dźwięki, zgrzyt noży, dzwoneczki jak bicie w kieliszki. Mają nawarstwianie głosów, ich struktur i długości, dźwięki rozchodzące się w przestrzeni, popowe zaśpiewy, nagle dropy i klubowe, niszowe basy.

To pieczołowicie zorganizowany popowy chaos. To forsowanie nowej wizji k-popu.

Wcześniej podgatunek był genialnym kołάζystą – najpierw czerpał z innych stylistyk, a potem je udoskonalał. Teraz chce bardziej kreować, nadawać ton na własnych zasadach po graniu na czyichś, nawet z czasem lepiej je rozumiejąc niż krupierzy. Niby nadal łączy wszystko ze wszystkim, ale tworzy nowe, naraz wygodne i niewygodne.

To muzyka intensywna, przebudźcowana, pełna niespodziewanych momentów i w pełni internacjonalistyczna, z potężnymi producentami ze świata i używaniem koreańskiego jako instrumentu. Niezmiennie pozostało to, że piosenki mówią o emocjach, wątpliwościach i życiu tak uniwersalnie, że każdy może się utożsamić, gdy wgrzyzie się w teksty. A gdy się nie wgrzyzie – cóż, i tak go chwyci.

A sam k-pop pod postacią BTS-u nie przestał być muzycznym kameleonem, tylko stworzył taką kompozycję barw, że ciężko będzie to powtórzyć. Jest korporacyjnie zwinny, biznesowo potężny, a przy tym artystycznie twórczy. Teraz to świat musi go gonić. A on może robić to, co już dobrze mu wychodziło – swoją popularnością napędzać inne wytwory k-kultury na zagranicznych rynkach. ●

• „Projekt Hail Mary”, reż. Phil Lord i Christopher Miller, występują: Ryan Gosling, Sandra Hüller, James Ortiz

W kinach „Projekt Hail Mary”

Gosling utknął w kosmosie

Nauczyciel wyrusza w kosmos na ratunek światu. Nie wiem, czy jest coś bardziej cool w epoce antynaukowego zwrotu i poczucia, że wszystko wokół się wali.

Maja Staniszevska

Cwierć wieku temu Tom Hanks trafił na bezludną wyspę z piłką do siatkówki. Nazwał ją Wilson i latami z nią rozmawiał. Skromny sprzęt sportowy uratował mu życie.

Dekadę temu Matt Damon znalazł się na Marsie. Życie uratowały mu ziemniaki i to, że udało mu się nawiązać kontakt z Ziemią.

Teraz w kosmosie, ale dużo dalej, utknął Ryan Gosling z kamieniem. Przepraszam: z Rockym.

W filmie „Projekt Hail Mary” Ryland Grace, grany przez Goslinga (na zdjęciu), budzi się z bardzo długiego snu. Mechaniczny głos pyta go, ile jest 2+2, a Grace nie potrafi sobie przypomnieć. Nie potrafi nawet sobie przypomnieć, że nazywa się Grace. Jest słaby, w głowie ma mętlik. Jego towarzysze nie żyją, a on odkrywa, że nie jest na Ziemi.

NAUCZYCIEL ZOSTAŁ ASTRONAUTĄ

Historia Grace’a opowiedziana jest w retrospekcjach, które przewijają się przez cały film, żeby widzowie nie musieli zostawać zbyt długo z samym Goslingiem. Choć dla mnie nie byłby to problem. Kanadyjski aktor potrafi bowiem zagrać wszystko i z każdym. W tym wypadku nawet z kamieniem. A raczej z kimś, kto wygląda jak kamień, ma cztery nogi, ale nigdzie śladu twarzy czy pyska. Rocky, jak Grace nazywa napotkanego na orbicie odległej o lata świetlne gwiazdy Tau Ceti kosmitę, wyruszył z towarzyszami w tę samą misję. I też jako jedyny przeżył.



FOCUS

Misja, która ich jednoczy, to próba odkrycia, co powoduje, że Tau Ceti, w przeciwieństwie do naszego Słońca i gwiazdy z układu Rocky’ego, nie poddaje się wysysającym energię kosmicznym pasożytom. Gdy nasze Słońce zaczęło przygasać, zjednoczyliśmy się, by spróbować temu zapobiec. Zbrano najtęższe umysły z całego świata, a wśród nich Grace’a, nauczyciela przyrody z gimnazjum. Jakim cudem? Cóż, szukająca nieoczywistych rozwiązań szefowa projektu nazwanego „Hail Mary”, Eva Stratt (Sandra Hüller) natknęła się na jego pracę naukową. Pracę, za którą doktor biologii molekularnej Ryland Grace został odsądzony od czci i wiary, i usunięty z szeregów poważnych naukowców.

KOMEDIA Z PRZESŁANIEM

Twórcy „Projektu Hail Mary” również z humorem i pasją podeszli do swojego filmu. To ekranizacja powieści Andy’ego Weira. Tak, tego samego, który napisał „Marsjanina”, nakręconego potem przez Ridleya Scotta. Tamta książka była opowieścią mocno popularnonaukową, science z lekkim tylko dodatkiem fiction. Zaś film z Mattem Damonem w roli botanika, który wykorzystuje całą dostępną wiedzę, żeby przeżyć, dopóki z Ziemi nie przyleci po niego misja ratunkowa, świetną zabawą, która przy okazji dużo uczyła.

„Projekt Hail Mary” to już zdecydowanie bardziej fiction, ale także oparte na science. Weir bowiem poważnie podchodzi do popularyzowania nauki, a konsultantami przy filmie byli astronauta, technicy laboratoryjni, biolodzy molekularni i fizycy. To komedia przygodowa o dwóch niepasujących do siebie towarzyszach, którzy pokonawszy liczne przeszkody i wyzwania, zostają najlepszymi przyjaciółmi. Kino rodzinne w najlepszym wydaniu, na którym bawić się będą zarówno dorośli w każdym wieku, jak i dzieciaki, takie od 13 lat wzwyż (dla młodszych wizja zagłady Ziemi może być jednak zbyt obciążająca). A także wielki hołd dla nauczycieli i naukowców.

Kiedy byłem mała, naukowcy powiedzieli rządzącym, że jeśli nie powstrzymamy powiększania się dziury ozonowej, grożą nam – całej ludzkości – poważne konsekwencje. Przyjęto więc protokół montreali, zaprzestano masowego używania wielu niszczących warstwę ozonową związków, w tym freonu i dziś dziura ozonowa nie jest wielkim problemem. Ale boję się pomyśleć, co by było, gdyby w 1987 roku istniały serwisy społecznościowe.

Spektakularnie nakręcony, wizualnie momentami hipnotyzujący, ale też dowcipny film, który nie boi się slapstickowej komedii (w której Gosling doskonale się sprawdza), przypomina, do czego jesteśmy zdolni jako ludzie, kiedy działamy razem.

Jeśli zrobiło się zbyt poważnie, przepraszam. I jeszcze raz zapewniam, że „Projekt Hail Mary” to świetna zabawa, czego gwarancją poza Goslingiem są reżyserzy Phil Lord i Christopher Miller, którzy na koncie mają między innymi „Klopsiki i inne zjawiska pogodowe” czy „Lego: Przygodę”.

A na deser uroczą sceną: wybitna niemiecka aktorka Sandra Hüller („Tony Erdmann”, „Anatomia upadku”, „Strefa interesów”) śpiewa dla Ryana Goslinga piosenkę Harry’ego Stylesa. ●

REKLAMA

Krai/34426416

Na żywo

co środę o 18:00 spotkania z artystkami, artystami, osobami artystycznymi

MONIKA MAMZETA
Sztuka pojawiła się u mnie, kiedy stawiałam pod ścianą.

CEZARY BODZIANOWSKI
Zostawiam sobie pole na improwizację, bo wtedy wszystko jest jakieś bardziej puszyste.

OLGA MICIŃSKA
Postrzegam swoje projekty jako świadczenie usług.

HONORATA MARTIN
Nie uważam, że sztuka powinna dotyczyć rzeczy granicznych, bo ludzie dotykają ich w życiu.

KAROLINA JARZĘBAK
Nie mam szkicownika, wykonuję zrzuty ekranu.

KASIA GÓRNA
Antysystemowość to złudzenie – powinniśmy się wspólnie organizować, a nie wycofywać.

IVO NIKIĆ
Zostawiam sobie przestrzeń na autowandalizm, na ryzyko, że mógłbym coś schrzanić.

Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski
Jazdów 2, Warszawa, www.u-jazdowski.pl

Nagroda Turinga

KWANTOWI PIONIERZY

Charles Bennett i Gilles Brassard dostali „Nobla informatyki” za stworzenie fundamentów informacji kwantowej. Ich najsłynniejszym osiągnięciem jest BB84, pierwszy protokół kwantowego szyfrowania.

Piotr Cieśliński

Nagroda Turinga to najważniejsze i najbardziej prestiżowe wyróżnienie w informatyce, czasem nazywane „Noblem informatyki”. Przyznaje ją co roku Association for Computing Machinery, czyli ACM, największe na świecie stowarzyszenie naukowe i edukacyjne związane z informatyką i technologiami obliczeniowymi.

Nagroda nosi imię Alana Turinga, brytyjskiego matematyka i jednego z ojców współczesnej informatyki.

To wyróżnienie trafia do osób, których dokonania zmieniły oblicze technologii. Wśród laureatów są twórcy przełomów w dziedzinie algorytmów, języków programowania, kryptografii, sztucznej inteligencji, architektury komputerów czy internetu. Nagrodę ustanowiono w 1966 r., a dziś towarzyszy jej milion dolarów.

W tym roku po raz pierwszy ACM uhonorowała badaczy kojarzonych przede wszystkim z informacją kwantową, czyli dziedziną stojącą na styku fizyki i informatyki.

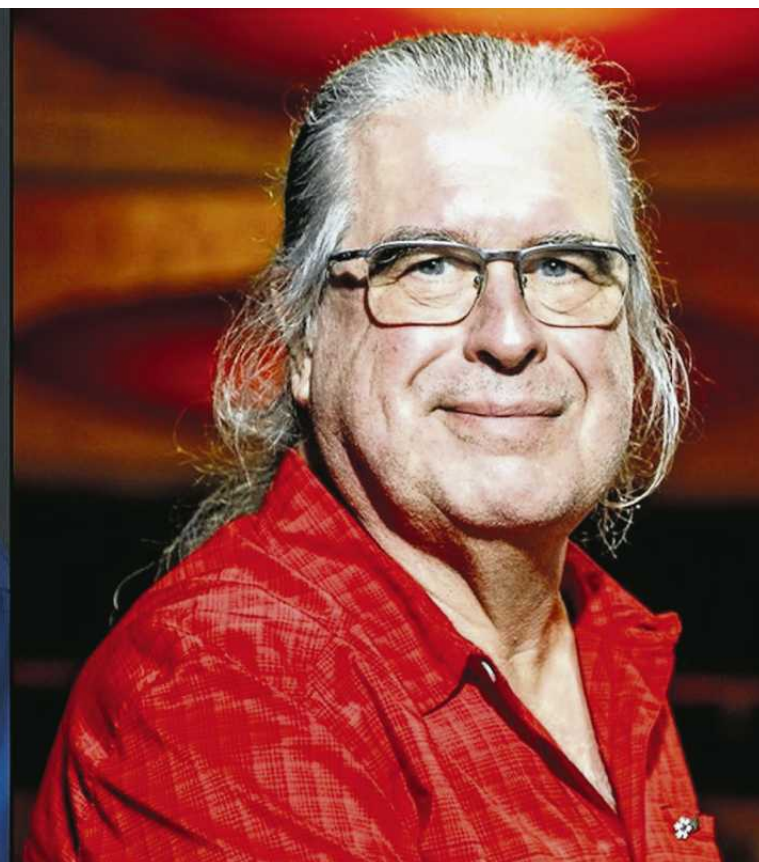
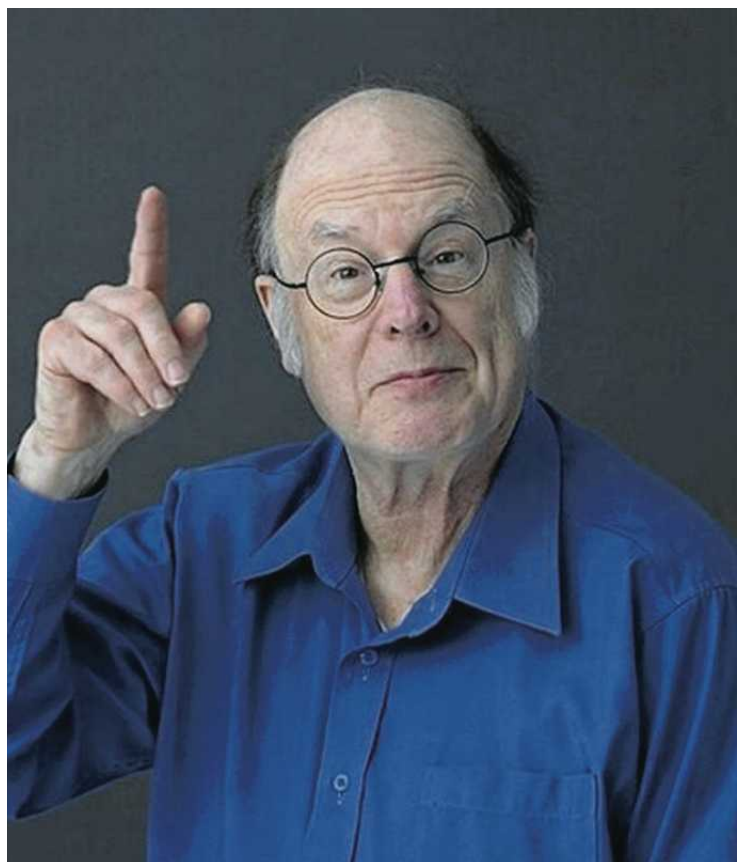
Charles H. Bennett z IBM Research i Gilles Brassard z Université de Montréal dostali nagrodę za „fundamentalny wkład w stworzenie podstaw nauki o informacji kwantowej oraz za dokonania, które zmieniły bezpieczną komunikację i obliczenia.

Kiedy Bennett i Brassard publikowali swoje pierwsze prace, był to obszar niszowy, niemal egzotyczny. Dziś to jedno z najbardziej dynamicznych pól badań, w które inwestują państwa, uczelnie i największe firmy technologiczne.

SZYFRY, KTÓRYCH PILNUJE SAMA NATURA

Najbardziej znanym osiągnięciem Bennetta i Brassarda jest protokół BB84, przedstawiony w 1984 r. To pierwszy przełomowy sposób uzgadniania tajnego klucza szyfrującego z wykorzystaniem stanów kwantowych, najczęściej cząstek światła.

BB84 wywrócił do góry nogami myślenie o bezpieczeństwie. Tradycyjne szyfry (używane w bankach czy komunikatorach) są oparte na skomplikowanych problemach matematycznych. Są skuteczne tylko dlatego, że współczesne komputery potrzebowałyby tysięcy lat, by je rozwiązać. Ale istnieje ryzyko, że prędzej czy później zostaną wymyślone lepsze algorytmy albo stworzone potężne



• Charles Bennett i Gilles Brassard FOT. ACM

komputery kwantowe, które sobie z poradzą z tymi problemami.

Laureaci Nagrody Turinga znaleźli na to sposób. W ich protokole szyfrowania główną rolę gra fizyka zamiast matematyki. Ich idea jest genialnie prosta: w świecie kwantowym nie da się podejrzeć informacji bez jej zmiany.

Jeśli haker spróbuje przechwycić lub skopiuować foton lecący światłowodem, nieodwracalnie go zakłóci i zostawi ślad. To tak, jakbyśmy wysyłali list w kopercie, która rozpada się w pył przy każdej próbie nieautoryzowanego otwarcia. Nadawca i odbiorca natychmiast wiedzą, że ktoś ich podsłuchuje, i po prostu mogą przerwać rozmowę.

BB84 pokazał, że bezpieczną komunikację można oprzeć nie tylko na sprytnych algorytmach, lecz także na prawach natury. To podejście po latach otworzyło drogę do nowych praktycznych systemów komunikacji kwantowej, które mogą stać się fundamentem infrastruktury cyfrowego świata.

POLSKI ŚLAD

W tej historii jest także ważny polski wątek, którego – jak zauważył w serwisie X prof. Andrzej Dragan – niestety nie dostrzegła kapituła Nagrody Turinga.

„Nagroda Turinga (...) zaskakująco pomija Artura Ekerta, twórcę algorytmu E91, o wiele ciekawszego z perspektywy fizycznej, a zarazem pozbawionego poważnej luki bezpieczeństwa tkwiącej w BB84. W Nagrodach Nobla pomijano wcześniej Wolszczana za odkrycie planet i Trautmana za fale grawitacyjne. Może czas się ocknąć i zacząć wyciągać wnioski co do roli lobbowania, pełniącego zasadniczą rolę w przyznawaniu tego typu dekoracji naściennych” – napisał prof. Dragan.

Chodzi o to, że w 1991 r., a więc kilka lat po premierze BB84, młody polski fizyk, który robił doktorat na Oksfordzie – Artur Ekert – zaproponował inny protokół kryptografii kwan-

towej, znany jako E91. Wykorzystał w nim jedno z najbardziej niezwykłych zjawisk mechaniki kwantowej, czyli splątanie kwantowe. To zjawisko, które sam Einstein nazywał „upiornym działaniem na odległość”. Dwie splątane cząstki stają się kwantowymi bliźniakami – ich własności są ze sobą powiązane, nawet jeśli dzielą je kilometry. Nie sposób tego wyjaśnić na gruncie teorii klasycznej.

Ekert pokazał, że takie kwantowe korelacje można wykorzystać do sprawdzania, czy komunikacja rzeczywiście jest bezpieczna.

Koncepcja Polaka jest uznawana za fundamentalnie lepszą. Dlaczego? W protokole BB84 musimy ufać, że nasze urządzenia wysyłające fotony działają poprawnie. W protokole Ekerta nie musimy ufać nikomu – nawet producentowi sprzętu. Specjalny test statystyczny, przeprowadzany na splątanych cząstkach, daje fizyczny dowód, że nikt nie majstrował przy kluczu.

– Można więc używać systemów od dostawców, do których nie mamy pełnego zaufania. Nie trzeba im wierzyć, wystarczy mieć zaufanie do praw mechaniki kwantowej – wyjaśniał nam niedawno prof. Ekert.

Nagroda Turinga (...) zaskakująco pomija Artura Ekerta, twórcę algorytmu E91, o wiele ciekawszego z perspektywy fizycznej, a zarazem pozbawionego poważnej luki bezpieczeństwa tkwiącej w BB84

PROF. ANDRZEJ DRAGAN
w serwisie X

Protokół E91 zainicjował więc rozwój tzw. kryptografii niezależnej od urządzeń – dających najwyższy poziom bezpieczeństwa, jaki zna współczesna nauka.

KWANTOWA PRZYSZŁOŚĆ INTERNETU?

Co ciekawe, oryginalna publikacja przedstawiająca protokół BB84 przeszła bez echa – ukazała się w materiałach konferencji o komputerach, która odbyła się w grudniu 1984 r. w Bangalore w Indiach. Nikt nie zwrócił na nią wtedy uwagi. Praca doktorska Artura Ekerta z 1991 roku, w której opisał protokół oparty na splątaniu kwantowym, także nie wywołała większego zainteresowania.

Wszystko zmienił rok 1992 roku, kiedy Charles H. Bennett, Gilles Brassard i Artur K. Ekert wspólnie opublikowali artykuł, który znalazł się na okładce „Scientific American”. Był to pierwszy tekst, który w przystępny sposób wyjaśniał kryptografię kwantową szerokiej publiczności. Dzięki publikacji w renomowanym „Scientific American” idea bezpiecznego szyfrowania opartego na prawach fizyki wyszła poza mury laboratoriów, pobudziła wyobraźnię nie tylko naukowców, ale także osób decydujących o finansowaniu badań i rozwoju technologii. Wojsko, agencje rządowe i wielkie firmy telekomunikacyjne zaczęły dostrzegać w kryptografii kwantowej obiecującą drogę do ochrony komunikacji.

Dziś zarówno pionierski protokół BB84, jak i późniejsza koncepcja Ekerta, są filarami komunikacji kwantowej. Już teraz chronią podpisy elektroniczne, wspierają weryfikację tożsamości i zabezpieczają transfer danych między potężnymi sieciami komputerowymi. W perspektywie kolejnych lat mogą stać się podstawą kwantowego internetu – infrastruktury znacznie odporniejszej na podsłuchy niż jakiegokolwiek rozwiązania dostępne dziś. ●

Nowa teoria rozwoju psychozy

Gdy „kanalizacja” w mózgu zawodzi

Wyspecjalizowany układ odpowiedzialny za usuwanie produktów przemiany materii z mózgu może odgrywać ważną rolę w rozwoju schizofrenii i zaburzeń psychiatrycznych.

Kasper Kalinowski

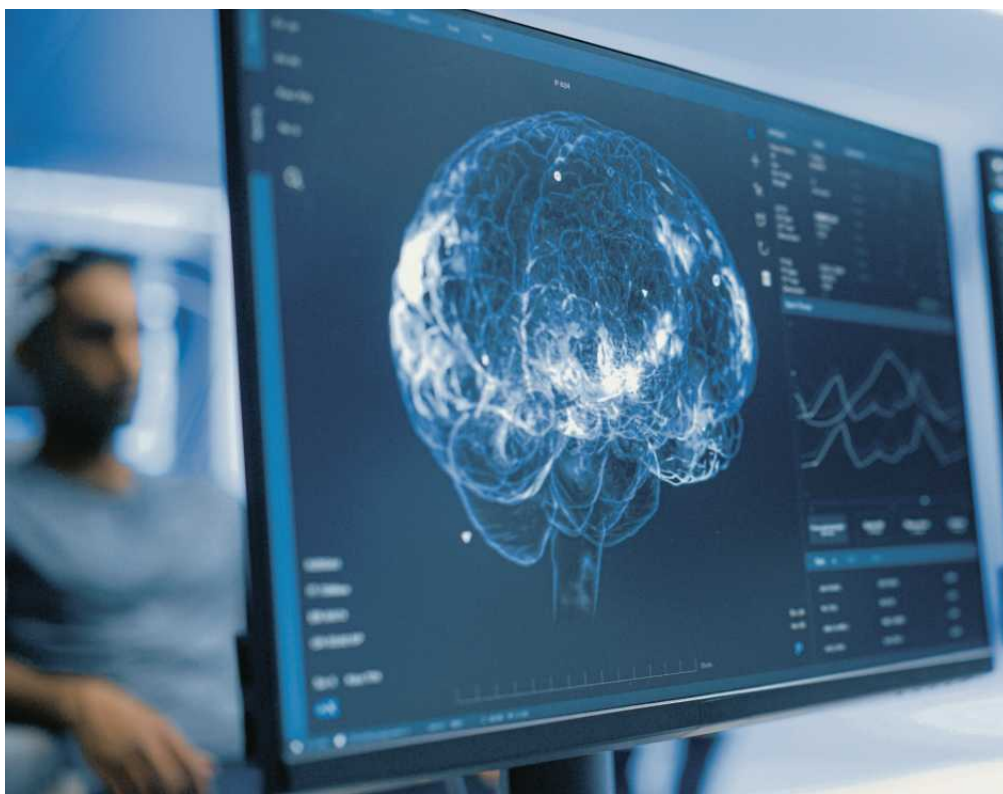
Każdego dnia w mózgu powstają produkty uboczne przemiany materii. Usuwaniem tych „odpadów” zajmuje się tzw. układ limfatyczny, opisany dopiero w 2012 roku. Działa on jak system oczyszczania: wtłacza płyn mózgowo-rdzeniowy do tkanki mózgowej, gdzie miesza się on z płynem otaczającym komórki.

Jeśli ten proces zostaje zakłócony, w mózgu mogą gromadzić się substancje prowadzące do stanów zapalnych i uszkodzeń sieci neuronalnych.

Najnowsze, opublikowane na łamach „Biological Psychiatry Global Open Science” badania sugerują, że to nieprawidłowe działanie tego układu może być kluczem do zrozumienia, dlaczego niektóre osoby są bardziej podatne na wystąpienie psychozy.

SYSTEM WCZEŚNIE ZABURZONY

Naukowcy ze Szwajcarii i Wielkiej Brytanii zbadali ten mechanizm u osób z zespołem delecji 22q11.2. To rzadka wada genetyczna, która aż 40-krotnie zwiększa ryzyko zachorowania na schizofrenię. Eksperci przeanalizowali skany mózgu 85 osób chorych i 83 zdrowych. Uczestników obserwowano od dzieciństwa do wczesnej dorosłości, wykonując u nich wielokrotne badania rezonansem magnetycznym.



• Badanie mózgu
FOT. SHUTTERSTOCK

Każdego dnia w mózgu powstają produkty uboczne przemiany materii

Okazało się, że system oczyszczania mózgu był zaburzony już na etapie dzieciństwa. Wyniki okazały się przełomowe:

- Już u dzieci w wieku 5 lat cierpiących na zespół delecji 22q11.2 wydajność układu limfatycznego była znacząco niższa niż u rówieśników.
- Problemy z oczyszczaniem były szczególnie widoczne w prawej półkuli mózgu.

– U osób, u których rozwinęły się objawy psychiatryczne (takie jak omamy czy urojenia), układ limfatyczny nie rozwijał się prawidłowo wraz z wiekiem. Podczas gdy u zdrowych osób „kanalizacja” mózgu usprawnia się w okresie dojrzewania, u osób z grupy wysokiego ryzyka proces ten ulegał zahamowaniu lub pogorszeniu.

Badacze odkryli też bezpośredni związek między sprawnością tej mózgowej „kanalizacji” a równowagą chemiczną w hipokampie, czyli strukturze odpowiedzialnej m.in. za pamięć i emocje. Im słabiej działał układ limfatyczny, tym wyraźniejsza była przewaga neuroprzekazników pobudzających nad hamującymi w prawym hipokampie.

Jak komentuje Alessandro Pascucci, doktorant z Wydziału Psychiatrii Uniwersytetu w Genewie: – Nadmierne pobudzenie może stać się toksyczne dla neuronów i przyczyniać się do zmian w niektórych obszarach mózgu, które są szczególnie wrażliwe i mają związek z psychozą, takich jak hipokamp. Nasze wyniki sugerują związek między dysfunkcją układu limfatycznego, mechanizmami neurotoksyczności i psychozą.

ZMIANA MYŚLENIA

Autorzy badania przypuszczają, że u podłoża problemu leżą błędy ge-

netyczne wpływające na dwa kluczowe elementy:

- Bariera krew-mózg. Zaburzenia genu CLDN5, który odpowiada za szczelność naczyń krwionośnych w mózgu, mogą zwiększać przepuszczalność bariery krew-mózg.
- Astrocyty. Komórki te pełnią funkcję wspierającą dla neuronów. Deficyty wynikające z delecji 22q11 mogą zaburzać ich funkcję, uniemożliwiając sprawne usuwanie odpadów.

Odkrycie może zmienić sposób, w jaki myślimy o psychozach. Zamiast koncentrować się wyłącznie na neuronach, naukowcy przeanalizowali środowisko, w którym te neurony funkcjonują. Co więcej, rozpoznanie wczesnych sygnałów ostrzegawczych mogłoby pomóc lekarzom w podjęciu działań interwencyjnych przed wystąpieniem pierwszego epizodu psychiatrycznego. To szczególnie cenna wiedza w sytuacji, gdy liczba diagnoz zaburzeń psychiatrycznych, potocznie określanych psychozami, gwałtownie wzrasta.

Osoby urodzone w latach 2000-2004 otrzymują o 70 proc. więcej takich diagnoz w porównaniu z osobami urodzonymi w latach 1975-1979. Szczególnie niepokojący jest wzrost zachorowań w młodszym wieku. Chorobę rozpoznaje się dziś wcześniej niż kiedyś. Średni wiek w chwili rozpoznania choroby spadł z 25,4 roku (dla osób urodzonych w latach 1975-1979) do 23,2 roku (w rocznikach 1990-1994). Szczególnie szybko rośnie liczba przypadków psychoz nieokreślonych: tempo wzrostu jest tu ponad dwukrotnie wyższe niż w przypadku diagnoz schizofrenii. W grupie urodzonej w latach 2000-2004 ryzyko wzrosło aż o 189 proc. ●

OGŁOSZENIE

Kraj/34424934



JUTRO z „Wyborczą”



SUPER MIASTA REGIONY DŁUGOWIECZNI | wyborcza.pl

- Starość w Polsce ma twarz kobiety, którą traktujemy jak dziecko.
- Ośmiu na dziesięciu Polaków przed emeryturą nie wie, czym jest „srebrna gospodarka”.
- Pojechaliśmy na wieś, gdzie co trzeci mieszkaniec to senior.

Wyborcza.pl/Supermiasta

REKLAMA

PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY









Wola

Spółdzielnia blokuje drogę

Miasto planuje wywłaszczyć spółdzielnię mieszkaniową na Woli, by poprowadzić drogę do szpitala oraz nowej deweloperskiej inwestycji. Prezes spółdzielni inwestycję próbuje zatrzymać.

Miłosz Piotrowski

Spółdzielnia mieszkaniowa z Woli protestuje przeciwko planowi budowy publicznej drogi, która ma przebiegać tuż przy należącym do niej bloku pod adresem Leszno 19. 7 października ubiegłego roku prezydent Warszawy zezwolił, by biegła na należącej do niej działce. W tym celu miasto musi wywłaszczyć jej część: dziś na tym terenie znajdują się miejsca parkingowe i altana śmietnikowa. Umożliwia to wykorzystanie, wynikające ze specustawy, procedury Zezwolenie na Realizację Inwestycji Drogowej.

Odwołanie do wojewody

Głównym celem wytyczenia drogi ma być doprowadzenie dojazdu do miejsc postojowych na tyłach szpitala Enel-Med przy Al. „Solidarności” 128. Ma ona prowadzić od ulicy Leszno do parkingu i przebiegać w odległości dwóch metrów od bloku przy ul. Leszno 19. Skorzystać na inwestycji ma też jednak deweloper Volumetric Polska, który złożył wniosek o pozwolenie na budowę przy działce pod adresem Leszno 17a, gdzie niegdyś znajdowało się Kino W-Z. Obecnie do tego terenu nie ma dojazdu, jednak nowa droga takie połączenie zapewni i umożliwi inwestycję.

Budowę drogi chce zatrzymać zarządzająca blokiem przy ulicy Lesz-



• Blok przy ulicy Leszno 19 i miejsce, gdzie ma przebiegać droga dojazdowa FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

7 października
ubiegłego roku
prezydent Warszawy
zezwolił, by droga biegła
na działce należącej do
spółdzielni

no 19 spółdzielnia Międzyzakładowe Spółdzielcze Zrzeszenie Budowy Domów Mieszkalnych „Ochota”, która złożyła odwołanie w sprawie wydanego ZRID do wojewody mazowieckiego. – Uważamy, że wydana decyzja

jest ogólnikowa i nie zawiera wyczerpującego uzasadnienia oraz nie jest uzasadniona interesem społecznym lub gospodarczym. Według naszej opinii wydanie decyzji wywłaszczeniowej nie jest konieczne, ponieważ cele publiczne mogą być realizowane w inny sposób – mówi nam prezes spółdzielni Dariusz Michalski.

Jego zdaniem drogę do szpitala można wytyczyć tak, by prowadziła od strony ulicy Karolkowej i nie wiązała się z koniecznością wywłaszczenia spółdzielni. Prezes wskazuje, że mieszkańcy bloku są przeciwni planowanej inwestycji. – Budynek utraci jedyną altanę śmietnikową, z której korzystają wszyscy mieszkańcy. Do tego budowa drogi i fakt, że będzie stanowić dojazd

do nowej inwestycji dla pojazdów budowlanych, może zagrażać konstrukcji budynku. Może dojść do pęknięcia w ścianach. Ruch drogowy będzie też zagrożeniem dla pieszych, którzy zmierzają do placu zabaw na Skwerze Gwary Warszawskiej – wylicza prezes. – Dla mieszkańców Leszno 19 to także utrata kilkunastu miejsc parkingowych i pogorszenie komfortu mieszkania. Będą mieli drogę przy ścianie budynku.

Obawy o bezpieczeństwo

Rzecznik urzędu dzielnicowego na Woli Marcin Jakubik przekonuje, że obawy spółdzielni są bezpodstawne. – Zakres robót drogowych nie stwarza ryzyka wpływu na posadowienie sąsiednich budynków, ze względu na

niewielką głębokość prac ziemnych. Standardowo przed rozpoczęciem prac wykonywana jest dokumentacja stanu technicznego okolicznych budynków oraz, w razie potrzeby, wdrażany jest monitoring geodezyjny, co pozwala na bieżąco kontrolować ewentualne zmiany – podkreśla.

Prezes spółdzielni wskazuje, że droga, która ma zostać zrealizowana na podstawie decyzji ZRID, nie jest zgodna z planem miejscowym. W rzeczywistości jej projektowany przebieg w dużej mierze pokrywa się z ciągiem pieszo-jezdnym oznaczonym w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. – W stosunku do przebiegu wskazanego w planie wprowadzono jedynie niewielkie korekty, przede wszystkim w zakresie włączenia drogi w ul. Leszno. Zostało ono nieznacznie przesunięte w celu ograniczenia ingerencji w istniejący starodrzew. Takie rozwiązanie uzyskało zgodę konserwatora zabytków – kontruje rzecznik Woli.

W sprawie planowanej drogi interweniował też wolski radny Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Lewandowski, który zawodowo związany jest z branżą budowlaną. – Wiem, że możliwe jest wykonanie drogi w bezpośrednim sąsiedztwie budynku w sposób bezpieczny. Kluczowy jest też nadzór nad inwestycją. Warunków, które muszą zostać spełnione, jest wiele. Stąd nasze obawy. Jeśli każdy z nich zostanie dopilnowany, istnieje realna szansa, że pobliski budynek pozostanie bezpieczny – mówi.

Prezes spółdzielni jest jednak zmotywowany, by miejską inwestycję drogową zablokować. Obawia się, że budowa drogi doprowadzi do katastrofy budowlanej w jego budynku. Ma nadzieję, że wojewoda mazowiecki przychyli się do jego odwołania. Ma je rozpatrzyć do 31 marca. ●

Drogi

Wali się wiadukt na Towarowej, korki coraz dłuższe

Legendarne korki na Towarowej przed Pl. Zawiszy teraz są jeszcze większe, bo drogowcy zwężili o jeden pas syjący się wiadukt nad wykopem linii średnicowej PKP. W takim stanie ma dotrzeć do remontu, który planowany jest dopiero za rok.

Wiadukt na ul. Towarowej przed Placem Zawiszy jest na liście pilnych remontów w Warszawie od ćwierć wieku. Drogowcy czekali z jego naprawą, aż kolejarzy przebudują linię średnicową pod spodem. Ta inwestycja jest

wciąż przekładana, aktualnie dopiero na lata 30. W końcu doszło do tego, że podparty od dawna wiadukt zaczął grozić katastrofą budowlaną.

Po ekspertyzie Zarząd Dróg Miejskich dostał długą listę zaleceń. Ich realizacja ma pomóc, by dotrwał do rozbioru w 2027 r. i odbudowy w 2028 r. Na początek wprowadzono ograniczenia tonażowe i Zarząd Transportu Miejskiego musiał stąd wycofać ostatnie autobusy. Od stycznia tramwaje zabierają pasażerów z przystanków jeszcze bardziej odsuniętych od Placu Zawiszy. W ostatnich dniach zwę-

żono jezdnię na wiadukcie. Kierowcy jadący od strony Ronda Daszyńskiego przed Placem Zawiszy muszą się ścieśnić na dwóch pasach ruchu. Ta zmiana powoduje oczywiście jeszcze większe korki, z których słynie ta okolica. Urzędnicy przekonują jednak, że nie było innego wyjścia, jeśli wiadukt ma być chroniony przed zawaleniem się na tory PKP, a w konsekwencji całkowitym wstrzymaniem ruchu samochodowego i tramwajowego.

W kwietniu tramwaje zaczną tędy kursować rzadziej. A to dlatego, że zaplanowano remont torowiska. Co

prawda nie na wiadukcie przy Placu Zawiszy, lecz na skrzyżowaniu Towarowej z Grzybowską, którą od 2025 r. na dłuższym odcinku firma Strabag modernizuje na zlecenie Stołecznej Zarządu Rozbudowy Miasta.

Już w ubiegłym miesiącu wiceprezes Tramwajów Warszawskich Konrad Niklewicz uprzedził, że wyłączenie ruchu na Towarowej znacznie serię tegorocznych utrudnień na torach. Pasażerowie nie będą nią jeździć przez półtora miesiąca na odcinku Kercelek – Rondo Daszyńskiego. Będzie to dotkliwa wyrwa w sieci połączeń komunika-

cyjnych, bo ul. Towarowa to fragment obwodnicy tramwajowej Śródmieścia. Z informacji „Stolecznej” wynika, że skala objazdów na Woli ma być duża.

Na kwiecień tramwajarze zapowiadają, że zainstalują na Towarowej między Rondem Daszyńskiego a rozkopanym skrzyżowaniem z ul. Grzybowską zawrotną z przejazdem między torami dla wagonów dwukierunkowych. Dotrą tu dwie linie – jedna z Okęcia i Ochoty (tak kursuje teraz „jedyńska”), a druga z Alej Jerozolimskich w Śródmieściu (trasą linii 22 albo 24). ●

Jarosław Osowski



• **Niedzielną akcją „Ostatnie stanie na szlabanie” na przejeździe w Falenicy** FOT. JACEK MARCZEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Inwestycje

Znika słynny przejazd kolejowy

Przejazd kolejowy w Falenicy, rozslawiony na całą Polskę w serialu „Czterdziestolatek”, zostanie zamknięty na zawsze. Z tej okazji mieszkańcy pożegnali go akcją „Ostatnie stanie na szlabanie”. Wkrótce zaczyna się budowa tunelu, która będzie się im dawać we znaki przez ponad dwa lata.

Jarosław Osowski

Linia PKP Warszawa – Otwock idzie do rozbudowy z dwóch do czterech torów za 1,5 mld zł. Przy okazji w Wawrze i Józefowie do 2028 r. powstaną trzy tunele i jeden wiadukt drogowy, a do tego 20 przejeżdżających podziemnych. Prace już się rozpoczęły i wykonawca będzie sukcesywnie włączać z użytkowania kolejne elementy infrastruktury. Na pierwszy ogień idzie przejazd przez tory w Falenicy.

Dziela one osiedla na dwie części. Piesi, rowerzyści, autobusy i prywatne samochody krążą wte i wewte – do szkół, przychodni, kościoła czy na bazar. Zazwyczaj muszą długo czekać przed przejazdem kolejowym. Do tego stopnia, że na Facebooku powstał nawet profil „Leniwy szlaban”. – Dojeżdżało się czasem do otwartego szlabanu, było się już bardzo, bardzo blisko... i on się wtedy nie zamyka! I przejeżdżało się na drugą stronę z takim bananem na twarzy i z takim niedowierzaniem w sercu, że jednak, że to akurat dziś, akurat mi się udało! – wspomina pani Ola.

Pan Waldek dodaje, że czasem, gdy przejeżdżał przez Falenicę, gdzie szlaban był już opuszczony, zdążył dotrzeć do następnej stacji w Michalinie. – A tam dopiero wjeżdżał na peron pociąg, dla którego rogatki w Falenicy były już opuszczone. Zdawało się, że po przyjeździe tego skła-

du szlaban się nie otwierał, bo zbliżał się pociąg z Otwocka, a za nim opóźniony ze Skierniewic do Pilawy – opowiada.

Od wczoraj wprowadzono pierwsze objazdy w związku z zamknięciem szlabanu na stałe. Najbliższym miejscem, gdzie można się przeprawić z jednej strony torów na drugą, jest węzeł południowej obwodnicy Warszawy, który i tak korkował się już wcześniej. Mimo to właśnie tędy Zarząd Transportu Miejskiego kieruje teraz autobusy linii: 142 Miedzeszyna do Aleksandrowa, 213 i nocną N22. Następne zmiany w komunikacji – 12 kwietnia, gdy na dwa tygodnie całkowicie stanie ruch pociągów między stacjami Wawer i Otwock.

Agnieszka Kowalska, mieszkanka Falenicy, a dawniej dziennikarka „Stołecznej”, zapowiada: – Grupa „Leniwy Szlaban” staje się teraz aktywistą. Związaliśmy grupę sąsiedzką od Otwocka po Wawer i będziemy naciskać, że-

by: powstał kompleksowy projekt zieleni, a po zakończeniu inwestycji zostały posadzone drzewa, ekrany akustyczne wzdłuż torów były estetyczne i niższe drewniane na wysokości wyremontowanych stacji wpisanych do rejestru zabytków, zbudowano parkingi wzdłuż torów jak najbliżej przystanków kolejowych, został wyremontowany budynek Stacji Falenica i stary drewniany dworzec obok, godnie upamiętnić rampę i miejsca związane z Holocaustem. Napisaliśmy list otwarty do ministra infrastruktury i prezydenta Warszawy. Przygotujemy też trzy osobne petycje.

Mieszkańcy Wawra, Józefowa i Otwocka przypominają, że w tym roku obchodzimy 90-lecie elektryfikacji tej linii jako pierwszej w Polsce. Wypominają kolejarzom wycinanie kilkunastu tysięcy drzew wzdłuż torów (ocalała tylko Sosna Falenicka, dla której udało się wywalczyć status pomnika przyrody), wywiezienie oryginalnych słupów trakcyjnych, rozbiórkę rampy w Falenicy, z której w 1942 r. wywieziono tysiące Żydów do obozu zagłady w Treblince. „Mówimy głośno i wyraźnie: stop dalszej destrukcji! Mówimy to nie tylko jako mieszkańcy naszych małych ojczyzn, ale jako obywatelki i obywatele, którzy mają dość państwa »modernizującego się« wbrew ludziom, dla których ta modernizacja jest rzekomo robiona” – piszą sygnatariusze listu otwartego.

W 2028 r., gdy kolejarze otworzą w Falenicy tunel w miejscu przejazdu przez tory, kursujące tędy autobusy będą się zatrzymywać pod ziemią na przystankach połączonych bezpośrednio z peronami kolejowymi. To sprawi, że przesiadki staną się wreszcie bardzo wygodne. ●

Targówek

Dwóch deweloperów wybuduje szkołę

Ponad 1,7 tys. mieszkań chce zbudować inwestor na poprzemysłowych gruntach na Targówku w trybie lex deweloper. Wspólnie z drugim deweloperem obiecuje zbudować podstawówkę, a trzeci postawi przedszkole.

Zielony kanion szeroki na 50 metrów i długi na około ćwierć kilometra wypełniony różnorodną zielenią, ze stawami, nad którymi będą przerzucone kładki. Oś tego skweru wytyczona zostanie tak, by stanowił oprawę stojącego dziś w tym miejscu zabytkowego komina. Tak wygląda najbardziej nietypowy element osiedla, który spółka Pinao chce zbudować na terenach przy ul. Radzywińskiej. Złożyła wniosek w trybie lex deweloper. W zamian za zgodę proponuje miastu m.in. budowę podstawówki – nietypowej, bo składającej się z dwóch części. Obie ma jednocześnie zbudować dwóch inwestorów.

Na ponad dwudziestu hektarach poprzemysłowych gruntów, po dawnych zakładach tłuszczowych między ul. Radzywińską a linią kolejową i między salonem samochodowym na południu a ul. Rozwadowskiego na północy, mieszkańcy chcą budować trzech inwestorów. Wszyscy sięgnęli po tryb lex deweloper. Jest konieczny, bo w tym miejscu obowiązuje plan zagospodarowania, rezerwujący ten obszar na przemysł i niedopuszczający mieszkań. Rada Warszawy zgodziła się już na osiedle na ok. 300 mieszkań w rejonie ul. Biezuńskiej, w północnej części tego obszaru. Elementem tej inwestycji będzie przedszkole dla setki dzieci, które deweloper obiecuje zbudować i oddać miastu.

Kilkanaście dni temu konsultacje społeczne rozpoczęła firma Skanska, która na około czterech hektarach w środkowej części terenu przy Radzywińskiej chce zbudować zespół bloków o wysokości rosnącej kaskadowo do sześciu kondygnacji. Powstałoby w nich około 630 mieszkań. Do tego teren rekreacyjny z wielofunkcyjnym boiskiem oraz szkoła podstawowa. Została zlokalizowana na pogra-

niczu między terenem, którym dysponuje Skanska, a tym, który należy do spółki Pinao. To bardzo nietypowa inwestycja: na terenie Skanski zaplanowano budynek dla 200 uczniów z klas I-III, a na terenie Pinao – szkołę dla kolejnych ok. 400 uczniów starszych klas. Oba budynki mają być połączone salą gimnastyczną ze ścianą ozdobioną mozaiką.

– Ogromnym wyzwaniem było zaprojektowanie dwóch budynków realizowanych w oparciu o odrębne procedury, potencjalnie wybudowanych nie w tym samym czasie, które finalnie połączą się w jeden, sprawnie funkcjonujący organizm – tak, by przyszli użytkownicy nawet nie zdawali sobie sprawy z dawnej granicy podziału terenu – podkreśla Natalia Paszkowska z pracowni architektonicznej WWAA.

W części realizowanej przez Pinao znajdzie się 15 sal lekcyjnych, a w części planowanej przez Skanska – dziewięć sal. Obaj deweloperzy obiecują, że swoje inwestycje zaczną od budowy szkoły.

Pinao proponuje także miastu, że wyłoży pieniądze na rewitalizację Parku Wiecha. Urząd Targówka remontuje go już od wielu lat.

Na osiedlu Pinao powstaną 13 budynków ustawionych w kwartały. Będą mieć od sześciu do ośmiu kondygnacji, miejscami z obniżeniami do czterech-pięciu kondygnacji. Architekci z pracowni BBGK zaplanowali też jedną dominantę o wysokości 12 kondygnacji u zbiegu ul. Radzywińskiej i planowanego przedłużenia ul. Gorzykowskiej. Według obliczeń inwestora na osiedlu będzie mogło zamieszkać ok. 3,5 tys. ludzi.

Po złożeniu formalnego wniosku rada miasta musi go rozpatrzyć w ciągu 30 dni. A zatem w kwietniu radni rozstrzygną, czy na terenach po zakładach tłuszczowych będzie mogło powstać 1,7 tys. mieszkań. Razem z tymi na osiedlu przy Biezuńskiej i te planowane przez Skanska, przy Radzywińskiej powstaną ok. 2,5 tys. mieszkań. Wprowadzi się tam 5-7 tys. ludzi. ●

Michał Wojtczuk

www.nekrologi.wyborcza.pl/34426627

Z wielkim żalem przyjęłam wiadomość o śmierci

prof. Mariusza Wideryńskiego

wybitnego artysty fotografa,
cenionego dydaktyka Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie,
wielkiego autorytetu.
Odznaczonego Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Kultura polska poniosła wielką stratę.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składam

wyrazy głębokiego współczucia

Marta Cienkowska
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

„Smakosz z Woli” oszukał 25 restauracji

Elegancki, obyty i bezzczelny

Nienaganne maniery, biegły angielski i styl bycia, który nie budził podejrzeń. Robert Z. przyleciał ze Sztokholmu i w niespełna miesiąc stał się postrachem warszawskich hoteli i restauracji. Wpadł przez prosty błąd.

Rafał Górski

– Robił wrażenie kogoś, kto pieniądze ma, ale się z nimi nie obnosi – mówi mi kelner z hotelu Westin, przy Alei Jana Pawła, gdzie został zatrzymany „smakosz z Woli”. W ciągu miesiąca odwiedził przynajmniej 25 restauracji i hoteli. – Po zjedzeniu posiłku prosił, aby rachunek dopisać do hotelowego pokoju, informując, że mieszka tam jego ojciec. Okazało się, że nie była to jednorazowa sytuacja. Podejrzanemu przedstawiono 25 zarzutów karnych dotyczących oszustwa i został objęty policyjnym dozorem – poinformowała nadkom. Marta Sulowska z wolskiej policji.

Jadł, pił i nie płacił

Robert Z. to Szwed. Na początku lutego wysiadł z samolotu ze Sztokholmu i zaczął odwiedzać stołeczne restauracje. Dobrze ubrany, z klasą, obyty, z nienagannymi manierami i kindersztubą, biegle posługujący się językiem angielskim, co miało uśpić czujność obsługi. Lubił drogie miejsca i niczego sobie nie żałował. Na ogół zamawiał przystawkę, danie główne i deser.

Hotel Sheraton przy ulicy Bolesława Prusa koło Placu Trzech Krzyży to ekskluzywne miejsce. Tutejsza restauracja Cucina Mia prowadzi na jest przez włoskiego szefa kuch-



FOT. ISTOCK/GETTY IMAGES

Być może „smakosz z Woli” wypadłby wcześniej, ale pracownicy knajp nie zawsze zgłaszali, że stali się ofiarami oszustwa

ni Lorenzo Robustelliego, a za kolację trzeba słono zapłacić. Już same przystawki to koszt około 60 zł. Za makaron carbonara trzeba zapłacić 70 zł, za ravioli – 85 zł, pieczoną cielęcinę – 155 zł, okonia morskiego

– 170 zł. Jeden z pracowników przypomina sobie, że zamówienie Szweda wyglądało podobnie do menu, jakim raczył się w komedii „Kiler” filmowy dyrektor więzienia przy ul. Rakowieckiej, grany przez Marka Kondrata, czyli tiramisu (45 zł) i piwo Guinness. Musiał jednak zadowolić się wyłącznie deserem, bo restauracja nie oferuje irlandzkiego piwa. Wziął za to swój ulubiony zestaw: podwójną whisky i colę.

Od alkoholu nie stronił. Wypijał dwie, a nawet trzy podwójne whisky. Tak też było w restauracji Gruby Jasek przy Alei Jana Pawła. Przestronna knajpa w biurowcu Atrium Plaza słynie z warszawskiej kuchni. Tam Robert Z. zapragnął spróbować regionalnych specjałów. Najpierw zjadł

zupę rakową za 34 zł, a następnie pizę z mięsem za 37 złotych. Wszystko podlewał dziesięcioletnią whisky Glenmoragnie. Z restauracji próbował czmychnąć niezauważony, ale na drodze stanął mu kelner. Na oczach gości doszło do pojedynku bokserkiego, z którego zwycięsko wyszedł oszust.

Chwalił się bogatym ojcem

Ucieczką salwował się również z Browarów Warszawskich u zbiegu ulic Grzybowskiej i Krochmalnej. – Zamówił konkretną whisky, podwójną, z jedną kostką lodu. Szkockiego single malt’a z wyższej półki, Highland Park (80 złotych za 40 ml). Od razu powiedział, żeby otworzyć mu rachunek i doliczyć 20 proc. napiwku. Z nikim nie rozmawiał, pił w ciszy. Zniknął tak samo cicho – mówi mi tamtejszy barman.

W Holiday Inn przy ul. Twardej karta restauracji à la Carte jest krótka. Schabowy z kością kosztuje 65 złotych, żebro wołowe – 95 zł, stek z antrykotu – 130 złotych. Gościa ze Szwecji zapamiętał go barman z hotelowego baru. – Opowiadał, że jego ojciec jest biznesmenem i robi w Polsce grube interesy. Mówił o podróżach i dziełach sztuki – wspomina barman. – W ogóle się nie dziwię, że wybierał drogie miejsca, bo nie wyglądał na bogatego. Ale tylko biedni ludzie chcą się pokazać. Ci, co mają naprawdę kasę, nie obnoszą się z nią. Często na ulicy mijasz ludzi, którzy dorobili się milionów, a wyglądają na zwykłych.

Robert Z. wpadł w pięciogwiazdkowym hotelu Westin przy Alei Jana Pawła. Zgubiła go zuchwałość, uwierzył w swoją bezkarność i popełnił prosty błąd. Przyszedł tam po raz drugi. Wszedł do restauracji Terra z widokiem na panoramę miasta. Gdy obsługa go zobaczyła, od razu zadzwoniła na policję. Jadący na miejsce funkcyj-

nariusze jeszcze nie wiedzieli, że mają do czynienia z notorycznym oszustem. Prowadząc tę sprawę, zaczęli jednak zauważać pewną prawidłowość. Skontaktowali się ze śródmiejską komendą i zaczęli liczyć. I doliczyli się 25 przypadków oszustw.

Wyjątkowo bezzczelny oszust

Być może „smakosz z Woli” wypadłby wcześniej, ale pracownicy knajp nie zawsze zgłaszali, że stali się ofiarami oszustwa. Tak było z gruzińską knajpą na Woli. Robert Z. zamówił dolmę (liście z winogron nadziewane farszem) i deskę mięs. Wyszedł, rachunku na grubo ponad 200 złotych nie zapłacił.

Policji obsługa nie poinformowała, bo jak mówi kelnerka, nie było na to czasu. – To była niedziela po południu, sporo ludzi w lokalu. Gdyby przyjechała policja, interwencja odbyłaby się kosztem klientów – wyjaśnia. Miała szczęście, bo właściciel lokalu nie obciążył załogi kosztem biesiady Szweda, ale nie w każdej restauracji tak jest.

Jak informuje „Wyborczą” nadkom. Marta Sulowska z Komendy Rejonowej Policji IV, mężczyzna wykazywał się wyjątkową bezzczelnością i premedytacją. – Dochodzeniowcy dotarli do pokrzywdzonych, przyjęli zawiadomienia o przestępstwach oszustwa na terenie Woli i Śródmieścia, gdzie łączne straty wyniosły ponad 12 tysięcy złotych – mówi policjantka. – Liczył, że kara go nie dosięgnie.

Policjanci zakwalifikowali działanie Szweda jako oszustwo szalbiarstwa, definiowane jako wyłudzenie usługi gastronomicznej.

Podejrzanemu przedstawiono 25 zarzutów karnych. Decyzją prokuratora z Prokuratury Rejonowej Warszawa-Wola został objęty dozorem policyjnym. Grozi mu do ośmiu lat pozbawienia wolności. ●

Drogi

Ze wschodnią obwodnicą szybko nie pójdzie

Po dołożeniu prawie pół miliona złotych drogowcy wybrali firmę, która po raz kolejny w ciągu trwających już prawie 40 lat przygotowań ma się zająć projektowaniem wschodniej obwodnicy Warszawy.

Wschodnia obwodnica Warszawy, przez Wesołą oraz częściowo przez Zielonkę i Żąbki, będzie mieć ok. 16 km długości. To ostatni brakujący fragment 82-kilometrowego ringu ekspresowego wokół stolicy. Przymiarki do budowy tego odcinka zaczęły się jeszcze w PRL. Na przełomie 2024 i 2025 roku minister infrastruktury Dariusz Klimczak (PSL) zdecydował o przerwaniu prac, bo Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad uwikłała się w niekończącą się serię odwołań i procesów w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i sądach administracyjnych.

Wszystko z powodu tego, że w 2015 r. drogowcy złamali ustale-



• Wschodnia obwodnica Warszawy, czyli fragment trasy S17 z Lublina

FOT. KRZYSZTOF NALEWAJKO/GDDKiA

nia z samorządem dzielnicy i miasta, by wschodnią obwodnicę poprowadzić z dala od większości zabudowań w Wesołej i częściowo w tune-

lu. Urzędnicy uznali, że optymalny będzie wariant przez środek dzielnicy, w dodatku na wysokim nasypie. To nie spodobało się mieszkań-

com, którzy wychodzili z protestami na ulice.

W połowie ubiegłego roku GDDKiA ogłosiła przetarg na ponowne zaprojektowanie wschodniej obwodnicy. Oferty otwarto w grudniu. Zgłosiło się dziewięć firm. Tylko dwie zmniejszyły się w kosztorysie GDDKiA, który wynosił 6,9 mln zł.

Teraz drogowcy ogłosili wyniki przetargu. Wygrała go firma Transprojekt Warszawa w konsorcjum z Biurem Projektowo-Badawczym Dróg i Mostów. Ich cena wynosi niemal 7,5 mln zł. Była to dopiero czwarta w kolejności oferta. Małgorzata Tarnowska, rzeczniczka GDDKiA na Mazowszu, przekazała, że najtańszą firmę (Europrojekt Gdańsk) komisja wykluczyła z przetargu. Przegrały też kolejne dwie firmy: Databout (6,8 mln zł) i Value Engineering (6 mln 946 tys. zł). – To, że przetarg wygrał Transprojekt Warszawa, nie oznacza jeszcze, że będzie on wykonawcą dokumenta-

cji. Spodziewamy się odwołań – usłyszeliśmy w GDDKiA.

Urzędnicy zakładają, że umowę dotyczącą wschodniej obwodnicy Warszawy uda się im podpisać w drugim kwartale tego roku. Wykonawca będzie miał cztery lata na przeanalizowanie przebiegu trasy ekspresowej S17 w trzech wariantach (każdy przynajmniej częściowo w tunelu), przygotowanie dokumentacji projektowej, konsultacje z mieszkańcami i samorządami oraz złożenie wniosku o decyzję środowiskową.

Do tej pory w Wesołej nie udało się przejść przez ten ostatni etap. A trzeba jeszcze zdobyć pozwolenie na budowę i wybrać wykonawcę prac. Tym razem GDDKiA zakłada, że prace budowlane między węzłem Warszawa Wschód w Zakręcie koło Starej Miłosny a węzłem Żąbki na obwodnicy Marek będą się toczyć w latach 2032-35. Ten harmonogram może się okazać nazbyt optymistyczny. ●

Jarosław Osowski

Jak mieszkasz, Warszawo

Tu budują na potęgę, ale dojazd to koszmar

Niby Mokotów, ale do centrum Warszawy jedzie się dłużej niż z Ożarowa Mazowieckiego. Albo Białoleka, ale dojazd na Wierzbno trwa tyle, co z Łodzi. Deweloperzy budują tam na potęgę.

Wojciech Karpieszuk

Lepiej mieszkać w podwarszawskim obwarzanku z dobrym dojazdem koleją, niż na obrzeżach stolicy, gdzie jest kiepski transport publiczny – słyszałem wielokrotnie od ekspertów, z którymi rozmawiałem o rynku mieszkaniowym Warszawy i aglomeracji. Po wielu dziennikarskich wypadach na warszawskie i podwarszawskie osiedla, które opisuję na łamach „Wyborczej”, staje się to dla mnie coraz bardziej oczywiste: paradoks Warszawy polega na tym, że rzeczywiście lepiej mieszkać pod miastem z dostępem do kolei, niż w jego granicach bez transportu szynowego. W miejscowościach obwarzanka – w Legionowie, w Pruszkowie, Ożarowie Mazowieckim – dzięki kolei aglomeracyjnej dojazd do centrum Warszawy zajmuje zazwyczaj 20-30 minut. Tymczasem na obrzeżach Warszawy brak metra, tramwaju i kolei oznacza uzależnienie od autobusów i samochodu. A to dość ryzykowne.

W wielu tych miejscach na obrzeżach miasta trwa obecnie boom inwestycyjny. Deweloperzy budują na potęgę na dawnych polach szybciej, niż nadąża infrastruktura usługowa i drogowa. Wąskie ulice, które wcale nie tak dawno temu były polnymi drogami, muszą obsłużyć tysiące nowych mieszkańców. Każdego ranka próbują przebić się nimi do centralnych dzielnic miasta, korki są codziennością. Dojazd zajmuje niekiedy godzinę, a nawet dłużej. Oto mój subiektywny przewodnik po najbardziej niedostępnych transportowo częściach Warszawy.

Zielona Białoleka: korki są codziennością

Pracuję na Wierzbnie, jak są korki, jadę godzinę. Jak z Łodzi. Wszystko stoi: Ostródzka, Trasa Toruńska – opowiadał „Wyborczej” w 2024 roku Krzysztof, mieszkaniec Kobiałki. To obrzeża Białoleki. I zdecydowanie według mnie najgorzej skomunikowane miejsce Warszawy. W ostatnich latach powstały tu nowe osiedla. Kolejne wciąż powstają w okolicach ulic Ruskowy Bród, Marii Callas, Mańkowskiej. Cenowo to jedna z najtańszych lokalizacji Warszawy. Jeden z deweloperów przy ulicy Ruskowy Bród sprzedaje mieszkania z ceną od nieco ponad 9,6 tys. zł za metr. To najpewniej obecnie najniższa warszawska cena. Nieco



• Ulica Verdiego na Białolece, 9 kwietnia 2024 r. FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Paradoks Warszawy
polega na tym, że
rzeczywiście lepiej
mieszkać pod
miastem z dostępem
do kolei, niż w jego
granicach
bez transportu
szynowego

drożej jest po sąsiedzku, na rozbudowywanych osiedlach przy Marii Callas, Mańkowskiej.

Wady? Polecam wycieczkę w to miejsce, choćby wirtualną. Ruskowy Bród to typowo wiejska ulica. Deweloper na stronie zachwala, że do centrum Warszawy dojazd samochodem zajmuje 30 min. To raczej w środku nocy. W porannym i popołudniowym szpicie będzie to godzina. Jedyny transport publiczny to autobusy. Po drodze jest jednak sporo wąskich gardeł. Tamtejsze ulice to wręcz podręcznikowy przykład infrastruktury drogowej, która nie udźwignęła deweloperki. Z jednej strony korkują się Zdziańska, Ostródzka, a z drugiej – Kobiałka i Płochocińska. Przy bardzo dobrych wiatrach, zakładając, że autobusy nie utkną w korkach, dojazd do centrum komunikacją publiczną zajmie ok. 50 min. Jednak korki na tych ulicach nie są incydentalne. To kwestia systemowego przeciążenia dróg tej części miasta. Ulice z jednym pasem w każdą stronę – Ostródzka, Kobiałka, Płochocińska – obsługują dziś wielkie osiedla

wschodniej Białoleki.

– Nie ma znaczenia, czy jadę do pracy rano, czy wracam wieczorem, autobus stoi w korku – opowiadała „Wyborczej” Hanna, mieszkanka nowego osiedla przy Płochocińskiej. Zamieszkała bez auta na osiedlu, na którym „nie da się żyć bez samochodu”. – Masakra, w weekendy autobusy jeżdżą co godzinę albo raz na dwie. Dlaczego tak rzadko? Przecież płacę podatki tak samo, jak inni mieszkańcy Warszawy! – żaliła się. Podobnie jest przy ulicy Ruskowy Bród. Kursują nią autobusy linii 134 i 326 z częstotliwością dwa, góry trzy kursy na godzinę. 326 w weekendy nie jeździ w ogóle.

Do 2030 roku ma powstać tramwaj na Zieloną Białolekę, pętla planowana jest w okolicach skrzyżowania ulic Berensona i Zaulek. To jednak spory kawałek od osiedli Kobiałki.

Rembertów: blisko tylko na mapie

Jesteśmy na granicy, i to dosłownie, między Warszawą a Żąbkami. Jeszcze po stronie warszawskiej, przy ulicy Chelmskiej w Rembertowie, trwa rozbudowa kolejnego etapu osiedla Park Leśny. „8,8 km od centrum Warszawy” – dokładnie wylicza na stronie inwestycji deweloper. Problem w tym, że w porannych godzinach szczytu pokonanie tego odcinka zajmie ok. 40 min.

Komunikacja publiczna? To już nawet 50 min. Autobusem linii 145 można dojechać w 20 minut przez Żąbki do stacji metra Kondratowicza na Targówku.

Chelmska to jedna z głównych ulic tej części Rembertowa; z jednym pasem w jednym kierunku, też często zakorkowana, choć sytuacja znacznie

poprawiła się pod koniec zeszłego roku po otwarciu wiaduktu nad Strażacką i linią kolejową. Wcześniej zdarzało się, że na przejeździe kierowcy czekali nawet 40 min.

– Bywa ciężko. Rano autobus jest zapchany, a na Chelmskiej ciągnie się ogromny korek – opisywała nam w 2024 roku Weronika, mieszkanka nowego osiedla przy tej ulicy.

– Śmieję się, że sypialnię mam w Warszawie, a salon w Żąbkach. Do Żąbek wysyłamy dzieci do przedszkola. Nie było problemu, żeby zapisać. Gorzej będzie ze szkołą, bo rejonowa jest przy Niepołomickiej, po drugiej stronie torów kolejowych. To kawałek, dziecko samo na piechotę nie pójdzie. Trzeba wozić. Bez samochodu może być ciężko. My mamy dwa – opowiadał inny mieszkaniec osiedla, Mateusz. Dziwił się, że nie ma bezpośredniego autobusu do stacji w Rembertowie.

To się nie zmieniło. Na stację w Rembertowie wciąż trzeba jechać z przesiadką. Taka podróż zajmie pół godziny, a niekiedy nawet prawie 40 min. Tyle czasu zajmie przejechanie nieco ponad czterech kilometrów. Paradoksalnie bliżej jest do stacji w Żąbkach. Przy dobrych wiatrach można dojechać do niej komunikacją publiczną w nieco ponad kwadrans, pod warunkiem że autobus nie utknie w korku.

Mokotów: osiedle jak wyspa

Przenosimy się do jednej z centralnych dzielnic Warszawy – na Mokotów. Choć Mokotów jest tu tylko z nazwy. Tu, na Augustówce, jest enklawa niemal odcięta od miejskiej infrastruktury. Bliskość do centrum jest bardzo iluzoryczna.

Na Augustówce trwa rozbudowa wielkich osiedli. Zamieszkają w nich

tysiące nowych mieszkańców, pierwszy wprowadzą się w tym roku. Miną jednak lata, zanim Augustówka stanie się dobrze skomunikowaną częścią Warszawy.

Dziś dojazd autobusem z okolic nowych osiedli przy Antoniewskiej do centrum miasta zajmie ok. 40 min. To dwa razy dłużej niż dojazd koleją z nowego osiedla w okolicach stacji kolejowej w Ożarowie Mazowieckim. Z kolei dojazd autobusem z Augustówki do najbliższej stacji metra Wilanowska zajmie ok. pół godziny, a nawet dłużej, bo autobusy często stoją w korkach.

Na Augustówce zatem można mieć mokotowski adres, ale rzeczywistość przez najbliższe lata to będą codzienne korki jak na dalekich przedmieściach. Autem, z której strony nie jechać, wjedziemy w wąskie gardła: w Bartycką, a z drugiej strony – w Augustówkę i w Romana Statkowskiego.

„Perspektywiczna lokalizacja” – zachęca w internecie jeden z deweloperów budujących w tej części Mokotowa. I dalej wylicza: „Most Siekierski oraz nowa infrastruktura komunikacyjna, w tym planowana linia tramwajowa, zapewni sprawny dostęp do kluczowych punktów Warszawy, umożliwiając komfortowe przemieszczanie się nie tylko samochodem, ale również komunikacją miejską”. Nie dodaje, że to już „perspektywa” co najmniej kilku, a prędzej – kilkunastu lat.

Ursynów: tylko z nazwy

Inny podobny przykład to osiedla przy Kłobuckiej na Ursynowie. Tu, podobnie jak Mokotów na Augustówce, Ursynów jest tylko z nazwy. Kłobucka to wąska ulica z jednym pasem i jednym autobusem 165. Korki na niej to też codzienność. Mimo że w ostatnich latach przy tej ulicy powstało wiele nowych osiedli, wciąż są odcinki Kłobuckiej nawet bez chodnika.

Mieszkańcy opowiadali nam niedawno, jak wygląda komunikacyjna rzeczywistość w tej części Ursynowa: – Korki przy Kłobuckiej są tak duże, że najszybciej do pracy przy rondzie Daszyńskiego dojeżdżam rowerem. Rano jest problem z wyjazdem z osiedli na Kłobucką, a powstają kolejne bloki. Boję się myśleć, co będzie, jak wprowadzą się do nich mieszkańcy – mówiła Beata, mieszkanka jednego z nowych osiedli w tej części Ursynowa.

Deweloperzy jako chwyt marketingowy chętnie wykorzystują nazwę dzielnicy, która przecież kojarzy się z metrem. W nazwach tamtejszych osiedli króluje „Ursynów”.

A jak zatem wygląda dojazd do metra? W korkach często stoi jedyny autobus linii 165, który kursuje Kłobucką. Zdarza się, że do stacji metra Wilanowska dojeżdża w pół godziny zamiast kwadransa. ●

**Informator
usług
funeralnych**

WOLA
AMBER
Młynarska 52,
tel. całodobowy 501 796 471

WOLA
Exitus
Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

WOLA
**DOM POGRZEBOWY
„BABICE”**
ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

Agnieszce Szelağ
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Mamy
Zarząd i pracownicy MAJ Centrum

Drogiej Koleżance
Dr Jagodzie Bace-Koseckiej
serdeczne wyrazy współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci
Taty
składają
Zarząd oraz koleżanki i koledzy z Centrum Medycznego „Żelazna”

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 21 marca 2026 roku odszedł
od nas w wieku 85 lat,
nasz ukochany Tata, Dziadek i Pradziadek.
dr Władysław Fidziński
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione
w dniu 25 marca 2026 roku o godzinie 10:00
w Katedrze Warszawsko-Praskiej przy ul. Floriańskiej,
po którym nastąpi wyprowadzenie do grobu rodzinnego
na Cmentarz Bródnowski.
O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
dzieci, zięć, wnuki, prawnuk i rodzina

19 marca 2026 roku odszedł
Robert Maciejuk
malarz
Z bólem żegnamy Roberta. Będzie nam Ciebie bardzo brakowało!
Przyjaciele z Grupy
Pendzle

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci
naszego Przyjaciela
Zdzisława Szymborskiego
Małżonce Teresie i Córcie Dorocie
składają
Jerzy Hoffman, Jerzy Michaluk, Agnieszka Sekula
wraz z zespołem filmowym
Zodiak Jerzy Hoffman Film Production

Naszej drogiej koleżance
Krystynie Kurczab-Redlich
z powodu śmierci Siostry
**Aleksandry
Kurczab-Pomianowskiej**
wyrazy głębokiego współczucia
składają
członkowie Towarzystwa Dziennikarskiego

Zmarł
Piotr Bachurzewski
chemik, uczestnik opozycji demokratycznej.
Współorganizator Stowarzyszenia Skwer Władysława Bartoszewskiego,
krzewiącego wartości wyznawane przez śp. prof. W. Bartoszewskiego.
**Żonie Marcie
i Synowi Mateuszowi**
przekazujemy serdeczne wyrazy współczucia
Janek, Irena, Marcin

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że dnia 19 marca 2026 roku, w wieku 97 lat,
odeszła od nas nasza ukochana Mama i Babcia
Hanna Olechniewicz
Uroczystości pogrzebowe odbędą się 27 marca 2026 roku o godzinie 12:00
w domu przedpogrzebowym na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach,
po czym nastąpi odprowadzenie urny z prochami Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku.
Na zawsze zachowamy w sercach i pamięci
wspomnienia wspólnie spędzonych chwil.
Pogrążona w smutku
Rodzina

Pracowniczi i pracownicy Centrum "Łowicka"
składają najszczerze wyrazy współczucia
Beacie Wąsik
oraz
Szymonowi Wąsikowi
z powodu śmierci
Teściowej oraz Babci

Z wielkim żalem żegnam wieloletniego przyjaciela
Dożywotniego Ambasadora
Eugeniusza Wyznera
Małżonce
przekazują wyrazy głębokiego współczucia
Tadeusz Barłowski

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 20 marca 2026 roku w wieku 85 lat odeszła
Nasza Ukochana Żona, Mama, Babcia, Prababcia i Siostra
**prof. dr hab. n. med.
Barbara Woynarowska**
Lekarka pediatra, Twórczyni Szkoły Promującej Zdrowie w Polsce.
Autorka wielu publikacji na temat edukacji zdrowotnej i promocji zdrowia.
Msza święta żałobna zostanie odprawiona
w dniu 26 marca 2026 roku o godzinie 13:00
w starym kościele pw. św. Marii Magdaleny
w Warszawie przy ulicy Wólczyńskiej 64,
po której nastąpi odprowadzenie na Cmentarz Wawrzyszewski.
O pogrzebie zawiadamia pogrążona w żalu
Rodzina
Zgodnie z wolą Zmarłej prosimy o nieprzynoszenie kwiatów,
lecz dokonanie wpłaty na dowolny cel charytatywny.

Z ogromnym smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci
bardzo drogiej i bliskiej mojemu sercu
Barbary Kocyłowskiej
Córce Dominice i wnuczkom
składam najszczerze wyrazy współczucia i żalu
Anna Niżyńska z rodziną

W 83. rocznicę uwolnienia więźniów w „Akcji pod Arsenalem”
serdecznie zapraszamy na uroczystą Mszę św.

w intencji

poległych i zmarłych uczestników akcji

Msza odbędzie się 26 marca 2026 roku o godzinie 16.00
w Katedrze Polowej WP przy ulicy Długiej 13/15 w Warszawie.

Po mszy o godzinie 17.20 w miejscu walki żołnierzy – harcerzy
z Grup Szturmowych Szarych Szeregów podległych jako Oddział Specjalny
„Jerzy” Kierownictwu Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej,
przy Arsenale, ul. Długa 52 odbędzie się Apel Pamięci
i uroczystość złożenia kwiatów.

*Żołnierze harcerskich Batalionów AK „Zośka” i „Parasol”
Społeczny Komitet Opieki nad Grobami Poległych Żołnierzy Batalionów
„Zośka” i „Parasol”
Hufiec ZHP Warszawa Mokotów im. Szarych Szeregów*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34425866

Rodzinie i Najbliższym

Beaty Klimek

wyrazy głębokiego współczucia

składają

Kierownictwo i pracownicy

Urzędu do Spraw Cudzoziemców



www.nekrologi.wyborcza.pl/34426676

W dniu 20 marca 2026 roku
w wieku 101 lat zmarł



Profesor Adolf Horubała

członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk

Wybitny specjalista zajmujący się nauką o żywności i jej technologii,
związany ze Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie,
prorektor tej uczelni w latach 1981-1984.

Autor wielu publikacji naukowych i książek
dotyczących podstaw przechwalnictwa żywności.

W latach 1990-2010 Przewodniczący Komisji Nagród Naukowych
przy Wydziale V Nauk Rolniczych, Leśnych i Weterynaryjnych PAN.
Przez wiele lat związany Komitetem Technologii i Chemii Żywności PAN
jako jego przewodniczący i wiceprzewodniczący,
w latach 1988-98 wiceprzewodniczący Rady Naukowej
Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN.

Członek honorowy Stowarzyszenia Inżynierów i Techników
Przemysłu Spożywczego oraz członek honorowy
Polskiego Towarzystwa Technologów Żywności.

Odnaczony m.in.: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski,
Medalem im. M. Oczapowskiego PAN,
doktor honoris causa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Żegnamy cenionego badacza, wyjątkowego człowieka,
wychowawcę wielu pokoleń naukowców zajmujących się
zagadnieniami technologii żywności.

Zachowujemy w pamięci Jego oddanie sprawom nauki i ludzi.

*Prezes
Polskiej Akademii Nauk*

*Prezydium
Polskiej Akademii Nauk*

Wydział Nauk Biologicznych i Rolniczych PAN



www.nekrologi.wyborcza.pl/34426680

27 lutego 2026 roku

w wieku 93 lat

zmarła nasza kochana Mama, Babcia, Przyjaciółka, Ciocia i Prababcia



Jolanta Pacewicz

z domu Fikus

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione

w kościele Św. Boromeusza na Powązkach

27 marca 2026 o godz. 14.00

skąd odprowadzimy Jolę do rodzinnego grobu

na Starych Powązkach

(kwatery 203 rząd 3 miejsce 9)

Rodziny Pacewiczów, Fikusów, Vogtów, Vignielów, Tkaczyków



www.nekrologi.wyborcza.pl/34425492

*„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”
(ks. Jan Twardowski)*

Pamięci

Klary Aleksandry Bazaniak

z domu Jędrejek

W pierwszą rocznicę Twojego odejścia
wciąż jesteś obecna w moich myślach i sercu.

Pogrążony w smutku
mąż Zbigniew

www.nekrologi.wyborcza.pl/34426651

Naszej koleżance

Agnieszce

najszczerze kondolencje z powodu śmierci

Mamy

składają

*Zarząd oraz koleżanki i koledzy
z MAK DOM HOLDING SA*



www.nekrologi.wyborcza.pl/34426655

Żegnamy



*dr hab. n. med. prof.
Barbarę Woynarowską*

Była wybitną pediatrą i specjalistą medycyny szkolnej.
Dzięki Jej wieloletniej działalności na rzecz zdrowia dzieci i młodzieży
ukazało się wiele publikacji w tematyce edukacji zdrowotnej,
promocji zdrowia i medycyny szkolnej.

Przez ponad 30 lat Pani Profesor z zaangażowaniem pracowała
w Instytucie Matki i Dziecka jako pracownik naukowy.
Zapamiętana jako mentorka, autorytet i inspiracja
dla kolejnych pokoleń medyków, na zawsze pozostanie ważną postacią
polskiej medycyny i zdrowia publicznego.

Fundacja Instytutu Matki i Dziecka

www.nekrologi.wyborcza.pl/34426709

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o odejściu w dniu 20 marca 2026 roku

Pani

*prof. dr hab. n. med.
Barbary Woynarowskiej*

lekarki pediatry, specjalistki medycyny szkolnej, wieloletniej pracowniczki
Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego,
kierowniczką Katedry Biomedycznych Podstaw Rozwoju i Seksuologii.
Pierwszej kierowniczką w Polsce międzynarodowych badań
nad zachowaniami zdrowotnymi młodzieży szkolnej HBSC.
Autorki licznych publikacji i podręczników akademickich
w zakresie edukacji zdrowotnej i biomedycznych podstaw rozwoju.

Pani Profesor szczególną troską otaczała potrzebę wiedzy
w środowisku pedagogów i nauczycieli na temat zdrowia dzieci i młodzieży.
Wniosła wiele do pedagogiki zdrowia.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

*Dzikan i społeczność
Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego*



www.nekrologi.wyborcza.pl/34426727

„Nie umiera ten kto mieszka w naszych sercach”

Agnieszce Suskiej

wyrazy szczerzego żalu i współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

*Zarząd i Pracownicy
Mokotowskiej Fundacji Warszawianka - Wodny Park*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34426733

Dnia 20 marca 2026 roku odszedł do Pana,
opatrzone na drogę świętymi sakramentami



Adolf Horubała

urodzony 6 stycznia 1925 roku w Wólce Czernięcińskiej na Lubelszczyźnie.
Żołnierz Batalionów Chłopskich, pseudonim Serb.
Absolwent Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.
Specjalista w dziedzinie technologii żywności.
Profesor zwyczajny, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk.
Wykładowca, profesor i doktor honoris causa SGGW.
A przede wszystkim nasz ukochany Tata, Dziadek i Pradziadek.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
26 marca 2026 roku o godzinie 11:00
w kościele św. Karola Boromeusza, ul. Powązkowska 14,
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego
na Starych Powązkach.

Prosimy o westchnienie do Boga, wdzięczni za miłość i troskę

*synowie z żonami: Tomasz z Lidką, Andrzej z Agnieszką
oraz wnuki z rodzinami i prawnuki*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34426719

ODESZLI.pl



**Dziel się
wspomnieniami
o bliskich**

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555





MAZOWIECKI WOJEWÓDZKI OŚRODEK
MEDYCyny PRACY
SPZOZ

**Mazowiecki Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy w Płocku SPZOZ
siedzibą w Płocku, przy ul. Kolegialnej 17**

**OGŁASZA II PRZETARG PISEMNY OFERTOWY NA SPRZEDAŻ
NW. STACJONARNEGO APARATU CYFROWEGO DO DIAGNOSTYKI
RADIOLOGICZNEJ ZAKWALIFIKOWANEGO
JAKO MAJĄTEK ZBĘDNY**

Lp.	Nazwa majątku zbudowanego	Rok produkcji	Cena oszacowania (wywoławcza) brutto
1.	Stacjonarny aparat cyfrowy do diagnostyki radiologicznej KODAK DR 7500	2010	49.602,77 zł

- Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu (24) 267 84 97. Aparat można obejrzeć w obecności pracownika MWOMP w pomieszczeniu nr 101 na I piętrze budynku Przychodni, po uprzednim uzgodnieniu terminu z Panem Piotrem Kopniewskim, nr tel. (024) 267 84 97 w godzinach od 9⁰⁰ do 14⁰⁰.
- Wadium w wysokości:
dla poz. 1 – 4 960,28 zł (słownie złotych: cztery tysiące dziewięćset sześćdziesiąt złotych 28/100) należy uiścić w kasie MWOMP pok. nr 13 przy ul. Kolegialna 17, najpóźniej do dnia 06.03.2026 r. do godz. 10⁰⁰.
- Wadium przepada na rzecz MWOMP, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od dokonania płatności w ciągu 7 dni, licząc od daty rozstrzygnięcia.
- Ofertę w zamkniętej kopercie z dopiskiem „APARAT RTG-OFFERTA” należy złożyć do dnia 02.04.2026 r. do godz. 10³⁰, w siedzibie w MWOMP przy ul. Kolegialnej 17 (wejście główne do przychodni od ulicy Sienkiewicza), w kancelarii pokój nr 12. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 02.04.2026 r. o godz. 10⁴⁵ w MWOMP w pokoju Nr 207 – II piętro. Termin związania ofertą 30 dni.
- W przypadku wpłynięcia kilku ofert z tą samą najkorzystniejszą ceną, MWOMP zastrzega sobie przeprowadzenie licytacji pomiędzy tymi oferentami w ww. dniu o godz. 11⁰⁰.
- MWOMP zastrzega, że oferty poniżej kwoty oszacowanej nie będą rozpatrywane oraz prawo do unieważnienia przetargu w każdym jego stadium bez podania przyczyn.

p.o. Dyrektora

Plock/34426288

**OGŁOSZENIE
BURMISTRZA BYCHAWY**

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) informuję, iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej w Bychawie przeznaczonej do oddania w najem.

www.infopublikator.pl

Lublin/34426450

**OGŁOSZENIE
BURMISTRZA BYCHAWY**

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) informuję, iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Bychawie przeznaczonej do oddania w najem.

www.infopublikator.pl

Lublin/34426445

WSM "Żoliborz Centralny"

przy ul. Próchnika 6
w Warszawie 01-585

**ogłasza konkurs ofert na remont
instalacji centralnego ogrzewania
w budynku przy ul. Toeplitza 2
w Warszawie.**

**Oferty można składać do dnia
10 kwietnia 2026 r. do godziny 12:00.**

Informacje o szczegółach konkursu
zamieszczone są na stronie internetowej
Spółdzielni www.wsm-zc.waw.pl

Radom/34426391

**Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie Miejskim
w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30,**

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024r. poz. 1145 ze zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej do oddania w najem na czas określony, położonej w Radomiu przy ulicy:

Komunalnej (obr. 0032 Dzierżków 2, ark. 141), działka oznaczona w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 714/44 o pow. 108 m². Dla w/w nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00190742/5.

Radom/34426389

**Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie Miejskim
w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30,**

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024r. poz. 1145 z późn. zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej do oddania w najem na czas określony, położonej w Radomiu przy ulicy:

Komunalnej (obr. 0032 Dzierżków 2, ark. 141), działka oznaczona w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 714/44 o pow. 108 m².

Dla w/w nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00190742/5.

Radom/34426389

**Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie Miejskim
w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30,**

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024r. poz. 1145 ze zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej do oddania w najem na czas określony, położonej w Radomiu przy ulicy:

Matiej (obr. 0050 Stare Miasto, ark. 61), grunt o pow. 251 m² stanowiący część działki oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 73/1 o pow. 438 m², Dla w/w nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00137492/8.

Radom/34426391

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO ODDZIAŁ REGIONALNY W OLSZTYNIE

Oddział Regionalny Agencji Mienia Wojskowego w Olsztynie poszukuje w Łomży:

- umeblowanych lokali mieszkalnych o strukturze: 1p+k, 2p+k, 3p+k (każdy z pokoi o powierzchni min. 10 m² i max. 20 m²; **kuchnia powinna być pomieszczeniem samodzielnym**).

Lokale zostaną przeznaczone na zakwaterowanie żołnierzy zawodowych.

Planowany termin wynajmu – kwiecień 2026 roku na okres minimum 1 roku (z możliwością przedłużenia).

Zapraszamy do składania wstępnych ofert osoby prawne oraz osoby fizyczne.

Oferty z dopiskiem „**Oferta wynajęcia lokalu mieszkalnego w Łomży**” proszę przysyłać na adres AMW OR Olsztyn, ul. Kasprówicza 1, 10-219 Olsztyn lub w formie elektronicznej na adres e-mail: olsztyn@amw.com.pl **do dnia 09.04.2026 roku na formularzu** dostępnym na stronie: <https://amw.com.pl/pl/amw/komunikaty>

OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE

Warszawa/34426549

**Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie Miejskim
w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30**

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024r. poz. 1145 z późn. zm.) na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej do oddania w najem na czas określony, położonej w Radomiu przy ulicy:

Gościńnej (obr. 0080-Żakowice), grunt o pow. 111 m² – stanowiący część działki oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia Nr 89 o pow. 378 m². Dla w/w nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00013999/7.

Radom/34426539

Syndyk masy upadłości Jadwigi Pakulskiej – osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej sprzeda z wolnej ręki prawo własności:

- niezabudowanej działki gruntu (tłki; grunty orne) położonej Wykowo gm. Słupno – KW PL1P/00104943/6,
- niezabudowanej działki gruntu położonej Emilianów gm. Gostynin – KW PL1G/00036769/5,
- niezabudowanej działki gruntu (grunty orne) położonej Żółtowo; Zglenice Duże gm. Mochowo – KW PL1E/00028739/5,
- lasu położonego Cieślin gm. Mochowo – KW PL1E/27525/5,
- niezabudowanej działki gruntu (grunty orne) położonej Dzięgielewo, gm. Gostynin – KW PL1E/00026924/5.

Krajoowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa przysługuje prawo pierwokupu i odkupu co do nieruchomości z lit. a, b, d i e.

Minimalna cena składnika z lit.:

a) 15.780 zł netto,	d) 15.600 zł netto,
b) 2.580 zł netto,	e) 13.800 zł netto.
c) 25.200 zł netto,	

Minimalna cena jest niższa o 40% od ceny wynikającej z operatów szacunkowych z dnia 25.09. i 18.10.2025 r. opracowanych przez rzeczoznawcę majątkowego Wojciecha Jasińskiego (uprawnienia nadane przez Ministra Infrastruktury i Budownictwa nr 2424). W/w rzeczoznawca jest również biegłym sądowym przy SO w Płocku.

Termin składania ofert: do 31.03.2026 r.

Sposób składania ofert jest podany na stronie internetowej syndyka w zakładce Ogłoszenia syndyka (nieruchomości). Istnieje możliwość przesłania operatu szacunkowego za pośrednictwem poczty elektronicznej.

Dane kontaktowe syndyka Anny Borysewicz: nr tel. 600 545 232; e-mail: anna.borysewicz@wp.pl.

Plock/34426567

**Miasto Stołeczne Warszawa - Zarząd Terenów Publicznych
ul. Podwale 23, 00-261 Warszawa
ogłasza przetarg nr 4/2026**

na oddanie w dzierżawę gruntu niezabudowanego zlokalizowanego w Warszawie w Dzielnicy Śródmieście w przejściu pomiędzy ul. Świętojańską i ul. Piwną (dz. ew. nr 33/1 z obrębów 5-05-11, WA4M/00144286/4) z przeznaczeniem na zorganizowanie sezonowego ogródka gastronomicznego.

Wywoławcza stawka miesięcznego czynszu dzierżawnego netto wynosi: **554,69 zł/m2**.

Oferty należy składać do dnia 20 kwietnia 2026 r. do godz. 18.00 w siedzibie Zarządu Terenów Publicznych przy ul. Podwale 23, 00-261 Warszawa.

Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 24 kwietnia 2026 r. o godz. 11.00 w siedzibie Zarządu Terenów Publicznych.

Wnieienie wadium w wysokości 1.500 zł jest warunkiem udziału w przetargu.

Dokumenty przetargowe dostępne są na stronie internetowej ZTP: www.ztp.waw.pl w zakładce Najem/ Dzierżawa - Konkurs na dzierżawę terenu oraz w siedzibie Zarządu Terenów Publicznych.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Zespole ds. Gospodarowania Mieniem Komunalnym Zarządu Terenów Publicznych, tel. 22 277 05 30.

Warszawa/34426649

**OGŁOSZENIE
BURMISTRZA BYCHAWY**

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) informuję, iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ul. Partyzantów 1 został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości budynkowej położonej w miejscowości Zdrapy, gmina Bychawa przeznaczonej do użyczenia.

www.infopublikator.pl

Lublin/34426448

**OGŁOSZENIE
BURMISTRZA BYCHAWY**

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) informuję, iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej w Bychawie przeznaczonej do oddania w najem.

www.infopublikator.pl

Lublin/34426446



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „PODLEŚNA”

ul. Marymoncka 32B lok. 20, 01-869 Warszawa
tel. /fax 22 834 50 26

<http://www.smpodlesna.pl/ogloszenia>

OGŁASZA ROZPOCZĘCIE POSTĘPOWANIA PRZETARGOWEGO

(w trybie przetargu nieograniczonego)

na wykonanie 12 cm grubości termo i hydroizolacji dachów płaskich metodą natryskową (piana PUR) w technologii „zimnego dachu” budynków przy ul. Podleśnej 48 i Podleśnej 46 będących w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej „Podleśna”

Termin wykonania przedmiotu zamówienia: do 30.09.2026

Formularz specyfikacji (SIWZ) zawierającej szczegółowe materiały przetargowe zostanie przesłany drogą elektroniczną (e – mail) po przesłaniu na adres Zamawiającego: biuro@smpodlesna.pl dowodu zapłaty za SIWZ.

Cena SIWZ - 200 zł (płatne przelewem na konto Zamawiającego nr 39 2490 0005 0000 4530 6317 5480)

Formularz specyfikacji (SIWZ) zawierającej szczegółowe materiały przetargowe można zakupić w siedzibie Zamawiającego - Warszawa, ul. Marymoncka 32B lok. 20 w dniach: wtorek i piątek w godz. 08:00-14:00, poniedziałek i czwartek w godz. 12:00-17:00.

Od Wykonawców wymagane jest wnieienie wadium w wysokości 20 000 zł.

Wykonawca, który nie wykupi SIWZ zostanie wykluczony z postępowania.

Składanie ofert w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „Podleśna”

ul. Marymoncka 32B lok. 20, 01-869 Warszawa **do dnia 08.04.2026 do godz. 12:00.**

Otwarcie ofert w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „Podleśna”

ul. Marymoncka 32B lok. 20 **w dniu 09.04.2026 r. o godz. 12:30.**

Warszawa/34426569

NEWSLETTER



Komunikaty.pl

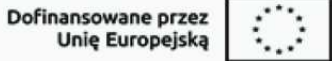
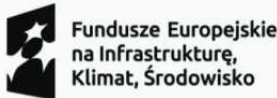
Nowości w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę
komunikaty.pl
lub użyj kodu QR





AB-I.7840.8.44.2025.KL

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Na podstawie art. 9ac ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2025 r. poz. 1234 t. j.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691 ze zm.), informuję, iż Wojewoda Podlaski wydał na wniosek PKP Polskich Linii Kolejowych S.A., ul. Targowa 74, Warszawa, decyzję Nr 6/Z/2026 z dnia 19.03.2026 r., znak: AB-I.7840.8.44.2025.KL, o pozwoleniu na rozbiórkę, przebudowę, rozbudowę i budowę linii kolejowej E75 na odcinku Białystok – Ełk, odcinek 1: linia kolejowa nr 38 od km 3+591 (istn. 3+591) do km proj. 25+082 (istn. 25+204), linia kolejowa 515 od km proj. 1+278 (istn. 1+278) do km proj. 1+819 (istn. 1+915), linia kolejowa 516 od km proj. 1+383 (istn. 1+383) do km proj. 3+245 (istn. 1+917) wraz z infrastrukturą techniczną i robotami towarzyszącymi wzdłuż linii kolejowej nr 38 od km istn. 2+836 do km istn. 25+204, linii kolejowej nr 515 od km istn. 0+777 do km istn. 1+915, linii kolejowej nr 516 od km istn. 0+464 do km istn. 1+917, w ramach projektu pn.:

„Prace na linii E75 na odcinku Białystok – Suwałki – Trakiszki (granica państwa), etap I odcinek Białystok – Ełk”,

w zakresie robót obejmujących:

1. układy torowe i odwodnienie:

- a) rozbiórka, przebudowa, rozbudowa i budowa układów torowych z podtorzem, robotami okółotorowymi w tym m.in:
 - rozbiórka istniejącego toru szlakowego nr 1 LK 38,
 - budowa torów szlakowych nr 1 i 2 LK 38 w dostosowaniu do prędkości pociągów pasażerskich max 200 km/h i pociągów towarowych max 120 km/h (z odcinkowymi ograniczeniami),
 - rozbiórka istniejącego toru nr 1 LK 515,
 - budowa toru głównego zasadniczego nr 1 LK 515,
 - odcinkowa regulacja toru nr 1 LK 515 na włączeniu do stanu istniejącego,
 - rozbiórka istniejącego toru nr 1 LK 516,
 - budowa toru głównego zasadniczego nr 1 LK 516,
 - regulacja toru linii kolejowej 516 na włączeniu do stanu istniejącego,
 - prace na stacji Białystok Starosielce:
 - rozbiórka toru głównego zasadniczego nr 1,
 - budowa torów głównych zasadniczych nr 1 i 2,
 - rozbiórka pozostałych istniejących torów stacyjnych nr 7, 5, 3, 4, 6, 8, 10, 144, 15, 5a, 1a, 2a, 8a, 110,
 - budowa torów stacyjnych nr 3, 3a, 3b, 4, 4a, 4b, 6, 6a, 6b,
 - prace na POGP (przystanek osobowy i posterunek odgałęźny) Białystok Bacieczki:
 - rozbiórka toru głównego zasadniczego nr 1,
 - budowa torów głównych zasadniczych nr 1 i 2,
 - rozbiórka pozostałych istniejących torów MPO (mijance i przystanku osobowym) Białystok Bacieczki: nr 2, 22, bocznicą Fasty,
 - budowa torów stacyjnych nr 103, 103 a,
 - prace na stacji Dobrzyniewo Duże:
 - rozbiórka istniejącego toru głównego zasadniczego nr 1,
 - budowa torów głównych zasadniczych nr 1 i 2,
 - budowa torów stacyjnych nr 3, 3a, 3b, 4, 4a, 4b, 5,

2. perony:

- a) rozbiórka i budowa peronów z dojazdami, odwodnieniem, niezbędnymi instalacjami i wyposażeniem w: wiaty, elementy małej architektury, oznakowanie stałe oraz oznakowanie dotykowe nawierzchni na stacjach i przystankach objętych zakresem projektu w tym:
 - rozbiórka jednego peronu jednokrawędziowego i budowa dwóch peronów dwukrawędziowych na stacji Białystok Starosielce,
 - rozbiórka dwóch peronów jednokrawędziowych na MPO Białystok Bacieczki,
 - budowa dwóch peronów jednokrawędziowych na POGP Białystok Bacieczki,
 - rozbiórka jednego peronu jednokrawędziowego i budowa

dwóch peronów jednokrawędziowych na PO (przystanek osobowy) Fasty,

- rozbiórka dwóch peronów jednokrawędziowych na PO Dobrzyniewo Duże,
- budowa dwóch peronów dwukrawędziowych na stacji Dobrzyniewo Duże,

— rozbiórka jednego peronu jednokrawędziowego i budowa dwóch peronów jednokrawędziowych na PO Borsukówka,

3. obiekty budowlane:

- a) przeniesienie kapliczki w km istn. 24+835 (proj. 24+730),
- b) rozbiórka:
 - pozostałości po budynku w km istn. 3+862 (proj. 3+862),
 - nastawni dysponującej BS w km istn. 4+388 (proj. 4+387),
 - budynków mieszkalnych wraz z zabudową gospodarczą w km: istn. 5+293 (proj. 5+292), istn. 10+966 (proj. 10+959), istn. 14+635 (proj. 14+625), istn. 24+890-24+920 (proj. 24+763-24+783),
 - zabudowań składu złomu w km: istn. 5+376 (proj. 5+378), istn. 5+411 (proj. 5+413), istn. 5+413 (proj. 5+415),
 - nastawni wykonawczej BS-2 w km istn. 5+500 (proj. 5+498),
 - tymczasowe przeniesienie kapliczki (krzyża przydrożnego) w km: istn. 5+771 (proj. 5+769),
 - nastawni wykonawczej BB-1 w km istn. 7+406 (proj. 7+401),
 - działkowych budynków rekreacyjno-gospodarczych w km: istn. 7+944 (proj. 7+938), istn. 7+996 (proj. 7+990),
 - toalet w km istn. 7+985 (proj. 7+980),
 - budynku dworca (Białystok Bacieczki) w km istn. 8+005 (proj. 8+000),
 - wiaty magazynowej w km istn. 9+944 (proj. 9+939),
 - rozbiórka budynków gospodarczych w km: istn. 12+513 (proj. 12+502), istn. 15+647 (proj. 15+635), istn. 22+680 (proj. 22+640), istn. 24+795 (proj. 24+675),
 - wiaty gospodarczej w km istn. 15+439 (proj. 15+449),
 - budynku mieszkalnego w km istn. 19+372 (proj. 19+335),
 - fundamentów w km: istn. 19+457 (proj. 19+418), istn. 21+265 (proj. 21+231).
- tablic reklamowych, innych niewielkich obiektów i urządzeń budowlanych będących w kolizji z planowanymi robotami budowlanymi,
- c) budowa nowego obiektu służącego obsłudze i utrzymaniu linii kolejowej – budynku MCS Białystok Starosielce w km proj. 4+272,
- 4. kolejowe obiekty inżynieryjne i drogowe obiekty inżynierskie:
 - a) rozbiórka:
 - kładek dla pieszych w km istn.: 4+483 LK38 i 4+855 LK38,
 - mostów kolejowych w km istn.: 12+875 LK38 ; 14+200 LK38 oraz 15+868 LK38,
 - przepustów drogowych w km istn.: 15+868 LK38; 15+868 LK38; 1+727 D2; 0+029 DP1388B, 0+781 DP1385B,
 - przepustów kolejowych w km istn.: 6+652 LK38; 8+243 LK38; 9+413 LK38; 10+044 LK38; 10+404 LK38; 11+648 LK38; 14+898 LK38; 17+636 LK38; 18+887 LK38; 20+274 LK38; 20+907 LK38; 21+607 LK38; 22+307 LK38,
 - b) budowa:
 - kładki dla pieszych w km proj. 0+234 DP1535B,
 - przejść pod torami w km proj.: 4+483 LK38; 4+926 LK38; 5+346 LK38 wraz ze ścianą oporową w km od 4+953 do km 5+061; 7+609 LK38; 10+188 LK38; 10+950 LK38,
 - mostów kolejowych w km proj.: 12+863 LK 38; 14+191 LK38; 15+830 LK38,
 - mostów drogowych w km 0+383 DP1389B, 0+274 D2,
 - wiaduktów kolejowych w km proj.: 5+410 LK38 (wraz ze ścianami oporowymi w ciągu drogi powiatowej 1535B); 15+684 LK38 (wraz z dojazdami do peronów na st. Dobrzyniewo Duże); 17+666 LK38,
 - wiaduktów drogowych w km proj.: 8+917 LK38; 12+522 LK38; 19+408 LK38 (wraz ze schodami prowadzącymi na peron); 22+627 LK38; 23+785 LK38,
 - przepustów kolejowych w km proj.: 6+645 LK38; 9+403 LK38;

10+037 LK38; 10+398 LK38; 11+638 LK38; 14+881 LK38; 18+848 LK38; 20+236 LK38; 20+869 LK38; 21+568 LK38; 22+268 LK38; 23+756 LK38; 23+810 LK38; 24+253 LK38,

- przepustów drogowych w km proj.: 0+267 DD1a; 0+139 DD1a; 0+266 DD1; 0+804 D1; 0+151 DG105454B; 0+749 DG105462B; 1+093 D2; 0+993D1; 1+727 D2; 0+029 DP 1388B; 0+781 DP1385B,

5. układ drogowy, place i rampy:

- a) rozbiórka przejazdów w km istn.: 5+460 (kat. A), 10+194 (kat. C), 10+956 (kat. C), 12+443 (kat. C), 14+793 (kat. D), 15+758 (kat. D), 16+281 (kat. D), 17+657 (kat. D), 19+441 (kat. D), 20+673 (kat. D), 22+712 (kat. D), 23+994 (kat. C), 24+828 (kat. D) oraz przejścia w km 8+013,
 - b) przebudowa i budowa dróg w sąsiedztwie projektowanych wiaduktów kolejowych w km proj. 5+410; 15+684; 17+666 oraz projektowanych wiaduktów drogowych w km proj.: 8+917; 12+522; 19+408; 22+627; 23+785,
 - c) budowa dojeżdż do przejść pod torami oraz peronów wraz z odwodnieniem w km proj.: 4+483, 4+926, 5+346, 7+400, 7+470, 7+609, 10+188, 10+950,
 - d) budowa i przebudowa zjazdów z projektowanych dróg,
 - e) przebudowa i budowa drogi do nastawni typu MCS Białystok Starosielce w km proj. 4+272,
 - f) przebudowa i budowa drogi do ZR (zbiornik retencyjny podziemny) w km proj. 4+450,
 - g) przebudowa i budowa drogi do ZRR (zbiornik retencyjny rozsączający) w km proj. 4+900,
 - h) przebudowa i budowa drogi do ZRR 5+600 oraz ZRR w km proj. 6+645,
 - i) przebudowa i budowa drogi do budynku technicznego Białystok Bacieczki w km proj. 7+789,
 - j) przebudowa i budowa drogi do ZR w km proj. 8+095,
 - k) przebudowa i budowa drogi dojazdowej DD1a w rejonie od km proj. 10+200 do km proj. 11+860,
 - l) przebudowa i budowa drogi wewnętrznej DD8 w km proj. 10+950,
 - m) przebudowa i budowa drogi do budynku technicznego Dobrzyniewo Duże w km proj. 15+592.
 - n) przebudowa i budowa drogi wewnętrznej D2 w rejonie od km 19+200 do km proj. 21+480.
 - o) rozbiórka istniejących odcinków dróg w ramach przebudowy i budowy układu drogowego.
6. sieć trakcyjna oraz urządzenia do zasilania i sterowania:
- przebudowa sieci trakcyjnej wraz z konstrukcjami wsporczymi oraz urządzeniami do zasilania i sterowania taczniakami sieci trakcyjnej;
7. linia potrzeb nietrakcyjnych (LPN):
- budowa sieci elektroenergetycznych napowietrznych oraz kablowych średniego napięcia 15kV,
 - budowa stacji transformatorowych słupowych i kontenerowych 15/0,4kV;
8. elektroenergetyka kolejowa (nietrakcyjna):
- a) rozbiórka, rozbudowa, przebudowa i budowa sieci i urządzeń elektroenergetycznych nN zasilających odbiory potrzeb nietrakcyjnych służących do obsługi ruchu kolejowego:
 - elektrycznego ogrzewania rozjazdów,
 - urządzeń stacyjnych i szlakowych SRK,
 - urządzeń teletechnicznych,
 - budynków kolejowych,
 - przepompowni wód deszczowych oraz ścieków sanitarnych,
 - masztów łączności radiowej GSM-R,
 - szaf sterowania odłącznikami sieci trakcyjnej,
 - oświetlenia infrastruktury kolejowej,
 - b) budowa instalacji elektrycznego ogrzewania rozjazdów,
 - c) budowa oświetlenia infrastruktury związanej z obsługą ruchu kolejowego:
 - peronów i wiat peronowych wraz z dojazdami,
 - podziemnych przejść dla pieszych pod torami wraz z dojazdami,

- głowic rozjazdowych,
- terenów wokół budynków kolejowych wraz z drogami dojazdowymi;
- 9. elektroenergetyka drogowa:
 - a) rozbiorka, rozbudowa, przebudowa i budowa instalacji oświetlenia drogowego wraz z zasilaniem:
 - oświetlenia dróg,
 - oświetlenia ciągów komunikacji pieszej i rowerowej,
 - b) przebudowa instalacji sygnalizacji świetlnej,
 - c) budowa instalacji podświetlenia aktywnych znaków drogowych wraz z zasilaniem,
 - d) budowa instalacji przepompowni wód deszczowych wraz z zasilaniem;
- 10.pozostałe elektroenergetyczne sieci i instalacje infrastruktury technicznej:
 - a) rozbiorka, rozbudowa, przebudowa i budowa elektroenergetycznych sieci napowietrznych i kablowych SN i nN wraz z przyłączami, wewnętrznymi liniami zasilającymi oraz przyłączonymi do sieci instalacjami będącymi w kolizji z przedmiotową inwestycją.
 - b) przebudowa przewodów elektroenergetycznej sieci napowietrznej WN;
- 11.urządzenia sterowania ruchem kolejowym:
 - budowa stacyjnych i liniowych urządzeń sterowania ruchem kolejowym oraz urządzeń powiązania pomiędzy urządzeniami stacyjnymi i liniowymi;
- 12.telekomunikacja:
 - a) budowa telekomunikacyjnych kabli szlakowych światłowodowych i miedzianych oraz odgałęzień od tych kabli do urządzeń telekomunikacyjnych, srk, elektroenergetyki, trakcji,
 - b) budowa kanalizacji teletechnicznej na peronach stacji i przystanków osobowych,
 - c) budowa urządzeń teletransmisyjnych i sieci transmisji danych,
 - d) budowa telefonicznej przewodowej łączności ruchowej,
 - e) budowa urządzeń radiołączności analogowej wraz z budową masztów antenowych (Białystok Starosielce i Dobrzyniewo Duże),
 - f) budowa telewizji przejazdowej na przejściu o kat. E+B (kategoria przejścia),
 - g) budowa instalacji sygnalizacji włamania i napadu oraz sygnalizacji pożaru i samoczynnego gaszenia w nastawniach oraz kontenerach telekomunikacyjnych, sbl oraz dsat,
 - h) demontaż istniejących urządzeń telekomunikacyjnych na stacjach i przystankach osobowych,
 - i) przebudowa istniejących linii kablowych i kanalizacji teletechnicznej na odcinkach, znajdujących się w kolizji z modernizowaną infrastrukturą kolejową i towarzyszącą;
- 13.sieci infrastruktury technicznej:
 - a) przebudowa, rozbiorka i budowa sieci wodociągowych, kanalizacji sanitarnej, deszczowej, sieci gazowych, ciepłowniczych, przyłączy oraz urządzeń kolidujących z inwestycją,
 - b) budowa rur osłonowych na istniejących sieciach,
 - c) rozbiorka studni głębinowych i studni kopanych,
 - d) budowa przyłączy oraz instalacji wewnętrznych dla obiektów wraz z przepompownią ścieków sanitarnych,
 - e) budowa zbiorników p.poż.,
 - f) rozbiorka, przebudowa i budowa odwodnienia m.in. układów torowych, infrastruktury drogowej, wiaduktów, placów, przejść pod torami, peronów, wraz z urządzeniami towarzyszącymi (m.in. zbiorniki retencyjne, retencyjno-rozsączające, przepompownie, osadniki, wyloty itd),
- 14.hydrotechnika:
 - a) przebudowa cieków WP,
 - b) przebudowa rowów melioracyjnych,
 - c) rozbiorka rowów melioracyjnych,
 - d) wykonanie wylotów z istniejącego systemu melioracyjnego.
 - e) rozbiorka wylotów z istniejącego systemu melioracyjnego,
 - f) rozbiorka studni drenażowych,
 - g) wykonanie umocnień cieków na obszarach szczególnego zagrożenia powodzią,
- 15.ekrany akustyczne:
 - a) budowa ekranów akustycznych w km proj. LK516: >1+087 ÷ 1+185 LK516 (L), 1+185 ÷ >1+380 LK516 (L),
 - b) budowa ekranów akustycznych w km proj. LK38: 4+069 ÷ 4+179 (P), 4+291 ÷ 4+411 (P), 4+421 ÷ 4+473 (P), 4+492 ÷ 4+528 (P), 4+528 ÷ 4+534 (P), 4+534 ÷ 4+846 (P), 4+846

- ÷ 4+922 (P), 4+922 ÷ 5+061 (P), 5+189 ÷ 5+321 (P), 5+462 ÷ 5+708 (P), 7+082 ÷ 7+149 (L), 7+152 ÷ 7+288 (P), 7+589 ÷ 7+614 (L), 7+614 ÷ 7+650 (L), 7+650 ÷ 7+667 (L), 7+663 ÷ 7+749 (L), 7+744 ÷ 7+851 (P), 7+851 ÷ 8+002 (P), 8+139 ÷ 8+233 (P), 8+222 ÷ 8+234 (L), 8+235 ÷ 8+295 (P), 8+236 ÷ 8+296 (L), 8+350 ÷ 8+452 (P), 8+809 ÷ 8+875 (L), 10+109 ÷ 10+154 (P), 10+154 ÷ 10+201 (P), 10+201 ÷ 10+253 (P), 10+265 ÷ 10+310 (P), 10+314 ÷ 10+355 (P), 10+558 ÷ 10+712 (L), 10+971 ÷ 11+050 (L), 11+375 ÷ 11+537 (P), 11+661 ÷ 11+870 (P), 12+406 ÷ 12+513 (L), 12+621 ÷ 12+684 (P), 14+477 ÷ 14+694 (L), 15+399 ÷ 15+669 (P), 15+669 ÷ 15+700 (P), 17+227 ÷ 17+395 (P), 17+685 ÷ 17+735 (P), 17+992 ÷ 18+154 (P), 18+233 ÷ 18+330 (P), 19+270 ÷ 19+324 (L), 19+276 ÷ 19+354 (P), 19+328 ÷ 19+354 (L), 19+359 ÷ 19+367 (L), 21+236 ÷ 21+416 (P), 21+387 ÷ 21+537 (L), 22+682 ÷ 22+778 (P), 24+708 ÷ 24+834 (L).
 - 16.zabezpieczenia antywibracyjne:
 - a) zabudowa pod układem torowym LK 38, 515 i 516 wibroizolacyjnych mat podtłuczniowych w km proj. (kilometracja podana wg LK38) 3+592 ÷ 7+400, 7+800 ÷ 8+100, 10+000 ÷ 10+250, 12+400 ÷ 12+700, 13+600 ÷ 19+550, 20+850 ÷ 21+900, 22+650 ÷ 25+082,233;
 - 17.montaż tłumików akustycznych w km proj. 20+462 ÷ 20+639 LK 38
 - 18.wymiana stolarki okiennej na okna o podwyższonym wskaźniku izolacyjności akustycznej oraz drzwi zewnętrznych na drzwi o podwyższonych właściwościach dźwiękoizolacyjnych w budynkach mieszkalnych:
 - a) jeden budynek mieszkalny po lewej stronie linii kolejowej w km proj. 7+915 (km proj. wg DŚU 8+015 LK38) – dz. ewid. nr 391, 0001 Bacieczki, m. Białystok,
 - b) jeden budynek mieszkalny po prawej stronie linii kolejowej w km proj. 12+477 LK 38 – dz. ewid. nr 279/8, obr. 0005 Fasty, gm. Dobrzyniewo Duże,
 - 19.wykonanie pasów przeciwpożarowych,
 - 20.budowa przejść dla zwierząt wraz z ogrodzeniami ochronno – naprowadzającymi.
- Przedmiotowa inwestycja będzie realizowana na działkach (w nawiasie podano numery działek przed podziałem na podstawie uzyskanej decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej):
- **obręb 0001 Bacieczki, M. Białystok:**
386/1, 386/12 (386/7), 386/11 (386/7), 388, 389/3, 389/8 (389/4), 389/7 (389/4), 389/5, 390/84 (390/52), 390/83 (390/52), 390/86 (390/57), 390/85 (390/57), 390/87 (390/77), 391, 392/2, 392/3, 392/4, 392/11 (392/7), 392/10 (392/7), 393/58 (393/14), 393/57 (393/14), 393/22, 393/60 (393/25), 393/59 (393/25), 393/27, 393/62 (393/31), 393/61 (393/31), 393/35, 393/64 (393/38), 393/63 (393/38), 393/43, 393/44, 393/66 (393/45), 393/65 (393/45), 393/46, 393/52, 395/15, 395/3, 395/4, 395/5, 395/6, 395/8, 396, 398/7 (398/5), 399/9 (399/6), 400/24 (400/14), 401/3 (401/1), 401/5 (401/2), 402/10 (402/7), 402/9 (402/7), 403/8 (403/5), 403/7 (403/5), 404/6 (404/3), 404/5 (404/3), 405/12 (405/7), 405/11 (405/7), 406/9 (406/1), 406/8 (406/1), 406/2, 407/9 (407/1), 407/8 (407/1), 393/18,
 - **obręb 0004 Starosielce Płn., M. Białystok:**
1, 1059, 1061/5 (1061/3), 1097, 1098, 1099, 11/4 (11/1), 11/3 (11/1), 11/6 (11/2), 11/5 (11/2), 1101, 1102, 1111/4 (1111/1), 1111/3 (1111/1), 1111/6 (1111/2), 1111/5 (1111/2), 12/4 (12/2), 12/3 (12/2), 13/4 (13/2), 13/3 (13/2), 141/1 (141), 142/1 (142), 143/1 (143), 15, 151/2 (151), 151/1 (151), 152/2 (152), 152/1 (152), 153/2 (153), 153/1 (153), 154/2 (154), 154/1 (154), 155/2 (155), 155/1 (155), 156/2 (156), 156/1 (156), 157/2 (157), 157/1 (157), 158/2 (158), 158/1 (158), 159/2 (159), 159/1 (159), 160/2 (160), 160/1 (160), 238/2 (238), 238/1 (238), 239/1 (239), 240/2 (240), 240/1 (240), 242/1 (242), 280/5 (280/4), 3, 3/2, 306/5 (306/3), 306/8 (306/4), 306/7 (306/4), 307/13 (307/3), 307/12 (307/3), 308/11 (308/7), 308/10 (308/7), 308/8, 308/9, 309/7 (309/1), 309/6 (309/1), 310, 312/2 (312), 312/1 (312), 314/4 (314), 314/3 (314), 315, 317, 318/8, 318/9, 38/16, 38/21, 5/3, 82/10, 82/9, 87/3, 91/13, 91/40 (91/16), 91/39 (91/16), 91/41 (91/19), 97/4, 98/2 (98), 98/1 (98);
 - **obręb 0006 Starosielce Ptd., M. Białystok:**
1001, 1002, 1003/25 (1003/12), 1003/24 (1003/12), 1003/28 (1003/13), 1003/30 (1003/15), 1003/32 (1003/16), 1003/29 (1003/16), 1003/34 (1003/17), 1003/33 (1003/17), 1003/19 (1003/3), 1003/18 (1003/3), 1003/5, 1003/21 (1003/8), 1003/20 (1003/8), 1003/23 (1003/9), 1003/22 (1003/9), 1005, 1007/1 (1007), 1009/15 (1009/10), 1009/14 (1009/10), 1009/13 (1009/3), 1009/12 (1009/3), 1016, 1017/2, 1017/6, 1018, 1039/2 (1039), 1039/1 (1039), 1715/12 (1715/6), 1715/11 (1715/6), 1715/8, 1720, 1891/102, 1891/103, 1891/187 (1891/104), 1891/190 (1891/131), 1891/189 (1891/131), 1891/132, 1891/153, 1891/192 (1891/154), 1891/191 (1891/154), 1891/155, 1891/157, 1891/193 (1891/159), 1891/160, 1891/162, 1891/170 (1891/17), 1891/174 (1891/23), 1891/173 (1891/23), 1891/176 (1891/25), 1891/175 (1891/25), 1891/178 (1891/26), 1891/177 (1891/26), 1891/31,

- 1891/180 (1891/32), 1891/179 (1891/32), 1891/34, 1891/36, 1891/164 (1891/4), 1891/163 (1891/4), 1891/41, 1891/42, 1891/43, 1891/45, 1891/47, 1891/48, 1891/49, 1891/166 (1891/5), 1891/165 (1891/5), 1891/50, 1891/182 (1891/54), 1891/181 (1891/54), 1891/58, 1891/184 (1891/65), 1891/183 (1891/65), 1891/186 (1891/66), 1891/185 (1891/66), 1891/73, 1891/75, 1891/77, 1891/169 (1891/9), 1891/168 (1891/9), 1891/95, 1891/96, 1891/97, 1992/2, 2059/18, 3179/16, 3179/45, 344/1, 344/2, 345, 346/3, 3827, 3836, 3837, 754, 973/2, 974/2, 980, 1003/27 (1003/13), 1003/26 (1003/13), 1891/167 (1891/9), 1891/172 (1891/17), 1891/171 (1891/17), 3838;
- **obręb 0001 Borsukówka, gm. Dobrzyniewo Duże, pow. białostocki:**
434, 435/1 (435), 436/1 (436), 437/1 (437), 450/1 (450), 451/3 (451), 451/2 (451), 452/3 (452), 452/1 (452), 453/3 (453), 453/2 (453), 454, 478/4, 478/5, 479/3 (479), 479/2 (479), 480/3 (480), 480/2 (480), 481/4 (481/1), 481/3 (481/1), 481/2, 538, 539, 572, 573, 574/3 (574), 574/2 (574), 575/4 (575), 577/2 (577), 577/3 (577), 578, 579/4 (579), 580/2 (580), 580/1 (580), 581/2 (581), 581/1 (581), 582/2 (582), 582/1 (582), 583/4 (583), 583/3 (583), 584, 585, 590/2 (590), 590/1 (590), 592, 905, 593/2 (593), 593/1 (593), 599/2 (599), 599/1 (599), 600/1 (600), 603/1 (603), 607, 610/2 (610), 621/6 (621/1), 622, 624/2 (624), 624/1 (624), 625/2 (625), 625/1 (625), 627/2 (627), 627/1 (627), 658/1 (658), 659/2 (659), 659/1 (659), 660, 662/3 (662), 663/2 (663), 663/1 (663), 664/2 (664), 664/1 (664), 665/2 (665), 665/1 (665), 671, 711/2 (711), 711/1 (711), 712/2 (712), 712/1 (712), 736/2 (736), 736/1 (736), 737/4 (737), 746/2 (746), 746/1 (746), 898/1, 898/4 (898/2), 898/3 (898/2), 906/2 (906), 906/1 (906), 658/2 (658), 662/2 (662), 662/1 (662), 451/1 (451), 452/2 (452), 453/1 (453), 479/1 (479), 480/1 (480), 574/1 (574), 577/1 (577), 579/2 (579), 579/1 (579), 737/3 (737), 737/1 (737), 579/3 (579), 737/2 (737), 603/2 (603), 603/3 (603), 602/1 (602), 602/2 (602), 621/4 (621/1), 621/5 (621/1), 602/3 (602), 602/4 (602), 575/3 (575), 575/1 (575), 575/2 (575), 657/6 (657), 657/5 (657), 657/4 (657), 657/2 (657), 657/3 (657), 657/1 (657), 610/1 (610), 610/3 (610), 576/3 (576), 576/4 (576), 600/3 (600), 600/4 (600), 656/4 (656), 656/2 (656), 576/2 (576), 576/1 (576), 656/3 (656), 656/1 (656), 600/2 (600), 601/5 (601), 601/6 (601), 601/4 (601), 601/1 (601), 601/2 (601), 601/3 (601), 591/10 (591/2), 591/6 (591/2), 591/4 (591/2), 591/5 (591/2), 591/3 (591/2),
- **obręb 0003 Dobrzyniewo Duże, gm. Dobrzyniewo Duże, pow. białostocki:**
1000/2 (1000), 1000/1 (1000), 1001/1 (1001), 1002/3 (1002), 1005/2 (1005), 1005/1 (1005), 1007/2 (1007), 1007/1 (1007), 1009/2 (1009), 1009/1 (1009), 1011/2 (1011), 1011/1 (1011), 1012/2 (1012), 1012/1 (1012), 1013/2 (1013), 1013/1 (1013), 1017/1 (1017), 1018, 1019, 1321, 1322, 1323/1 (1323), 1324/1 (1324), 1325/1 (1325), 1326/1 (1326), 1327/1 (1327), 1328/1 (1328), 1329/1 (1329), 1681/1 (1681), 1683/1 (1683), 1685/1 (1685), 1687/2 (1687), 1687/1 (1687), 1688, 1739/1 (1739), 1746, 1747/1, 1747/2, 1852, 1869/10 (1869/1), 1869/9 (1869/1), 1869/12 (1869/2), 1869/11 (1869/2), 1872/2 (1872), 1872/1 (1872), 650/3 (650), 650/2 (650), 652/3 (652), 652/2 (652), 659/3 (659), 659/2 (659), 660/3 (660), 660/2 (660), 663, 664/4 (664), 665/2 (665), 665/1 (665), 666/4, 669, 670/2 (670), 670/1 (670), 671/2 (671), 672/9 (672/2), 672/8 (672/2), 672/11 (672/4), 672/10 (672/4), 673, 674/7 (674/1), 674/9 (674/3), 674/8 (674/3), 675/1, 675/3 (675/2), 676/1, 676/4 (676/2), 676/3 (676/2), 677/1, 677/4 (677/2), 677/3 (677/2), 678/1, 678/4 (678/2), 678/3 (678/2), 679/1, 680/26, 680/33 (680/27), 680/32 (680/27), 680/28, 680/35 (680/29), 680/34 (680/29), 680/30, 680/37 (680/31), 680/36 (680/31), 681/1, 681/6 (681/2), 682/1, 682/4 (682/2), 682/3 (682/2), 683/4 (683), 684/1, 684/2, 685/2 (685), 685/1 (685), 686/18, 686/19, 686/20, 686/21, 687/27 (687/15), 687/23, 687/29 (687/26), 687/4, 690/3 (690/2), 694/1, 696/10, 698/7, 700/1, 700/2, 702/2, 704/1, 706/2, 707/2, 708/7, 711/22, 711/23, 712/2, 713/8, 726/14 (726/12), 726/13 (726/12), 727/16 (727/14), 727/15 (727/14), 728/4 (728/2), 728/3 (728/2), 729/4 (729/2), 729/3 (729/2), 730/6 (730/4), 730/5 (730/4), 731/16 (731/10), 731/15 (731/10), 731/18 (731/14), 731/17 (731/14), 732/9 (732/7), 732/8 (732/7), 734/17 (734/15), 734/16 (734/15), 738/3 (738/1), 738/2 (738/1), 769/2 (769), 769/1 (769), 781/2 (781), 781/1 (781), 782/2 (782), 782/1 (782), 783/2 (783), 783/1 (783), 784/5 (784/1), 784/4 (784/1), 784/7 (784/2), 784/6 (784/2), 784/9 (784/3), 784/8 (784/3), 785/2 (785), 785/1 (785), 794, 795, 811/2 (811), 811/1 (811), 891/2 (891), 891/1 (891), 892/4 (892), 893/3 (893), 894, 895/6 (895/1), 895/5 (895/1), 895/2, 896/3 (896), 898/11 (898/1), 898/16 (898/3), 898/15 (898/3), 898/17 (898/4), 898/19 (898/5), 898/22 (898/6), 898/25 (898/7), 899/2 (899), 899/1 (899), 900/3 (900), 901, 906, 910/1 (910), 911/1 (911), 912/2 (912), 913, 919, 920/2 (920), 920/1 (920), 921/1 (921), 924/1 (924), 959, 960/2 (960), 960/1 (960), 961/2 (961), 961/1 (961), 962/2 (962), 962/1 (962), 963/2 (963), 963/1 (963), 964/2 (964), 964/1 (964), 965, 966, 967, 968, 969, 970/2 (970), 970/1 (970), 972/3 (972), 973/2 (973), 973/1 (973), 974/2 (974), 974/1 (974), 975/2 (975), 975/1 (975), 976/4 (976/1), 976/3 (976/1), 976/6 (976/2), 976/5 (976/2),

977/2 (977), 977/1 (977), 978/2 (978), 978/1 (978), 979, 980/2 (980), 980/1 (980), 981, 982/2 (982), 982/1 (982), 983, 984/2 (984), 984/1 (984), 985/2 (985), 985/1 (985), 986/2 (986), 986/1 (986), 987/4 (987/1), 987/3 (987/1), 988/2 (988), 988/1 (988), 989/10 (989/2), 989/9 (989/2), 989/3, 989/4, 990, 991, 992, 993/4 (993/1), 993/3 (993/1), 994/2 (994), 994/1 (994), 995/1 (995), 996/2 (996), 996/1 (996), 997/2 (997), 997/1 (997), 999/3 (999), 999/1 (999), 897/2 (897), 897/1 (897), 898/23 (898/6), 898/21 (898/6), 999/4 (999), 896/1 (896), 893/2 (893), 675/4 (675/2), 674/6 (674/1), 674/5 (674/1), 652/1 (652), 659/1 (659), 660/1 (660), 677/5 (677/2), 898/14 (898/3), 1002/1 (1002), 1002/2 (1002), 662/1 (662), 662/3 (662), 671/1 (671), 671/3 (671), 892/2 (892), 892/3 (892), 900/1 (900), 900/2 (900), 972/1 (972), 972/2 (972), 662/2 (662), 662/4 (662), 650/1 (650), 895/4 (895/1), 898/9 (898/1), 679/7 (679/2), 679/5 (679/2), 664/3 (664), 664/2 (664), 664/1 (664), 679/6 (679/2), 679/4 (679/2), 681/5 (681/2), 679/3 (679/2), 681/7 (681/2), 681/4 (681/2), 683/2 (683), 681/3 (681/2), 998/4 (998), 998/2 (998), 998/3 (998), 998/1 (998), 898/24 (898/7), 898/26 (898/7), 683/3 (683), 683/1 (683), 898/13 (898/1), 898/10 (898/1), 898/12 (898/1), 912/1 (912), 910/2 (910), 911/2 (911), 897/3 (897);

– **obwód 0005 Fasty, gm. Dobrzyniewo Duże, pow. białostocki:**

123/15, 124/11, 124/14, 124/73 (124/24), 124/72 (124/24), 124/27, 124/32, 124/33, 124/34, 125/2 (125), 125/1 (125), 126/13 (126/10), 126/12 (126/10), 126/5, 126/7, 126/16 (126/8), 126/15 (126/8), 126/9, 128/14, 128/3, 128/5, 128/24 (128/7), 128/23 (128/7), 129/6 (129/1), 129/5 (129/1), 129/8 (129/2), 129/7 (129/2), 130/53 (130/10), 130/52 (130/10), 130/65 (130/37), 130/64 (130/37), 130/55 (130/12), 130/54 (130/12), 130/57 (130/13), 130/56 (130/13), 130/59 (130/14), 130/58 (130/14), 130/61 (130/44), 130/60 (130/44), 140/100, 140/103, 140/104, 140/112 (140/22), 140/111 (140/22), 140/114 (140/23), 140/113 (140/23), 140/116 (140/29), 140/115 (140/29), 484, 141/13 (141/10), 141/12 (141/10), 141/15 (141/11), 141/14 (141/11), 141/17 (141/4), 141/16 (141/4), 141/19 (141/5), 141/18 (141/5), 141/21 (141/6), 141/20 (141/6), 141/23 (141/8), 141/22 (141/8), 141/25 (141/9), 141/24 (141/9), 142/11, 142/49 (142/14), 142/48 (142/14), 142/51 (142/17), 142/53 (142/22), 142/52 (142/22), 142/55 (142/23), 142/54 (142/23), 142/57 (142/24), 142/56 (142/24), 142/59 (142/25), 142/58 (142/25), 142/64 (142/26), 142/68 (142/27), 142/28, 142/29, 142/32, 142/4, 142/71 (142/44), 142/70 (142/44), 142/74 (142/45), 142/72 (142/45), 142/85 (142/9), 142/84 (142/9), 143/10, 143/19, 143/28, 143/29, 143/31, 143/32, 143/34, 143/15, 143/12, 143/6, 143/7, 143/40 (143/25), 143/39 (143/25), 144/7, 144/2, 144/5, 145/24 (145/18), 145/23 (145/18), 145/20 (145/4), 145/19 (145/4), 145/9, 146/12 (146/4), 146/11 (146/4), 146/14 (146/6), 146/13 (146/6), 147/54 (147/32), 147/53 (147/32), 147/57 (147/34), 147/56 (147/34), 147/60 (147/36), 147/59 (147/36), 147/51 (147/30), 147/50 (147/30), 148/21 (148/2), 148/20 (148/2), 148/33 (148/17), 148/32 (148/17), 148/24 (148/6), 148/23 (148/6), 148/27 (148/9), 148/26 (148/9), 149/7 (149/1), 149/6 (149/1), 149/9 (149/2), 149/8 (149/2), 149/11 (149/3), 149/10 (149/3), 150/28 (150/11), 150/27 (150/11), 150/24 (150/15), 150/23 (150/15), 150/26 (150/16), 150/25 (150/16), 150/30 (150/7), 150/29 (150/7), 151/6 (151/2), 151/5 (151/2), 151/8 (151/3), 151/7 (151/3), 151/11 (151/4), 151/10 (151/4), 152/21 (152/11), 152/20 (152/11), 152/24 (152/13), 152/23 (152/13), 152/16 (152/5), 152/15 (152/5), 152/18 (152/6), 152/17 (152/6), 153/7 (153/4), 153/6 (153/4), 153/9 (153/5), 153/8 (153/5), 154/28 (154/12), 154/27 (154/12), 154/21 (154/17), 154/20 (154/17), 154/23 (154/18), 154/22 (154/18), 154/25 (154/3), 154/24 (154/3), 156/16 (156/6), 156/15 (156/6), 156/19 (156/9), 156/18 (156/9), 157/22 (157/10), 157/21 (157/10), 157/24 (157/12), 157/23 (157/12), 157/18 (157/5), 157/17 (157/5), 157/20 (157/7), 157/19 (157/7), 158/17 (158/11), 158/16 (158/11), 158/19 (158/3), 158/18 (158/3), 158/21 (158/6), 158/20 (158/6), 158/23 (158/8), 158/22 (158/8), 159/25 (159/14), 159/24 (159/14), 159/27 (159/15), 159/26 (159/15), 159/29 (159/19), 159/28 (159/19), 159/33 (159/21), 159/32 (159/21), 159/31 (159/23), 159/30 (159/23), 160/32 (160/22), 160/31 (160/22), 160/42 (160/24), 160/41 (160/24), 160/36 (160/26), 160/35 (160/26), 160/34 (160/4), 160/33 (160/4), 160/39 (160/6), 160/38 (160/6), 161/6 (161/2), 161/5 (161/2), 161/8 (161/3), 161/7 (161/3), 161/4, 162/19, 162/20, 162/26 (162/7), 162/25 (162/7), 163/55, 164/4 (164), 165/165, 165/166, 165/167, 165/235 (165/168), 165/234 (165/168), 165/229, 165/237, 166/14, 166/15, 166/48, 166/50, 166/51, 166/56 (166/6), 166/55 (166/6), 167/1, 167/21 (167/10), 167/20 (167/10), 167/22 (167/11), 167/24 (167/12), 167/27 (167/6), 167/26 (167/6), 167/29 (167/9), 167/28 (167/9), 168/1, 168/39 (168/18), 168/38 (168/18), 168/41 (168/19), 168/40 (168/19), 168/43 (168/20), 168/42 (168/20), 168/47 (168/3), 168/46 (168/3), 168/45 (168/37), 168/44 (168/37), 169/69 (169/12), 169/68 (169/12), 169/71 (169/22), 169/70 (169/22), 169/73 (169/33), 169/72 (169/33), 169/75 (169/35), 169/74 (169/35), 169/77 (169/36), 169/76 (169/36), 169/79 (169/39), 169/78 (169/39), 169/81 (169/40), 169/80 (169/40), 169/83 (169/41), 169/82 (169/41),

169/85 (169/42), 169/84 (169/42), 169/87 (169/43), 169/86 (169/43), 169/89 (169/45), 169/88 (169/45), 170/10, 170/11, 170/13 (170/2), 170/12 (170/2), 170/5, 170/15 (170/8), 170/14 (170/8), 171/10, 171/11, 171/25 (171/12), 171/24 (171/12), 171/28 (171/13), 171/14, 171/16 (171/7), 171/17 (171/7), 171/8, 171/20 (171/9), 171/21 (171/9), 172/8, 172/11 (172/3), 172/10 (172/3), 172/14 (172/4), 172/7, 173/10 (173/4), 173/9 (173/4), 173/6 (173/2), 173/5 (173/2), 174/8 (174/5), 174/11 (174/7), 174/10 (174/7), 175/5 (175/3), 175/4 (175/3), 176/2 (176), 176/1 (176), 177/1, 177/10 (177/3), 177/9 (177/3), 177/12 (177/4), 177/11 (177/4), 177/14 (177/5), 177/13 (177/5), 177/16 (177/8), 177/15 (177/8), 178/1 (178), 178/2 (178), 179/2 (179), 179/1 (179), 180/20 (180/1), 180/19 (180/1), 180/10, 180/21 (180/11), 180/24 (180/12), 180/23 (180/12), 180/26 (180/13), 180/25 (180/13), 180/28 (180/14), 180/27 (180/14), 180/30 (180/15), 180/29 (180/15), 180/32 (180/16), 180/31 (180/16), 180/34 (180/5), 180/33 (180/5), 180/36 (180/8), 180/35 (180/8), 180/9, 181/4 (181/2), 181/3 (181/2), 182/16 (182/5), 182/15 (182/5), 183/7 (183/6), 184/12 (184/10), 184/11 (184/10), 184/14 (184/6), 184/13 (184/6), 184/16 (184/8), 184/15 (184/8), 185/11 (185/5), 185/10 (185/5), 185/13 (185/7), 185/12 (185/7), 187/49 (187/13), 187/52 (187/19), 187/51 (187/19), 187/53 (187/23), 187/55 (187/26), 187/30, 187/58 (187/32), 187/57 (187/32), 187/59 (187/34), 188/17 (188/15), 188/16 (188/15), 188/19 (188/8), 188/18 (188/8), 189/33, 189/36, 190/10, 190/13, 190/50 (190/14), 190/49 (190/14), 190/54 (190/4), 190/53 (190/4), 190/46, 190/52 (190/47), 190/51 (190/47), 190/61 (190/48), 190/9, 191/7, 191/8, 192/10, 193/1, 193/8 (193/2), 193/7 (193/2), 193/10 (193/3), 193/9 (193/3), 241/7, 241/10 (241/8), 241/9 (241/8), 242/3, 243/3, 266, 267/3 (267), 267/2 (267), 269/2 (269), 269/1 (269), 274/4 (274/2), 274/3 (274/2), 276, 277, 278, 279/6, 279/7, 279/8, 280/2, 281/10 (281/2), 307/10, 307/17 (307/11), 307/16 (307/11), 307/21 (307/12), 307/20 (307/12), 307/13, 307/14, 307/8, 307/9, 308/2 (308), 308/1 (308), 312, 314, 315, 355, 359, 142/50 (142/17), 142/67 (142/27), 142/66 (142/27), 126/14 (126/8), 142/69 (142/44), 142/73 (142/45), 142/83 (142/9), 147/52 (147/32), 147/55 (147/34), 147/58 (147/36), 147/49 (147/30), 148/31 (148/17), 148/22 (148/6), 148/25 (148/9), 151/9 (151/4), 152/19 (152/11), 152/22 (152/13), 152/14 (152/5), 154/26 (154/12), 154/19 (154/17), 156/17 (156/9), 160/40 (160/24), 160/37 (160/6), 267/1 (267), 171/18 (171/7), 281/13 (281/2), 307/15 (307/11), 307/19 (307/12), 171/15 (171/7), 281/11 (281/2), 307/18 (307/12), 172/12 (172/4), 172/13 (172/4), 164/2 (164), 164/1 (164), 164/3 (164), 171/19 (171/9), 171/23 (171/9), 171/22 (171/9), 171/27 (171/13), 171/26 (171/13), 126/11 (126/10), 142/63 (142/26), 142/65 (142/26), 142/60 (142/26), 142/62 (142/26), 142/61 (142/26), 281/12 (281/2), 142/82 (142/8), 142/80 (142/8), 142/81 (142/8), 142/79 (142/8), 190/62 (190/48), 190/60 (190/48), 142/78 (142/5), 142/76 (142/5), 142/77 (142/5), 142/75 (142/5), 190/57 (190/17), 190/59 (190/17), 190/58 (190/17), 187/54 (187/23), 187/56 (187/26), 281/3, 281/14 (281/2), 143/14, 143/13;

– **obwód 0006 Gniła, gm. Dobrzyniewo Duże, pow. białostocki:**

110/10 (110/6), 110/9 (110/6), 111/5 (111/2), 111/4 (111/2), 112/2 (112/1), 113/4 (113/1), 113/11 (113/2), 113/15 (113/3), 113/13 (113/3), 114/7 (114/3), 114/10 (114/5), 114/9 (114/5), 360/3 (360/2), 368/1 (368), 370, 370/1, 371, 122/8 (122/3), 122/7 (122/3), 360/4 (360/2), 360/5 (360/2), 113/7 (113/1), 113/6 (113/1), 113/5 (113/1), 113/9 (113/2), 113/10 (113/2), 113/8 (113/2), 113/14 (113/3), 113/12 (113/3), 368/3 (368), 368/2 (368), 112/4 (112/1), 112/5 (112/1), 112/3 (112/1), 114/8 (114/3);

– **obwód 0007 Jaworówka, gm. Dobrzyniewo Duże, pow. białostocki:**

40/2 (40), 40/1 (40), 41/1 (41), 45/7 (45/1), 46/1 (46), 47/4 (47/1), 47/3 (47/1), 48/2 (48), 48/1 (48), 49/2 (49), 49/1 (49), 52/2 (52/1), 53/1 (53), 55/6 (55/2), 55/5 (55/2), 55/9 (55/4), 56/1 (56), 57, 58/2 (58), 58/1 (58), 59/1 (59), 59/2 (59), 62, 63, 64, 65/33 (65/1), 65/32 (65/1), 65/36 (65/2), 65/34 (65/2), 66, 65/35 (65/2), 61/1 (61), 61/2 (61), 61/3 (61), 55/8 (55/4), 55/7 (55/4), 61/5 (61), 61/4 (61), 46/2 (46), 45/8 (45/1), 41/2 (41), 52/3 (52/1), 53/2 (53);

– **obwód 0013 Nowosiółki, gm. Dobrzyniewo Duże, pow. białostocki:**

1/5, 1/6, 1/8, 10/1, 10/4 (10/2), 10/3 (10/2), 13/15 (13/12), 13/14 (13/12), 13/18 (13/13), 25/1, 25/6 (25/2), 26, 27, 3/14 (3/4), 34, 4/3 (4/2), 9/24 (9/10), 9/12, 9/13, 9/27 (9/14), 9/26 (9/14), 9/29 (9/15), 9/28 (9/15), 9/16 (9/12), 9/19 (9/3), 9/21 (9/7), 9/9, 25/7 (25/2), 25/5 (25/2), 3/16 (3/4), 3/15 (3/4), 9/25 (9/10), 9/23 (9/10), 8/4 (8), 8/3 (8), 13/16 (13/13), 13/17 (13/13), 8/2 (8), 8/1 (8), 9/18 (9/2), 9/17 (9/2), 4/5 (4/2), 4/4 (4/2);

– **obwód 0016 Pogorzałki, gm. Dobrzyniewo Duże, pow. białostocki:**

728/1, 728/9 (728/2), 728/15 (728/4), 728/14 (728/4), 728/17 (728/5), 728/16 (728/5), 728/19 (728/6), 728/18 (728/6), 728/21 (728/7), 728/20 (728/7), 407/8 (407/1), 407/7 (407/1), 407/10 (407/2), 407/9 (407/2), 407/13 (407/3), 407/15 (407/4), 407/14 (407/4), 407/18 (407/6), 409/2 (409), 409/1 (409), 410/2 (410), 410/1 (410), 411/2 (411), 411/1 (411), 412/3 (412/1), 412/2

(412/1), 414/2 (414), 414/1 (414), 415, 416, 417/2 (417), 417/1 (417), 418/2 (418), 418/1 (418), 419/2 (419), 419/1 (419), 420/6, 420/7, 420/12 (420/8), 420/11 (420/8), 445/3, 527, 542/2, 543/4, 544, 545/4 (545/2), 545/3 (545/2), 546/4 (546/2), 546/3 (546/2), 560/6 (560/1), 560/5 (560/1), 560/8 (560/2), 560/7 (560/2), 561/2 (561), 561/1 (561), 566/2 (566), 566/1 (566), 567/2 (567), 567/1 (567), 568, 576/2 (576), 576/1 (576), 577/2 (577), 577/1 (577), 578/3 (578/1), 578/2 (578/1), 595/2 (595), 595/1 (595), 596/3 (596), 596/2 (596), 597/5 (597/3), 597/4 (597/3), 645, 646/2 (646), 646/1 (646), 647/5 (647/1), 647/3 (647/1), 647/7 (647/2), 647/6 (647/2), 654/6 (654/1), 654/5 (654/1), 654/9 (654/2), 654/8 (654/2), 654/12 (654/3), 654/11 (654/3), 655/3 (655), 655/2 (655), 656/3 (656), 656/2 (656), 657/5 (657/1), 657/4 (657/1), 657/8 (657/2), 657/7 (657/2), 658/4 (658), 658/1 (658), 659/1, 659/2, 659/5 (659/3), 659/4 (659/3), 660/2 (660), 660/1 (660), 661/2 (661), 661/1 (661), 662/2 (662), 662/1 (662), 663/2 (663), 663/1 (663), 664/2 (664), 664/1 (664), 665/2 (665), 665/1 (665), 666/2 (666), 666/1 (666), 667/2 (667), 667/1 (667), 668/2 (668), 668/1 (668), 669/2 (669), 669/1 (669), 670/2 (670), 670/1 (670), 671/2 (671), 671/1 (671), 672/2 (672), 672/1 (672), 673/2 (673), 673/1 (673), 674/2 (674), 674/1 (674), 675/2 (675), 675/1 (675), 676/2 (676), 676/1 (676), 677/2 (677), 677/1 (677), 678/2 (678), 678/1 (678), 679/2 (679), 679/1 (679), 680/2 (680), 680/1 (680), 682/2 (682), 682/1 (682), 686/2 (686), 686/1 (686), 687/2 (687), 687/1 (687), 688/2 (688), 688/1 (688), 689/2 (689), 689/1 (689), 690/3 (690), 690/1 (690), 692/2 (692), 692/1 (692), 693/5 (693/1), 693/3 (693/1), 693/7 (693/2), 693/6 (693/2), 694/2 (694), 694/1 (694), 695/2 (695), 695/1 (695), 696/1 (696), 699/3 (699), 700, 701/2 (701), 701/1 (701), 702/3 (702), 703/2 (703), 703/1 (703), 704/2 (704), 704/1 (704), 705/4 (705/1), 705/3 (705/1), 706/1 (706), 708/3 (708), 710/1 (710), 711/1 (711), 712/2 (712), 712/1 (712), 713/3 (713), 714/2 (714), 714/1 (714), 715/1 (715), 718/1 (718), 719/1 (719), 720/2 (720), 720/1 (720), 721/2 (721), 721/1 (721), 723, 729/4 (729/1), 729/3 (729/1), 729/2, 730/2 (730), 730/1 (730), 731/3 (731), 731/1 (731), 732/1 (732), 735/2 (735), 735/1 (735), 736/10 (736/1), 736/9 (736/1), 736/11 (736/3), 736/13 (736/8), 737/1 (737), 738, 740, 741, 742, 743/1 (743), 744, 821, 823/2 (823), 823/1 (823), 824, 728/11 (728/3), 728/12 (728/3), 709/1 (709), 709/2 (709), 745/1 (745), 745/2 (745), 728/8 (728/2), 407/12 (407/3), 407/11 (407/3), 407/17 (407/6), 407/16 (407/6), 697/2 (697), 697/1 (697), 699/2 (699), 699/1 (699), 713/2 (713), 713/1 (713), 596/1 (596), 647/4 (647/1), 654/4 (654/1), 654/7 (654/2), 654/10 (654/3), 655/1 (655), 657/3 (657/1), 657/6 (657/2), 658/3 (658), 658/2 (658), 734/2 (734), 734/1 (734), 734/3 (734), 696/2 (696), 696/3 (696), 698/2 (698), 698/1 (698), 702/1 (702), 702/2 (702), 698/3 (698), 698/4 (698), 656/1 (656), 733/3 (733), 733/4 (733), 733/2 (733), 733/1 (733), 732/3 (732), 732/2 (732), 743/3 (743), 743/2 (743), 708/1 (708), 708/2 (708),

Przed meczem Polska – Albania

Boiskowo bezczelny Oskar Pietuszewski na pewno nie zawiedzie

Sytuacja jest opanowana i aż by się prosiło pozamykać towarzystwo w pokojach, żeby do pierwszego meczu nikt na pewno niczego złego sobie nie zrobił.

Laskowski

19 lipca rozegrany zostanie w East Rutherford finał mundialu. Ale w cyklu piłkarskich mistrzostw świata każdy ma swój własny finał. Malediwy na przykład decydującą batalię stoczyły z Bangladeszem już w październiku 2023 roku, my swoich rywali w grupie eliminacyjnej poznaliśmy ponad rok później. Azjatycki dwumecz był zacięty i ponoć obfitował w wiele kontrowersji. Malediwy przegrały jedną bramką, ale sukces odniosły, bo miejsce w rankingu pokonanych dało im bezpośredni awans do – uwaga – trzeciej rundy eliminacji Pucharu Azji. Wszystko zatem zależy od punktu widzenia.

Dla nas, niestety, od jakiegoś czasu finalem są baraże. To nowa rzeczywistość. Przyzwyczailiśmy się do bezpośrednich awansów. Ba, po Euro 2016 wierzyliśmy nawet przez krótką chwilę, że biało-czerwoni regularnie odgrywać będą ważną rolę w najważniejszych piłkarskich turniejach.

Niestety, kolejne imprezy ostudziły nasze optymistyczne nastawienie w bezwzględny sposób. Mundial w Rosji i covidowe Euro 2020 brutalnie sprowadziły nas na ziemię. Przyczyn niepowodzeń było tak wiele i tak dogłębnie zostały przeanalizowane, że nawet nie ma sensu do nich wracać. Warto tylko pamiętać, że eliminacje do obu tych turniejów wygrane zostały przez Polskę w popisowy sposób, z bilansem 8 zwycięstw na 10 meczów.

Nikt wtedy jeszcze żadnych barażów nie brał pod uwagę. Swoje własne finały rozgrywali już w fazie grupowej, na której ostatecznie kończył się nasz udział.

Teraz naszym finałem mundialu są te przekłete baraże. Cóż, rzeczywistość jest taka, że w przypadku awansu – tak jak wszyscy – pojedziemy na turniej z buławą w plecaku, ale radość daje nam już tylko sam udział.

W barażach trzeba mieć trochę, a może nawet bardzo dużo szczęścia, odrobinę sprytu, a przede wszystkim wykazać się umiejętnością zagrania dwóch dobrych meczów w odstępie kilku dni, z czym nasza kadra zawsze miała problem. Nie tylko nasza, spokojnie, pogadajcie o barażach z Włochami, ci to dopiero mają traumę, a w kłopoty pakują się raz po raz.

Nie ma wątpliwości, że najbliższe baraże będą dla Polski najtrudniejsze, ale w przesadę też nie należy popadać. Zawsze byłem zwolennikiem zajmowania się sobą, własnymi umiejętnościami, potencjałem i kłopotami, irytuje mnie nieustannie budowanie morale rywali poprzez opinie typu: „och, zawsze z nimi ciężko się grało”, „a pamiętacie, jak w tamtym meczu z nami jechali?”, „przecież nie wygraliśmy z nimi ważnego meczu od x lat” i tym podobne. Chcesz się podbudować przed meczem



• Oskar Pietuszewski po zdobyciu bramki dla FC Porto w wyjazdowym meczu z Benficą Lizbona (2:2), 8 marca 2026 r.

FOT. REUTERS / PEDRO NUNES

Nie ma wątpliwości, że najbliższe baraże będą dla Polski najtrudniejsze, ale w przesadę też nie należy popadać

z Polską? Wystarczy zajrzeć do naszych mediów, a dowiesz się, jak silnym jesteś rywalem.

A do takich meczów trzeba podchodzić z poczuciem własnej wartości, z podniesioną głową, oczywiście bez nadmiernej pewności siebie i bufonady, z szacunkiem dla rywali, ale głównie myśląc o sobie. To najważniejsze moim zdaniem zadanie Jana Urbana i jego sztabu na kilka dni przed pierwszym meczem.

Utrwalić mentalną przewagę, wskrzesić atmosferę jesiennych meczów z Holandią – jestem przekonany, że to pomoże całej drużynie w odpowiedniej koncentracji, co w specyficznej barażowej rywalizacji będzie miało olbrzymie znaczenie.

Widomo było od momentu losowania, że i tak najważniejsze będzie to, na co nikt wpływu nie ma: zdrowie naszych kadrowiczów i ich sportowa dyspozycja na dzień 22 marca, kiedy zaczną zjeżdżać na zgrupowanie. Zebrał Urban wszystko, co w tej chwili w naszej piłce najlepsze, bez cudowania i eksperymen-

tów – to też powinno nam dać do myślenia: selekcjoner wie kim i jak chce grać, ja mu ufam.

Jest wreszcie w kadrze ten boiskowo bezczelny Oskar Pietuszewski. Zwolennikiem jego powołania byłem już wcześniej, nie można talentu tego chłopaka mieć przez wszystkie kolejne drużyny „U” z rosnącymi powoli liczbami. Ma jeszcze braki? Pewnie, że ma, jak każdy. Ale ograł Nicolasa Otamendiego [argentyński mistrz świata, obrońca Benfiki] jak dzieciaka w najbardziej prestiżowym meczu w Portugalii. Ciężko wyobrazić sobie ważniejszą pieczęć pod gwarancją, że ten chłopak w najważniejszej dla nas wszystkich koszulce nie zawiedzie.

Kadra jest szczęśliwie zdrowa – kontuzję leczy tylko Łukasz Skorupski.

Poza kilkoma drobniejszymi problemami sytuacja jest opanowana i aż by się prosiło – mówiąc z przymrużeniem oka – pozamykać towarzystwo w pokojach, żeby do pierwszego meczu nikt na pewno niczego złego sobie nie zrobił. Tak się nie da, więc módlmy się, żeby na tych kilku treningach wszystko odbyło się bez kłopotów. Doświadczeni trenerzy często mówią, że jak wszystko się układa, to nawet skracają zajęcia, nie chcąc kusić losu.

A potem – do boju! Z uśmiechem na boisku i na trybunach. Bo ta kadra, prowadzona przez nowego selekcjonera, odbudowała w sobie i w nas pozytywne emocje. Po prostu wygramy swój finał tego mundialu! ●

Jacek Laskowski **TVP SPORT**

SPORT.PL

■ **Wieści ze zgrupowania kadry przed meczem z Albanią**

■ **Dlaczego kobieca drużyna Śląska Wrocław musi przestać istnieć**

■ **Trzeci najpopularniejszy po Messim i Ronaldo. W Polsce nikt go nie zna**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na Sport.pl

34425381

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.



WODÓR

ENERGIA PRZYSZŁOŚCI

Wtorek, 24 marca 2026 | Redaktorka prowadząca Kamilla Sierocka

Wyborcza.pl

FOT. ISTOCK/GETTY IMAGES



Dokąd zajedziemy na wodorze

Wszystko zależy od koloru tego paliwa ▶³

W Poznaniu porozmawiają o przyszłości energetyki

Gorące tematy podczas EnergyON Summit i H₂POLAND 2026

W dyskusjach na temat transformacji energetyki wezmą udział decydenci, eksperci i naukowcy oraz przedstawiciele biznesu. Jednym z ważniejszych tematów będzie rynek i gospodarka wodorowa, od strony praktycznej. Wydarzenie odbędzie się w dniach 25-26 marca na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Sławomir Szymański

Przerwane łańcuchy dostaw, szybujące ceny energii, niepewność i niestabilność na rynkach – skąd to znamy? Przechodziliśmy przez taki kryzys już kilka lat temu, a jego skutki odczuwamy do dzisiaj. Teraz dochodzi następny czynnik „stresogenny” – nowe zawirowania na rynkach i potencjalny poważny kryzys energetyczny generują ostatnie wydarzenia w rejonie Zatoki Perskiej.

Transformacja energetyczna jest dziś potrzebna zarówno z powodów klimatycznych, jak i geostrategicznych. W grę wchodzi tu jednak bardzo wiele szczegółowych zagadnień, bo rozwiązania techniczne muszą się „spotkać” z rachunkiem ekonomicznym, a do tego dochodzą kwestie bezpieczeństwa, które zaczynają odgrywać rolę pierwszoplanową. Będzie o tym mowa podczas EnergyON Summit i H₂POLAND 2026.

Co znalazło się w programie imprezy

Zaplanowano między innymi sesje dotyczące zagrożeń i możliwości związanych z cyfryzacją infrastruktury krytycznej. Tematem bardzo na czasie będzie również magazynowanie energii – od wykorzystania tego rodzaju technologii zależy stabilizacja i dalszy rozwój systemów opartych na OZE. To też bardzo istotna sprawa w kontekście wzmacniania energetycznej niezależności naszego kraju.

Co jeszcze? W agendzie znalazły się także debaty o nowoczesnych sieciach przesyłowych, ich cyfryzacji i integracji z rozproszonymi źródłami energii, dyskusje o energetyce jądrowej i reaktorach SMR, na temat roli gazu oraz biogazu w okresie transformacji energetyki, jak również o osiągnięciu celów klimatycznych dzięki technologiom CCS/CCUS i strategiom Net Zero. Ważnym elementem programu imprezy będą również sesje poświęcone surowcom krytycznym oraz bez-

pieczeństwu infrastruktury energetycznej, które coraz częściej decydują o tempie transformacji.

Jacy goście pojawiają się w Poznaniu

Wśród prelegentów jest Krzysztof Bolesta, wiceminister klimatu i środowiska, który odpowiada za strategiczne kierunki transformacji energetycznej w Polsce. Sektor magazynowania energii reprezentować będzie Barbara Adamska z Polskiego Stowarzyszenia Magazynowania Energii, a perspektywę międzynarodową w obszarze wodoru przedstawi Bjorn Aronsson z Hydrogen Sweden.

W gronie uczestników wydarzenia znajdą się również przedstawiciele dużego biznesu i infrastruktury – Dominika Niewierska z Orlenu, Waldemar Roszak z ZE PAK czy Paweł Sęk z firmy Gaz-System. Przybliżą praktyczne aspekty wdrażania nowych technologii.

Natomiast o rozwoju rynku wodoru i możliwościach jego zastosowań w przemyśle oraz transporcie opowie m.in. Mateusz Dziudziel z Polskich Linii Lotniczych LOT, Martin Hubeňák z Portu Antwerpia-Brugia, czyli jednego z największych portów kontenerowych na świecie, oraz Marko Janhunen z firmy Gasgrid Finland.

Z kolei prof. dr hab. inż. Jakub Kupecki z Narodowego Centrum Badań Jądrowych opowie o roli technologii jądrowych w transformacji energetycznej.

Przerwane łańcuchy dostaw, szybujące ceny energii, niepewność i niestabilność na rynkach – skąd to znamy? Przechodziliśmy przez taki kryzys już kilka lat temu, a jego skutki odczuwamy do dzisiaj. Teraz dochodzi następny czynnik „stresogenny” – nowe zawirowania na rynkach i potencjalny poważny kryzys energetyczny generują ostatnie wydarzenia w rejonie Zatoki Perskiej



• Na tegorocznym spotkaniu zaplanowano między innymi sesje dotyczące zagrożeń i możliwości związanych z cyfryzacją infrastruktury krytycznej

FOT. MTP

Wśród prelegentów są także eksperci instytucji finansujących i wspierających transformację, w tym Dawid Karasek z NFOŚiGW, jak również specjaliści zajmujący się certyfikacją i bezpieczeństwem technologicznym, jak Mieczysław Obiedziński z TÜV SÜD Polska czy dr inż. Adam Szatkowski z Tauron H₂.

Szczyt Dolin Wodorowych

Tak nazywa się wydarzenie, które zorganizuje województwo wielkopolskie. Zaplanowano je na 25 marca. Ma to być bardzo szerokie spojrzenie na gospodarkę wodorową. – Spotykamy się w momencie krytycznym dla sektora. Po latach 2019–2023, które przyniosły globalny boom inwestycyjny i medialny, rok 2026 staje się dla branży czasem twardej, rynkowej weryfikacji. Obecne zjawisko hydrogen swing oznacza odejście od fazy koncepcyjnej na rzecz osadzenia inwestycji w realiach gospodarczych – wyjaśniają organizatorzy.

Szczyt Dolin Wodorowych ma więc posłużyć „do krytycznej oceny europejskiej architektury wodorowej. Zamiast teoretycznych zało-

żeń, będziemy wskazywać bariery realnie hamujące rozwój gospodarki wodorowej”.

O jakich barierach mowa? Kto chce inwestować, potrzebuje na to środków. I tu właśnie, jeśli chodzi o rozwój gospodarki wodorowej, zaczynają się schody. Jednym z kluczowym wyzwaniem dla sektora „wodorowego” jest dziś luka finansowa, której nie wypełnią same dotacje.

Dużym problemem dla rozwoju gospodarki wodorowej są wysokie ceny energii, a właściwie ich skokowy wzrost w ostatnich kilku latach. Dlaczego to problem? Rzecz w tym, że energia stanowi ok. 70 proc. kosztu wytwarzania wodoru (chodzi o produkcję w elektrolizie). To stawia pod znakiem zapytania rentowność projektów wodorowych.

Uczestnicy paneli porozmawiają też na temat konkretnych mechanizmów tworzenia lokalnych ekosystemów wodorowych – od finansowania projektów, przez budowę łańcuchów wartości, aż po współpracę między samorządami, przemysłem i sektorem naukowym.

Zaplanowano również debatę o wyzwaniach i perspektywach rozwoju ekosystemu wodorowego w kontekście europejskiej polityki klimatycznej, panel dotyczący ekonomiki projektów wodorowych oraz dyskusję „od pomysłu do realizacji”, poświęconą praktycznym aspektom wdrażania inwestycji.

Podczas Szczytu Doliny Wodorowych zostaną omówione konkretne i szczegółowe zagadnienia, w tym techniczne. Jednym z nich będzie integracja wielkich portów morskich

z lądową siecią przesyłową wodoru. Jak to zrobić w sposób sprawny, bezpieczny i opłacalny? Spróbują to ustalić uczestnicy jednego z paneli dyskusyjnych.

Będzie mowa o współpracy w regionie Morza Bałtyckiego, w tym budowie międzynarodowych korytarzy wodorowych i rozwoju infrastruktury dla transportu wodoru i jego pochodnych.

Samorząd województwa wielkopolskiego organizuje to wydarzenie we współpracy m.in. z Wielkopolską Platformą Wodorową, Instytutem Energetyki, Polską Izbą Wodoru oraz Baltic Sea Region Hydrogen Council. Będzie to już trzecia edycja tego wydarzenia.

Administracja spotka się z sektorem

Integralną częścią programu EnergyON Summit i H₂POLAND 2026 będzie konferencja #N3XT_EnerGINN 2026, którą organizuje Enea Operator we współpracy z wielkopolskim urzędem wojewódzkim. Ma to być platforma dialogu między administracją a sektorem energetycznym.

W centrum dyskusji powinny się tu znaleźć inwestycje napędzające transformację energetyczną, bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej oraz rola nowoczesnych technologii w zarządzaniu sieciami i rozwoju samorządów.

Będzie też okazja, by poznać odpowiedź na pytanie, jaki punkt na drodze do transformacji osiągnęła do tej pory polska energetyka: czy dziś znajduje się już w zaawansowanej fazie zmian, czy jednak dopiero na początku tego procesu? ●

Dokąd zajdziemy na wodorze

Wszystko zależy od koloru tego paliwa

Potrzebujemy bardzo dużo, taniego „zielonego” wodoru, ale na razie jest go mało i pozostaje drogi. Mamy bardzo dużo „szarego” wodoru, który jest tańszy, ale brudny, a jego produkcja jest zależna od produkcji paliw kopalnych. Gospodarka wodorna w naszym kraju będzie się jednak rozwijać. Uczelnie kształcą kadry

Sławomir Szymański

W produkcji wodoru jesteśmy potęgą – znajdujemy się w ścisłej czołówce nie tylko w Europie, ale też na świecie.

Celem produkcji jest uzyskiwanie wodoru „zielonego”. Ta nazwa pochodzi stąd, że stosuje się tu taką metodę produkcji, która nie generuje emisji (elektrolizę wody). Potrzebna jest do tego energia, i to dość dużo. Jeśli plynie z zasobów odnawialnych, można powiedzieć, że uzyskany na końcu całego procesu wodór jest „czysty”. A jeśli to tania energia, to taki wodór będzie też opłacalny, choć nie ma na to chyba żadnego specjalnego określenia. Faktem jest, że na razie to ten „szary” jest tańszy.

Nic dziwnego, że w Europie aktualnie tylko kilka procent produkowanego wodoru ma „zieloną” etykietkę. Lub inną, bo kolorów wodoru jest więcej.

– Niebieski wodór, wytwarzany z gazu ziemnego z wychwytem CO₂ (CCS), redukuje emisje o 50–90 proc. w porównaniu z szarym, ale utrzymuje zależność od infrastruktury gazowej i podlega wahaniom cen surowców. Szary wodór, dominujący w obecnej produkcji (95 proc. rynku), generuje 10–19 ton CO₂ na tonę H₂, co podważa cele klimatyczne. Unia Europejska planuje jego stopniowe wycofanie do 2030 r. Turkusowy wodór z pirolyzy metanu emituje niewielkie ilości CO₂, ale wymaga dostępu do czystej energii do utylizacji stałego węgla. Różowy wodór z elektrolizy zasilanej energią jądrową łączy zerową emisję z możliwością produkcji przemysłowej – wyjaśnia dr Adam Węgrzynowicz z Katedry Chemii i Technologii Organicznej Wydziału Inżynierii i Technologii Chemicznej Politechniki Krakowskiej.

Czy nad morzem wodór zrobi się „zielony”

Wodór jest we wszechświecie wszędzie, niestety musimy go produkować, nie da się zatankować samochodu po prostu wodą. Może kiedyś? Na razie to science fiction.

Właśnie dlatego dyskusja o „kolorach” wodoru jest tak istotna. Źródło pozyskania tego paliwa ma ogromne znaczenie dla jego finalnej ceny,

śladu węglowego, bezpieczeństwa energetycznego, konkurencyjności poszczególnych firm, a kiedyś może nawet całych branż.

Przewaga wodoru „zielonego” nad „szarym”, nawet jeśli ten pierwszy póki co jest wyraźnie droższy, polega nie tylko na tym, że jest czysty. Rzecz w tym, że elektrolizę można przeprowadzać właściwie w dowolnym miejscu na świecie, byle z dostępem do stabilnych zasobów energii. Ta metoda produkcji, jeśli tylko energia pochodzi z OZE, pozostaje też niewrażliwa na wahania cen surowców. Jest to więc szansa na budowanie energetycznej niezależności.

Wystarczy mieć stabilne zasoby, a właściwie nadwyżki energii z OZE. Łatwo powiedzieć. A jednak potencjał pod tym względem mamy i to całkiem niezły. Zagłębiam „zielonego” wodoru może stać się np. polskie Wybrzeże. Dlaczego? Bo tam są solidne wiatry.

– Są w miarę stabilne, powtarzalne pod względem prędkości i kierunku, więc Bałtyk i Wybrzeże dobrze nadają się do lokowania farm wiatrowych. Możemy mieć z nich nadwyżki prądu, które da się wykorzystać do produkcji wodoru, w miarę tanio. To jest jedyny przypadek, w którym taka produkcja się opłaca. Im dalej w głąb lądu, tym trudniej o nadwyżki energii z OZE – przekonuje prof. Jacek Gębicki,

dyrektor Centrum Technologii Wodorowych na Politechnice Gdańskiej.

Czy mamy wodorowe kadry

Do rozwoju infrastruktury i w ogóle nowoczesnej gospodarki wodorowej potrzebni są fachowcy. A tych trzeba wykształcić. Np. Politechnika Poznańska na Wydziale Inżynierii Lądowej i Transportu już na I stopniu studiów inżynierskich prowadzi zajęcia dotyczące wykorzystania wodoru w ramach grupy przedmiotów „Napędy hybrydowe”.

– Kształcimy studentów w zakresie wykorzystania wodoru w ogniach paliwowych. Zajęcia wykładowe są poparte analizą budowy pojedynczych ogni paliwowych oraz ich wykorzystania w układach napędowych środków transportu. Instytut Napędów i Lotnictwa posiada unikatowe w skali krajowej stanowisko badawcze silnika spalinowego z systemem dwustopniowego spalania (TJI – turbulent jet ignition) umożliwiające niskotemperaturowe spalanie wodoru przy minimalnej emisji tlenków azotu. W tym zakresie studenci mają możliwość analiz spalania i jego sterowania z pełną diagnostyką termodynamiczną procesu – mówi prof. dr hab. inż. Ireneusz Pielecha, Kierownik Zakładu Napędów Politechniki Poznańskiej.

Dodatkowo uczelnia proponuje od 2023 roku studia podyplomowe „Inży-

niery Systemów Zasilania Wodorem”. Zajęcia prowadzą wykładowcy nie tylko z Politechniki Poznańskiej, ale również z innych ośrodków naukowych, w tym Politechniki Warszawskiej czy Krakowskiej, a także przemysłowych w Polsce, jak Solaris Bus&Coach czy TUV. Zaangażowani są w to nawet specjaliści ze straży pożarnej. Natomiast uczestnikami są przedstawiciele przemysłu zajmujący się elementami układów wodorowych, jak również naukowcy z ośrodków akademickich.

Od dwóch lat Wydział Inżynierii Lądowej i Transportu Politechniki Poznańskiej jest organizatorem „Hydrogen Day”, z udziałem podmiotów gospodarczych, środowiska akademickiego z Polski oraz studentów. – W ramach rozwoju tematyki wodorowej budujemy własny układ niezależnego systemu produkcji „zielonego” wodoru z panelami fotowoltaicznymi, elektrolizerami oraz systemem sprężania wodoru. Pracujemy nad spalaniem mieszanek wodorowych w silnikach przepływowych, a także rozwijamy technologię spalania amoniaku – lub współspalania z wodorem – w układach silników spalinowych – opowiada prof. Pielecha.

Dodaje, że zainteresowanie gospodarką wodorową jest coraz większe zarówno wśród studentów, jak i wśród przedstawicieli przemysłu. ●

REKLAMA

34425701



Rynek pojazdów szynowych

Na tory z wodorowym napędem

Jest już polska lokomotywa zasilana wodorem, powstanie prototyp pociągu pasażerskiego. Bydgoska Pesa widzi w tym napędzie duże możliwości. Rynek na pojazdy szynowe z takim napędem dopiero się tworzy.

Sławomir Szymański

Autobusy wodorowe nie są już sensacją. Nie ma ich może wiele, ale kursują na co dzień w kilku polskich miastach. Co innego pojazdy szynowe – na razie, okazjonalnie, można było zobaczyć tylko jedną taką lokomotywę. W przyszłości pociągi z napędem wodorowym mogą być jednak powszechnym widokiem.

Wjedzie wszędzie, gdzie są tory

Pesa zbuduje prototyp pociągu typu HEMU (Hydrogen Electric Multiple Unit). Co to znaczy? Ma to być to pojazd z trzema różnymi formami napędu elektrycznego.

Jeśli będzie się poruszał po linii niezelektryfikowanej, źródłem energii będą ogniwa wodorowe lub bateria. Pociąg zostanie jednak wyposażony również w pantograf. Dzięki temu na liniach zelektryfikowanych będzie czerpał zasilanie bezpośrednio z sieci trakcyjnej, oszczędzając wodór.

Takie rozwiązanie sprawi, że będzie uniwersalny. Z punktu widzenia przewoźników taka elastyczność stanowi ogromną zaletę, bo jeden pociąg może obsługiwać trasy mieszane, czyli częściowo „pod drutem”, a częściowo niezelektryfikowane, czyli można unikać przesiadek i użycia różnych typów taboru. Właściwie wszystko da się obsłużyć tym jednym pojazdem. To zdecydowanie ułatwia planowanie sieci połączeń i pozwala racjonalniej zarządzać kosztami.

Dodajmy, że nie jest to sprawa marginalna, ponieważ około 40 proc. linii kolejowych w naszym kraju jest niezelektryfikowanych. Dotyczy to szczególnie linii lokalnych, w tym w obszarach turystycznych. Wiele z nich pozostanie bez trakcji elektrycznej, a coś jeździć tam musi.

Dodajmy, że nie ma już szans na pozyskanie dofinansowania unijnego na kolejowe pojazdy spalinowe, nawet jeśli to nowoczesne konstrukcje. To ważny powód, dla którego przewoźnicy są zainteresowani innymi rozwiązaniami.

Co prawda istnieją na rynku i kursują także w Polsce pociągi hybrydowe z dwoma rodzajami napędu – elektrycznym z sieci trakcyjnej oraz spalinowym. Rzecz w tym, że to też nie są pojazdy całkowicie bezemisyjne. A te na wodór, czyli z ogniwem paliwowym, są.

Prototyp z dofinansowaniem

Na budowę prototypu takiego pociągu Pesa otrzymała w lutym tego roku ponad 36 milionów złotych dofinansowania z Krajowego Planu Odbudowy (KPO), z programu „Wodoryzacja gospodarki”.

– Polska musi sięgać po najnowsze, czyste technologie w obszarze rozwoju OZE i transportu, aby tworzyć swoje przewagi w procesie transformacji energetycznej i klimatycznej. Udział krajowych firm pozwala nam budować własne łańcuchy dostaw i uniezależniać się od rynków importowych – powiedziała ministra Paulina Hennig-Kloska.

Cały koszt tego projektu oszacowano na ponad 108 milionów złotych. – Dzięki dofinansowaniu z NFOŚiGW stworzymy technologię, która całkowicie eliminuje emisję CO₂ na trasach lokalnych, oferując pasażerom ciszę i komfort, a przewoźnikom wydajność, której nie dają same baterie – podkreślił Robert Tafilewski, wiceprezes zarządu firmy Pesa.

Napęd wodorowy mają już dopuszczony

A Pesa zbiera doświadczenia z napędem wodorowym już od kilku lat. Zanim zabrała się do tworzenia prototypu nowatorskiego zespołu trakcyjnego, zbudowała lokomotywę z napędem wodorowym SM42-6Dn Hydrogen. Jest to w ogóle pierwsza maszyna tego rodzaju, jaka została dopuszczona do eksploatacji w Europie.

Została wyposażona w dwa ogniwa paliwowe o mocy 85 kW każde oraz cztery silniki asynchroniczne zapewniające jej łączną moc 720 kW. Co jeszcze? Jak informuje producent, „została również wyposażona system jazdy autonomicznej, umożliwiający maszyniście jednosobowe sterowanie radiowe pojazdem w czasie ustawiania składów oraz system rozpoznawania przeszkód”.

Z powodzeniem przetestowano ją w różnych miejscach. Co ważne – w realnych warunkach. Może najbardziej spektakularny test, choć niekoniecznie najtrudniejszy, przeszła we wrześniu ubiegłego roku, gdy prowadziła pociąg pasażerski na linii Jeleń Góra – Karpacz. Widok był niezwykły, bo ta lokomotywa wygląda dość futurystycznie, a skład złożony był z wagonów retro.

Jeden taki pociąg, na co dzień z wiekową lokomotywą spalinową,



• PESA zbudowała lokomotywę z napędem wodorowym SM42-6Dn Hydrogen FOT. PESA



FOT. PESA

Nie ma już szans na pozyskanie dofinansowania unijnego na kolejowe pojazdy spalinowe, nawet jeśli to nowoczesne konstrukcje. To ważny powód, dla którego przewoźnicy są zainteresowani innymi rozwiązaniami

Pociągi na wodór już kursują po Europie

• W niektórych regionach Niemiec od kilku lat eksploatuje się zespoły trakcyjne, czyli pociągi pasażerskie ze zintegrowanym napędem, zasilane wodorem. Przewoźnicy kolejowi tam również szukają bowiem dobrej alternatywy dla napędu spalinowego, a potrzeby są duże, bo ok. 50 proc. nie-

w sezonie letnim kursował tam regularnie jako atrakcja turystyczna, ale był ujęty w zwykłym rozkładzie jazdy Kolei Dolnośląskich, czyli przewoźnika na co dzień obsługującego tę linię. Były to w ogóle pierwsze w historii polskich kolei rozkładowe kursy obsługiwane lokomotywą z napędem wodorowym.

Co prawda wcześniej ta lokomotywa ciągnęła już wagony pasażerskie na trasie Gdynia – Hel, ale tam chodziło tylko o pokazowe przejazdy przy okazji Międzynarodowych Targów Kolejowych Trako 2023. Pasażerom nie sprawdzano biletów.

Jadąc do Karpacza lokomotywa musiała pokonać dość stromy podjazd, jeden z najtrudniejszych pod tym względem w kraju, ale poradziła sobie z nim bez żadnych problemów.

– Pojazdy w trakcji wodorowej jeżdżą już w Niemczech, testują je liczne nacje w Europie. Gdy to paliwo

przyszłości zagości na stałe w ruchu kolejowym, będziemy zawsze wspominać ten historyczny moment, gdy Koleje Dolnośląskie jako pierwsze poprowadziły taki pociąg w rozkładzie jazdy – mówił wtedy Damian Stawikowski, prezes tego regionalnego przewoźnika.

KD potrzebują sporo pojazdów do obsługi lokalnych, niezelektryfikowanych linii. Niedawno zdecydowały się nawet na bardzo niestandardowe w polskich warunkach rozwiązanie. Ogłosiły postępowanie – w ramach tzw. partnerstwa innowacyjnego – mające wyłonić wykonawców prototypów pojazdów z podwójnym napędem: elektrycznym oraz zeroemisyjnym. Może to być zasilanie baterijne, przez superkondensator lub z silników wodorowych. Zobaczmy, którzy producenci podejmą rękawicę.

Na wodorce pojedzie za morze

Lokomotywa SM42-6Dn Hydrogen może okazjonalnie pociągnąć skład pasażerski, ale wiadomo, że takie maszyny nie wejdą do stałej służby w ruchu ani pasażerskim, ani nawet towarowym na dłuższych trasach. Została zaprojektowana jako manewrowa, czyli przeznaczona do pracy na stacjach rozrządowych, w terminalach przeładunkowych, na bocznicach, w dużych zakładach itd.

Dlatego była testowana m.in. na wewnętrznych torach KGHM oraz w Szwecji, przez firmy z branży hutniczej oraz w portach. I właśnie u naszych sąsiadów zza morza te lokomotywy wejdą do służby. Powinno to nastąpić na przełomie lat 2027/2028. ●

MÓJBIZNES

LUDZIE | PRACA | INNOWACJE | OGŁOSZENIA KRAJOWE I LOKALNE

24 MARCA 2026

FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Łukasz Jaszczyk

**Polskie imperium
w pieczarkach**

► 2-3



Komunikaty.pl Przetargi, licytacje, zamówienia publiczne. Ogłoszenia sądowe i rekrutacyjne

Sławomir Szymański

W pieczarkach padł w ostatnim roku rekord – Polska wyprodukowała 362 tys. ton tych grzybów, z tego ok. 70 proc. pojechało na eksport. Produkcja systematycznie rośnie od lat. Dla porównania: w 2009 roku nasze pieczarkarnie wytworzyły 220 tys. ton grzybów. Powierzchnia upraw też rośnie – w ubiegłym roku osiągnęła rekordowy poziom 261 hektarów (dane Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa).

Polska jest jednym z największych producentów pieczarki na świecie, a w Europie największym. Mamy w kraju dwa „pieczarkowe zagłębia” – Mazowsze i Wielkopolskę.

ROZMOWA Z

ŁUKASZEM JASZCZUKIEM

właścicielem Pieczarkarni Dawidy

SŁAWOMIR SZYMAŃSKI: Pieczarki mają wzięcie jak nigdy? Mówi pan, że powiększacie uprawę o 100 proc., więc popyt jest chyba potężny?

ŁUKASZ JASZCZUK: – Jesteśmy rodzinną pieczarkarnią średniej wielkości, stale zwiększamy uprawę i budujemy zaplecze chłodnicze. Wymusza to rynek, który wymaga powtarzalnych dostaw. Naszym celem jest skrócenie łańcucha dostaw i dotarcie do konsumenta bez pośredników.

Ostatnie lata pokazały, że bez odpowiedniej skali nie mamy szans na konkutowanie na tym rynku. Koszty energii, zatrudnienia, rozwoju infrastruktury są dużym obciążeniem. Oplacalność produkcji bardzo spadła, stąd też skalowanie ma coraz większe znaczenie. Trzeba jednak skrupulatnie planować takie inwestycje. Metr kwadratowy uprawy pieczarek można zbudować za 500 zł, ale można też za 2,5 tys. zł.

Z czego wynika tak duża różnica?

– Z materiałów i technologii.

Pieczarka sama nie rośnie?

– Do takiej uprawy niezbędny jest ściśle kontrolowany klimat. Wilgotność musi się zgadzać co do procenta w danym momencie, podobnie temperatura, wentylacja, dwutlenek węgla. Chodzi o szczegółowe, precyzyjne wyliczenia. Trzeba tego wszystkiego dopilnować, a do tego potrzebne nam są urządzenia, wiedza i doświadczenie. Ten biznes trzeba czuć, w przenośni, ale też bardzo dosłownie.

To już trzeba być wytrawnym znawcą.

– Mam wrażenie, że im dłużej uprawiam pieczarki, tym mniej o nich wiem. A wracając do skali produkcji: jak jest ilość, stajemy się też bardziej atrakcyjnym pracodawcą.

Na czym to polega?

– Jeśli mały producent ma pracę tylko przez kilka godzin w różne dni tygodnia, to trudniej mu znaleźć pracowników, bo nie zarabiają. Musi być ciągłość produkcji, ludzie chcą mieć stabilizację i przewidywalność.

Dla małych pieczarkarni nie ma już miejsca na rynku?

– Ciężko o jednoznaczna odpowiedzieć na to pytanie. Myślę, że trzeba nadążać za zmianami rynku, stale podnoszonymi wymaganiami jakościowymi, wytycznymi wynikającymi ze zmian przepisów. Nie każdy rolnik jest w stanie sprostać takim wymaganiom. Mały producent ma utrudniony dostęp do nowych technologii i trudniej mu znaleźć rynek zbytu.

Moim zdaniem, ważny jest też wiek ludzi prowadzących pieczarkarnie. Największy rozkwit tej branży był po 2000 roku, pie-



Polskie imperium w pieczarkach

Precyzja jest kluczowa

– Wilgotność musi się zgadzać co do procenta w danym momencie, podobnie temperatura, wentylacja, CO₂ – mówi Łukasz Jaszczyk, szef Pieczarkarni Dawidy. I udowadnia, że pieczarkarstwo to nasza chluba i duma.

• W ubiegłym roku Polska wyprodukowała rekordowe 362 tys. ton pieczarek, z tego ok. 70 proc. pojechało na eksport. Nazdjęciu: Pieczarkarnia Dawidy

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

czarkarstwo rosło dynamicznie, w branży zatrudnieni byli głównie Polacy. Inaczej wyglądał też rynek, głównym odbiorcą byli nasi wschodni sąsiedzi.

Właściciele działających od lat pieczarkarni zderzają się coraz częściej z problemem sukcesji oraz wypaleniem zawodowym. Praca pieczarkarza wymaga zaangażowania, ogromnego nakładu energii i planowania. Koordynując pracę wielu osób, dlatego nie znam pojęcia wolnego czasu.

Chce pan przez to powiedzieć, że do pieczarek potrzebny jest odpowiedni pesel?

– Pieczarkarze z całego kraju się znają. Często spotykam się z głosami o planowaniu, w krótkiej perspektywie, zamknięcia działalności. Inni twierdzą, że jeśli znajdą kupca, to sprzedadzą. Sam miałem propozycję zakupu działającej pieczarkarni.

Trzeba sobie zdawać sprawę, że to bardzo trudny biznes. Zbieramy ręcznie świeży produkt, który musi dotrzeć do klienta w jak najszybszym czasie, w zamówionej ilości i w określony dzień. Moi rówieśnicy często nie przejmują gospodarstw po rodzicach. Dlatego pieczarkarnie z długą historią nie inwestują, nie zmieniają technologii i w końcu się zamykają. Tak się dzieje coraz częściej.

Są też jednak rodzinne pieczarkarnie, które działają od kilku pokoleń. To największe szczęście, jeśli buduje się taki biznes od podstaw, a następnie przejmuje go kolejna generacja. Uczę swoje dzieci szacunku do ludzi i pracy, ale nie będę im przeszkadzał, jeśli znajdą dla siebie łatwiejszą drogę. Wiem, ile wysiłku i zaangażowania kosztuje, żeby wszystko dobrze funkcjonowało. Nie każdy będzie chciał pracować tak ciężko, jak moje pokolenie. Ja chcę się rozwijać i lubię to, co robię.

Jeszcze jedno: struktura zatrudnienia w naszej branży będzie się jednak zmieniała, wraz z rosnącą skalą działalności. Pojawiają się stanowiska prezesa, menedżera, rekrutera. Gdy ja zaczynałem, byłem rolnikiem, inwestorem, technologiem, wagowym i sprzedawcą, wszystko w jednym.

Pan jest z rodziny pieczarkarskiej?

– Nie, wywodzę się z tradycyjnej rolniczej rodziny o profilu mieszanym. Jednak nie widziałem siebie w roli hodowcy bydła mlecznego czy trzody chlewnej. W wieku 19 lat stanąłem przed decyzją: iść na studia czy rozpocząć własną działalność. Zawsze marzyłem, żeby mieć coś swojego, a pieczarkarstwo mnie zaciękało. Pomyślałem, że zaryzykuję.

Swoją przygodę z uprawą pieczarek rozpocząłem w 2007 roku, na niewielkiej, wynajmowanej hali o powierzchni 150 m kw. Zainwestowałem wszystkie oszczędności w kompost do uprawy. Na pozostałe rzeczy pożyczyłem pieniądze i tak to się zaczęło. Z czasem, dzięki ciężkiej pracy i konsekwencji, rozwinąłem działalność. Obecnie buduję trzeci nowoczesny obiekt pieczarkarni, wykorzystujący innowacyjne rozwiązania technologiczne.

Nie dało się znaleźć nic prostszego? Chyba trudno zaczynać od zera, skoro pieczarki są tak wrażliwe.

– Proste rzeczy robią wszyscy. Gdybym dziś spojrział na takiego 20-latkę, jakim wtedy byłem, nie dałbym mu większych szans, faktycznie to trudny biznes. Ale determinacja przełożyła się na to, w jakim miejscu teraz jestem. Cały czas się dokształcałem i zdobywałem doświadczenie. Poza tym mogłem podjechać do sąsiednich pieczarkarni porównać uprawy, dowiedzieć się czegoś, otrzymać wskazówki. Rzecz w tym, że z metra kwadratowego można zebrać 20 kg grzybów, a można nawet 40 kg. Od tego zależy opłacalność.

W tamtych latach był środek kryzysu. W trudnym momencie pan zaczynał.

– Nie był to dobry czas. Rynek akurat się zmieniał. Gdy zaczynałem, tworzyły się grupy producenckie, większość z obecnych graczy już była na rynku. Ja jako jeden z nielicznych producentów do żadnej grupy nie należałem. Trudno się było do nich dostać, ponieważ członkowie mieli łatwiejszy dostęp do dotacji i niekoniecznie chcieli się nimi dzielić.

Dwukrotnie nie zostałem przyjęty do największej spółdzielni w okolicy. To mnie jednak ogromnie zmotywowało, żeby inwestować w swoją markę oraz samodzielnie szukać rynków zbytu. Porażkę zamieniłem na swoją korzyść.

Komu sprzedajecie pieczarki? Wielkim sieciom?

– Mamy zapytania dotyczące współpracy z dużymi sieciami i je rozważamy. Jednak najpierw musimy skupić się na dokończeniu inwestycji z nowoczesnym zapleczem chłodniczym. Dbamy o klientów, którzy współpracują z nami od lat i nie chcemy z tej współpracy rezygnować. Nasze pieczarki trafiają m.in. do szkół czy szpitali, klientów detalicznych oraz na przetwórstwo na rynku krajowym, natomiast 70 proc. sprzedajemy za granicę.

Na czym polega europejski sukces polskiej pieczarki?

– Odrobiliśmy pracę domową, jeśli chodzi o pieczarkarstwo. Kiedyś wzorowaliśmy się na krajach zachodnich, od nich braliśmy technologie uprawy. Teraz jesteśmy europejskim liderem, jeśli chodzi o jakość i wydajność.

A dlaczego Mazowsze jest pieczarkarskim zagłębiem?

– Mamy łatwy dostęp do surowca, do wiedzy. Nie bez znaczenia jest to, że skupienie wielu firm na małym obszarze stwarza możliwości wymiany doświadczeń. Mamy tu kulturę współpracy – pomagamy sobie z sąsiadami, wspieramy się nawzajem.

Surowca? Co jest potrzebne, żeby produkować pieczarki?

– Dobrej jakości kompost, dobrze też, jak jest blisko, ale nie jest to warunek.

Dlaczego lepiej blisko?

– To jest surowiec, który łatwo się psuje. Musi być szybko przewieziony i załadowany na półki w pieczarkarni, żeby uprawa miała odpowiednie warunki do wzrostu. W promieniu 80 km od naszej pieczarkarni działa kilka firm wytwarzających kompost. Mamy też w regionie największą kopalnię torfu, a torf też jest nieodzownym elementem uprawy pieczarek. Jest tu również rozwinięty transport. W samych Łosicach, niedaleko Siedlec, jakiś czas temu działało kilkadziesiąt firm transportowych.

Jeszcze jedna ważna sprawa: ta część Polski nie miała do niedawna autostrady czy drogi ekspresowej, nie było tu przemysłu ani dużych firm, co też wpłynęło na pieczarkarstwo, łatwiej było o pracowników. To ważne, bo do działania pieczarkarni jest potrzebne całe zaplecze: praca przy zbiorze, chłodni czy choćby transport. Nie wspominając o budowaniu całej infrastruktury obiektów i ich obsługi.

Ilu macie pracowników?

– W tej chwili zatrudniamy łącznie kilkadziesiąt osób. Jesteśmy największym pracodawcą w naszej gminie. Wierzymy, że

to właśnie ludzie są największą wartością naszej pieczarkarni – od pracowników na hali uprawowej, po osoby odpowiedzialne za kontakt z klientami.

Nie ma dziś problemów z dostępnością ludzi do pracy?

– Przekrój osób pracujących w pieczarkarniach się zmienia. Obiekty rosną, ludzi trzeba więcej. Od lat w pieczarkarniach zatrudniani są Ukraińcy, ostatnio coraz więcej osób przyjeżdża z Azji lub Ameryki Południowej. To bardzo rzetelni pracownicy. W naszym gospodarstwie pracuje kilkunastu Nepalczyków. Ludzie, którzy u nas pracują, są w większości z polecenia i jesteśmy dumni, że nie korzystamy z usług pośredników.

Chcielibyśmy zatrudnić więcej pracowników z Azji, ale są z tym obecnie problemy administracyjne. Idzie to w złym kierunku, bo bez ludzi do pracy nie będziemy się rozwijać. Chodzi nie tylko o branżę pieczarkarską, ale o wszystkie branże związane ze zbiorami. Na zezwolenie do pracy czekamy nawet pół roku, a wzię dostaje zaledwie 10 proc. wnioskujących pracowników.

Automatyzacja wchodzi w grę?

– W tej chwili to wszystko raczkuje. Mówi się o robotach do zbioru pieczarek, pracują nad tym różne firmy, ale cena zakupu takiej linii w tej chwili jest zdecydowanie za wysoka. Stopa zwrotu jest tu dziś jakąś abstrakcją, mimo że koszt pracy ludzi jest znaczny. Zresztą taką linię też ktoś musi obsługiwać i musi to być specjalista, elektronik czy elektromechanik, to naprawę bardzo złożony mechanizm.

Są pieczarkarnie inwestujące w takie rozwiązania, ale korzystają z dotacji

Kiedyś wzorowaliśmy się na Zachodzie. Teraz jesteśmy liderem jakości i wydajności

ŁUKASZ JASZCZUK

i w sumie są to projekty badawcze. Może za 5-10 lat automatyka stanie się bardziej dostępna.

Jest ryzyko, że polska pieczarka przestanie być konkurencyjna w Europie?

– Już przestaje, chociażby ze względu na kurs euro. Dwa lata temu kosztowało 4,70 zł, a teraz średnio 4,20 zł. Z samego przewalutowania mamy więc pokąźną różnicę. Jeśli chcemy się utrzymać na rynku, musimy podnosić ceny, a wtedy nasze pieczarki stają się mniej atrakcyjne dla klientów.

Dlatego, jak mówiłem, trzeba inwestować w skalę i w technologię. Np. opakowania w ostatnim latach się zmieniły. 10 lat temu więcej pieczarek sprzedawało się w luzie, w skrzynkach trzykilogramowych, natomiast po pandemii dominują mniejsze opakowania, zafoliowane. Nikt tego nie dotyka, jest to bardziej sterylne. Poza tym to porcje w sam raz na potrzeby konsumentów.

Czy nasz krajowy rynek rośnie?

– Polacy, uogólniając, spożywają niedużo grzybów, w porównaniu do krajów zachod-

nich, nie mówiąc już o Chinach. Widzę to tak: spożycie pieczarek u nas nie powinno się zmniejszać, o ile będzie to produkt dostępny, w dobrej cenie.

Wydaje mi się, że w naszej kulturze kulinarnej pieczarka ma mocną pozycję.

– Jest znana, ale nie jest to produkt pierwszej potrzeby, tylko dodatek. Staramy się promować wszechstronność pieczarek. W serwisach mediach społecznościowych udostępniamy autorskie przepisy, współpracujemy także ze znanym kucharzem. Nasza pieczarkarnia organizuje też bezpłatne warsztaty edukacyjne dla szkół i konkursy promujące spożycie pieczarek.

Konsument powinien mieć świadomość, że to zdrowy, ekologiczny produkt zawierający witaminy i mikroelementy. I co bardzo ważne: bez chemii.

Różne są na ten temat wyobrażenia.

– Grzybnia to jest bardzo delikatny twór. Musi mieć ściśle określone warunki. Jeśli coś jej nie będzie pasowało, nie urośnie. Po prostu nie możemy stosować żadnych środków chemicznych. Każdy element, który może zaburzyć jej wzrost, przekłada się na jej jakość. Dlatego bardzo dbamy o dobre praktyki, o kulturę pracy, ciąg technologiczny. To niezwykle wymagająca uprawa.

A co pan myśli o bocznikach albo grzybach azjatyckich? Niektóre polskie pieczarkarnie już w to weszły.

– To dobry kierunek. Sądzę, że jako społeczeństwo będziemy dojrzewać do spożywania grzybów egzotycznych i funkcjonalnych. Ważne, żeby były produkowane w Polsce, a nie sprowadzane z zagranicy. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34425752

wyborcza.biz/b2b

Piszemy o tym,
co ma znaczenie
dla FIRM
i INSTYTUCJI



Wojna w Iranie wywołała skokowe podwyżki cen

Sprzęt IT może zdrożeć

Monitory do skanowania kodów QR, kasy samoobsługowe, kamery monitoringu na osiedlach, oprogramowania księgowo-dla firm – efekty wojny w Zatoce Perskiej sięgają wydatków Polaków w sposób dla nas nieoczywisty.

Dominika Maciejasz

– Za kilka miesięcy będziemy musieli podnieść ceny usług – mówi jedna z firm. Druga: – Na razie staramy się amortyzować koszty, ale obecne zawirowania na rynku stawiają nas w trudnej sytuacji.

Sprzęt IT drożeje na całym świecie, a podwyżki nie omijają Polski. Dotyczy to wielu aspektów naszego życia, począwszy od sprzętu w sklepach spożywczych, przez usługi księgowe, po ochroniarskie.

PRODUKCJA W ZAPALNYM ZAKĄTKU ŚWIATA

Zacznijmy od półprzewodników, kluczowego składnika w procesie wytwarzania sprzętu IT. Do ich produkcji potrzebny jest hel, a ten wytwarza się z gazu ziemnego, jako produkt uboczny przy wydobyciu tego surowca. Jedna czwarta światowej produkcji helu zlokalizowana jest w Katarze.

Wojna w Zatoce Perskiej zmusiła QatarEnergy, jednego z największych globalnych producentów helu, do ogłoszenia stanu siły wyższej. Miało to związek z czasowym wstrzymaniem części produkcji i eksportu LNG w wyniku ataków na infrastrukturę rafinerii, m.in. irańskich dronów, na Bliskim Wschodzie. Reakcja była niemalże natychmiastowa.

Dotyczy to sprzętu wykorzystywanego w szeroko pojętej branży IT, czyli firmach zajmujących się profesjonalnym oprogramowaniem.



FOT. JAKUB ORZECZOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

– Pamięć RAM, dyski SSD, karty graficzne (do wyprodukowania wszystkich są potrzebne półprzewodniki), a nawet komponenty do kamer czy rejestratorów podrożały obecnie od 20 do nawet 30 procent – mówi Cezary Łaniecki, dyrektor pionu technicznego w firmie GS5, która obsługuje systemy księgowe.

Jak podaje, o ile w kwestii dostarczania oprogramowania efekty wstrzymania produkcji i zerwanych łańcuchów dostaw są dla wielu oczywiste, tak w branży ochroniarskiej skutki są dalekosiężne i wielu nie przychodzi do głowy bezpośrednie przełożenie konfliktu w Zatoce Perskiej na sytuację w Polsce. – Przykładem są zaawansowane systemy monitoringu, które bazują na algorytmach sztucznej inteligencji, a zapisy z ich kamer trafiają na serwery. Można to uznać za peryferia IT, ale ten sprzęt także znacznie podrożał przez zwiększone zapotrzebowanie i obniżoną dostępność towaru przez problemy z transportem ze Wschodu. W efekcie nie będziemy mieli wyjścia, za kilka miesięcy klienci, którym się kończą umowy, zostaną poproszeni o bardziej łaskawe spojrzenie na nasze zwiększone wydatki w działalności – mówi Łaniecki.

To „łaskawsze spojrzenie” to podwyżki usług, których można się spodziewać w granicach pięciu procent.

Do produkcji półprzewodników potrzebny jest hel, a ten wytwarza się z gazu ziemnego

Jak dodaje dyrektor techniczny, na rynku zaczyna się robić niespokojnie.

– Słyszałem już głosy, że za chwilę będzie jak w pandemii, towar nie będzie dostępny od ręki, ale z 3 lub 6-miesięcznym terminem oczekiwania. Jak na razie z dostawami problemu nie ma, jedynie ceny wzrosły, natomiast jeśli wojna potrwa dłużej, rzeczywiście mogą wystąpić braki – kwituje.

Podobne wątpliwości zgłaszają inne firmy, np. Dasoft Technologies. Spółka specjalizuje się w projektowaniu usług cyfrowych, integrując technologie w przestrzeniach handlowych, usługowych i komercyjnych (konsument może znaleźć ich produkty na przykład korzystając z monitorów do skanowania kodów QR w popularnych sieciach spożywczych).

– W naszej branży skutki wojny i napięć geopolitycznych są odczuwalne przede wszystkim w dwóch obszarach: dostępności sprzętu oraz kosztach zakupu komponentów i urządzeń

komputerowych. Dotyczy to szczególnie laptopów, pamięci RAM, dysków SSD/HDD, a także części akcesoriów i urządzeń potrzebnych do realizacji projektów dla klientów – mówi Małgorzata Goszczyńska, prezeska spółki.

BOOM NA AI, NAPIĘCIA W ZATOCE

Jak przekonuje prezeska, wzrost cen nie wynika dziś z jednego czynnika. – Z jednej strony mamy boom na sztuczną inteligencję, który zwiększył globalny popyt na pamięci i wydajne podzespoły. Producenci kierują moce produkcyjne do segmentu sztucznej inteligencji i centrów danych, przez co mniej komponentów trafia na rynek, który można nazwać „tradycyjnym” IT – wyjaśnia.

Drugi czynnik wzrostu cen to wspomniane już problemy logistyczne i napięcia na Bliskim Wschodzie, przez który przebiegają kluczowe szlaki transportu i dostaw surowców wykorzystywanych w produkcji półprzewodników. – To oznacza dłuższy czas dostarczenia towaru, większą nieprzewidywalność i presję cenową na całym rynku – dodaje prezeska.

Z perspektywy firm takich, jak Dasoft, wzrost cen jest skokowy.

– Nie są to, niestety, kosmetyczne korekty. W zależności od klasy urządzenia oraz momentu zakupu mówimy raczej o wzrostach od kilkunastu do nawet kilkudziesięciu procent. Najmocniej widać to tam, gdzie sprzęt musi mieć wysoką wydajność, większą ilość pamięci i szybkie nośniki danych. Do tego dochodzi drastyczny wzrost cen paliw, który przekłada się bezpośrednio na koszty naszych usług serwisowych i wdrożeniowych – kwituje Goszczyńska.

Kluczowe pytanie brzmi: czy przełoży się to na ceny usług i czy te wzrosty odczują konsumenci?

Jak na razie firmy, takie jak Dasoft, zapewniają, że starają się amortyzować te wzrosty i chronić klientów przed gwałtownymi podwyżkami.

– Problem pojawia się wtedy, gdy ceny usług są już zakontraktowane, a koszty sprzętu i operacyjne rosną szybciej, niż można było przewidzieć na etapie ofertowania. Wtedy presja spada bezpośrednio na marżę i planowanie inwestycji. To stawia nas w trudniejszej sytuacji, bo musimy brać na siebie większe ryzyko kosztowe – wyjaśnia Małgorzata Goszczyńska. ●

Rekord padł w Warszawie

Mężczyźni częściej od kobiet pracują na umowach-zleceniach

Umowa-zlecenie to mniejsze niż w przypadku umowy o pracę obciążenie dla pracodawcy. Wzrost ich liczby to papierek lakmusowy sytuacji na rynku pracy. – Ale tym razem nie chodzi o polskich pracowników – mówi ekonomista.

Maria Korcz

Aż 1,5 miliona osób we wrześniu 2025 roku pracowało w Polsce wyłącznie na podstawie umowy-zlecenia. To znaczy: była ona ich jedynym źródłem zarobku. To o 5,4 proc. więcej niż jesz-

cze rok wcześniej. Z kwartału na kwartał, między czerwcem a wrześniem 2025 roku, przybyło ich o 3,5 proc. To rekord w (krótkiej) historii pomiarów.

Ta sięga bowiem zaledwie trzech lat wstecz. Regularnie informację o liczbie umów-zleceń od kilku lat podaje także ZUS. Sęk jednak w tym, że mogą być one dodatkowym źródłem dochodu, np. do etatu. Dzięki „wyczyszczonemu” danym podawanym od 2023 roku przez GUS wiemy jednak dokładnie, dla ilu Polaków zlecenie jest jedyną formą zarobku. I że od trzech lat z roku na rok takich osób przybywa.

I co ciekawe, przyrost zatrudnionych w ten sposób jest większy wśród mężczyzn (6,4 proc. w rok) niż wśród kobiet (4,4 proc.). Choć jeszcze w połowie 2023 roku większość pracowników na umowach-zleceniach stanowiły kobiety, trend zmienił się na przełomie 2023 i 2024 roku. Od tego czasu za ponad połowę takich kontraktów odpowiadają mężczyźni.

Najwięcej osób zarabiających tylko na zleceniach, bo w sumie aż 200 tys., mieszka w Warszawie. Kolejne miejsca zajmują Śląsk (175 tys.) i woj. dolnośląskie (145 tys.).

– Wydaje mi się, że za ten wzrost odpowiada przyrost liczby cudzoziemców, którzy mają gorsze warunki zatrudnienia niż Polacy. Mniej zależy im na składkach na ubezpieczenia, bo nie zakładają, że dostaną emeryturę w Polsce, godzą się także na gorsze warunki pracy, bo mają mniejszą siłę przetargową – mówi Piotr Arak, główny ekonomista VeloBanku. I dodaje: – To nie ta sama sytuacja, co w 2012 czy 2013 roku, kiedy pracodawcy mieli przewagę i ze względu na sytuację na rynku pracy mogli narzucać mniej korzystne kontrakty. Ale niewykluczone, że nie-

co mniej korzystną sytuację dla pracowników także zobaczymy wkrótce w tych danych.

Umowa-zlecenie jest bardziej elastycznym kontraktem niż umowa o pracę, bo nie reguluje jej kodeks pracy, ale kodeks cywilny. W związku z tym łatwiej ją zerwać, nie musi gwarantować też praw pracowniczych, jak np. prawa do L4 czy urlopu wypoczynkowego. W przeciwieństwie do umowy o pracę nie jest też obciążona składką na ubezpieczenie zdrowotne. To sprawia, że dla pracodawców może być pożądaną formą zatrudnienia. ●

Zapadł wyrok, w którym chodziło nawet o 20 milionów złotych

B2B to nie był etat

Warszawski sąd w całości oddalił pozew konsultanta biznesowego, który pozwał spółkę technologiczną. Uważał, że należało mu się nie tylko wynagrodzenie, ale też akcje.

Kasia Bielecka

Wyroku poinformowała w serwisie LinkedIn kancelaria PSC Paruch Chruściel Stępień Kancelarz, która reprezentowała pozwaną spółkę.

– Z uwagi na dobra osobiste naszego klienta nie chcemy jednak ujawniać danych prowadzących do jej identyfikacji – mówi nam mec. Piotr Kozłowski, adwokat z powyższej kancelarii. W sprawie chodziło o konsultanta biznesowego w dużej spółce z branży nowych technologii.

Formalnie prowadził działalność gospodarczą i współpracował ze spółką na podstawie umowy cywilnoprawnej. Taki model często zapala nam czerwoną lampkę, jako jeden z sygnałów tzw. fikcyjnego samozatrudnienia.

W tym przypadku sąd orzekł jednak, że kontrakt faktycznie był kontraktem.

DOWODY NA „ETAT”

Do głównych zadań mężczyzny należało pozyskiwanie klientów oraz dobra orientacja w realiach rynku. Współpraca między stronami stopniowo się zmieniała – początkowo miała charakter nieformalny, następnie strony zawarły tzw. kontrakt menedżerski.

W pozwie – jak wynika z informacji przekazanych nam przez mec. Piotra Kozłowskiego z kancelarii PCS Paruch Chruściel Stępień Kancelarz – mężczyzna domagał się ustalenia, że w rzeczywistości był pracownikiem spółki. Nasuwa się pytanie: dlaczego? Przecież – zwłaszcza przy wysokich wynagrodzeniach – etat bywa znacznie mniej korzystny finansowo niż umowa o pracę, i to zarówno dla kontraktora, jak i dla firmy.

Zwykle w sprawach o ustalenie stosunku pracy (czyli inny słowy – stwierdzenie, że kontrakt czy zlecenie o było tak naprawdę etatem) chodzi o kwestie związane ze składkami na ubezpieczenia społeczne, ekwiwalentem za niewykorzystany urlop czy innymi świadczeniami przysługującymi pracownikom. W tym przypadku sytuacja była jednak nieco inna. Mężczyzna tylko przez stosunkowo krótki czas współpracował ze spółką w formule cywilnoprawnej. Twierdził natomiast, że w rzeczywistości stosunek pracy łączył go z firmą znacznie dłużej.

Jeśli tak było – argumentował – to spółka powinna była wypłacać mu wynagrodzenie również za okres, w którym nie powierzano mu żadnych zadań. Dla etatowca brak obo-

wiązków nie oznacza bowiem automatycznie braku pensji: pracodawca ma obowiązek dopuścić pracownika do pracy albo rozwiązać umowę w trybie przewidzianym w Kodeksie pracy.

Z tego powodu mężczyzna domagał się wypłaty zaległych wynagrodzeń, które w jego wyliczeniach sięgały około miliona złotych.

ZAŁEGŁE PENSJE I AKCJE

Stawka sporu była jednak znacznie wyższa. Gdyby sąd uznał, że mężczyzna był pracownikiem, to takie orzeczenie bezpośrednio rzutowałoby na szereg innych roszczeń kontraktora. Twierdził on bowiem, że jako pracownik powinien zostać objęty programem akcyjnym spółki (czego nie przewidywał jego kontrakt). To właśnie równoległe spory o akcje i wynagrodzenie wywindowały wartość faktyczną sporu do prawie 20 mln zł.

Powód próbował więc dowieść przed sądem, że tak naprawdę nie jest kontraktorem, a pracownikiem. Na dowód tego wykazywał, że wykonywał polecenia przełożonego i działał w warunkach pracowniczego podporządkowania. Argumentował również, że pojawiał się na spotkaniach biznesowych w towarzystwie właściciela lub pracowników firmy jako pracownik wykonujący swoje służbowe obowiązki. Mężczyzna twierdził również, że korzystał z firmowego maila i miał dostęp biura, był więc „wewnętrznym” pracownikiem firmy.

Warszawski sąd (w pierwszej instancji, wyrok zapadł na posiedzeniu niejawnym) po przeanalizowaniu dowodów oddalił te roszczenia.

„ATAK SATURACYJNY”

Cały spór trwał prawie 7 lat, a na jego na długość i stopień skomplikowania postępowania wpłynęła obrona przez powoda strategia, którą prawnicy określają mianem „ataku saturacyjnego”. Polegała na jednoczesnym uruchomieniu wielu postępowań sądowych i proceduralnych zagrywek, które miały maksymalnie obciążyć pozwaną spółkę i zwiększyć na nią presję.

– Obok roszczenia głównego pojawiały się liczne roszczenia pochodne: wnioski o zabezpieczenie, powództwa o zapłatę czy kwestie związane z vestingiem akcji – mówi nam mec. Piotr Kozłowski. Jak relacjonuje, główne roszczenie o wynagrodzenie zostało celowo rozbite na części. Powód częściowo je



FOT. ROBERT ROBASZEWSKI / AGENCIA WYBORCZA.PL

cofał, by po jakimś czasie ponownie wnieść je w innym sądzie, a drugą część – ze względu na niewłaściwość sądu – przeniósł do innej placówki. W dodatku składano wnioski o zabezpieczenie czy bezzasadne zawezwania do próby ugodowej, które w praktyce służyły głównie przerywaniu biegu okresu przedawnienia.

Opisywany spór o ustalenie stosunku pracy był jednak kluczowy dla reszty spraw. – Duża część została zawieszona do czasu wydania orzeczenia na temat istnienia bądź nie stosunku pracy. Teraz prawdopodobnie zostaną one wznowione i sądy będą procedować wiedząc już, że omawiana umowa faktycznie była kontraktem – tłumaczy prawnik.

B2B STANDARD W BRANŻY TECHNOLOGICZNEJ

Wyrok pojawia się w samym środku debaty o ograniczeniu tzw. fikcyjnego samozatrudnienia. Problem jest realny – w wielu branżach pracownicy są wypychani na kontrakty B2B, mimo że w praktyce pracują jak etatowcy. Ta sprawa pokazuje drugą stronę medalu.

– W debacie publicznej dużo mówi się o sytuacjach, w których pracownicy są wypychani na fikcyjne B2B. I słusznie, bo faktycznie mamy z tym problem i to jest patologia rynku pracy – mówi mec. Piotr Kozłowski. Zauważa jednak, że system dochodzenia praw pracowniczych w sądzie bywa czasem wykorzystywany. – Zdaje się, że ktoś przez lata funkcjonuje

jako dobrze wynagradzany kontraktor i przedsiębiorca, a gdy biznes zaczyna iść gorzej, próbuje dowodzić, że w rzeczywistości był pracownikiem. To próba wykorzystania systemu ochrony pracowników w sposób, do którego nie został on stworzony – dodaje.

Jak zauważa mecenas, na rynku wykształciły się dziś dwie skrajne patologie. Z jednej strony mamy nieuczciwych pracodawców, którzy przebiegle omijają przepisy, wmawiając pracownikom, że są niezależnymi przedsiębiorcami.

Dochodzi do kuriozalnych sytuacji, gdzie pracownikowi potrąca się z wynagrodzenia pieniądze za „podnajem” stroju służbowego, tylko po to, by zachować pozory B2B.

Z drugiej strony barykady stoją jednak świetnie opłacani biznesmeni, z którymi firmy umawiają się na relację czysto komercyjną, a którzy przy pierwszych problemach przypominają sobie o Kodeksie pracy.

Powyższa sprawa pokazuje też, kto w praktyce decyduje się na wieloletnią walkę sądową o ustalenie stosunku pracy. Postępowania tego typu potrafią trwać latami i wymagają znacznych zasobów finansowych oraz czasu. To jeden z powodów, dla których na wokandach często pojawiają się sprawy o wysoką stawkę – takie jak ta, w której wartość roszczeń liczone nawet w milionach złotych.

Osoby w słabszej sytuacji na rynku pracy – nawet jeśli zostały wypchnięte na fikcyjne B2B – często nie mają możliwości toczenia wieloletniego procesu. Ryzyko finansowe jest dla nich zbyt duże, a potencjalna wygrana często znacznie mniejsza.

W efekcie do sądów mogą trafiać spory prowadzone przez dobrze sytuowanych kontraktorów lub menedżerów, którzy mogą pozwolić sobie na długotrwałe postępowanie i liczą na znaczące korzyści finansowe. Wiele podobnych sporów dotyczących chociażby kurierów, osób w gastronomii czy wypychanych na fikcyjne B2B – nie odnajduje finału w sądzie.

PRECEDENSOWY WYROK

Wyrok zapada w momencie, gdy Ministerstwo Rodziny i Pracy przygotowuje reformę, która ma dać Państwowej Inspekcji Pracy dodatkowe narzędzia do przekształcania umów cywilnoprawnych w etaty, gdy praca w rzeczywistości ma charakter pracowniczy. Resortowi, choć nie bez oporów w samej koalicji, udało się przeprowadzić przez parlament tę zmianę. Czy wejdzie w życie – zależy od prezydenta.

Decyzje inspektorów będzie jednak można zaskarżyć do sądu. A to oznacza, że ostatecznie i tak rozstrzygać będą sędziowie. Tymczasem – jak pokazywaliśmy w Wyborcza.biz – sądy nie zawsze są skłonne uznawać kontrakty cywilnoprawne za stosunek pracy.

– W orzecznictwie sądów pracy panuje chaos – mówiła nam radczyni prawna i prof. UKSW Monika Gładoch. – Klasyczne kryteria stosunku pracy, takie jak podporządkowanie czy miejsce wykonywania pracy, w ostatnich latach tracą na znaczeniu. Coraz większą rolę zaczyna odgrywać wola stron.

W praktyce oznacza to, że jeśli ktoś świadomie zdecydował się na współpracę w formule B2B, i korzystał z jej podatkowych czy składkowych korzyści, sądy nie zawsze będą skłonne „przemianować” taką relację na etat. Takie podejście może mieć znaczenie szczególnie w branżach takich, jak IT czy consulting, gdzie autonomia współpracowników jest duża, a kontrakty B2B są standardem. ●

W tym przypadku samodzielne dotarcie do akt sprawy było niemożliwe z uwagi na nieujawnione dane powoda i pozwanej spółki, a także wielość postępowań toczących się w różnych miastach Polski. Mimo to zdecydowaliśmy się opisać wyrok, ponieważ uważamy go za ważny w kontekście prób uregulowania przez rządzących stosunków pracy w Polsce

Wyrok pojawia się
w samym środku
debaty o ograniczeniu
tzw. fikcyjnego
samozatrudnienia

W Sądzie Rejonowym Katowice – Wschód w Katowicach w II Wydziale Cywilnym toczy się pod sygnaturą akt II Ns 703/25 postępowanie z wniosku Edyty Stencel o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości, położonej w Katowicach w pobliżu ul. Kanalowej, obręb Zarzeczce karty mapy 1, składającej się z działki oznaczonej numerem geodezyjnym 2883/443 o powierzchni 1234m², 2884/443 o powierzchni 1277 m² objętych Księgą Wieczystą o numerze KATK/00034158/1 prowadzoną przez Sąd Rejonowy Katowice – Wschód w Katowicach Wydział Ksiąg Wieczystych, gdzie jako dotychczasowi właściciele ujawnieni są: Elżbieta Wypiór i Lucja Burczyk po ½ każdy. Wzywa się następców prawnych Stefani Weiss zmarłej dnia 19 lipca 2011 roku oraz wszystkich innych zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawa do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi nabycie własności nieruchomości przez zasiedzenie jeżeli zostanie ono udowodnione.

Kraj/34426165

W Sądzie Rejonowym w Pruszkowie Wydział I Cywilny pod sygnaturą akt I Ns 1319/23 toczy się postępowanie z wniosku Teresy Jakubowskiej o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną numer 612, o powierzchni 1000 m², położoną w Starych Babicach przy ul. Polnej, obręb 0001 Stare Babice, dla której Sąd nie jest prowadzona księga wieczysta ani zbiór dokumentów.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w ciągu 3 miesięcy od dnia opublikowania niniejszego ogłoszenia stawili się w Sądzie Rejonowym w Pruszkowie w Wydziale I Cywilnym i udowodnili swoje prawa do opisanej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostaną udowodnione fakty na to pozwalające.

Kraj/34426307

Syndyk Masy Upadłości oferuje do sprzedaży wierzytelność sporną o wartości nominalnej 34.802,18 zł. Cena wywoławcza wierzytelności stanowi kwotę 100,00 zł. Pisemne oferty na zakup wierzytelności należy składać na adres Kancelarii Syndyka Masy Upadłości VF-Concept Sp. z o.o., ul. Pogodna 36 lok. 11, 20-337 Lublin, w terminie 7 dni od daty publikacji przedmiotowego ogłoszenia.

Szczegółowe informacje na temat wierzytelności dostępne są pod numerem tel. 505 – 355 – 290, a także po przesłaniu zapytania mailem na adres: przemyslaw.skipor@inlex.pl

Kraj/34426364

Syndyk oferuje do sprzedaży udział 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego Nr 14, o pow. 54,7 m², położonego w Białymstoku przy ul. Wrocławskiej 57 A, KW nr B11B/00130103/0.

Cena wywoławcza wynosi 88.394,50 zł.

Pisemne oferty zgodne z regulaminem przetargu należy składać **do dnia 8 kwietnia 2026 r.** w biurze syndyka: 15-490 Białystok, ul. Nowogrodzka 2a lok.32.

Regulamin przetargu, dodatkowe informacje: w biurze syndyka, **www.syndyk-biuro.pl**, tel. 668 167 601.

www.dawro.pl

Białystok/34426491

Sprawdź aktualne ogłoszenia
Poczty Polskiej na wynajem w regionie zachodnim

Szklarska Poręba, ul. Dworcowa 6 i Plac Sportowy 1,2

Kompleks budynków hotelowych o pow. 2 738,4 m²
→ 4 budynki → Śródmiejska część miasta → 100 m do dworca PKP
→ Bliskość atrakcji turystycznych → Parking dla gości hotelu
Stawka najmu: 14,87 zł/m²

Skontaktuj się z nami
tel. 885 250 675
e-mail: info.nieruchomosci@poczta-polska.pl

Niniejsze ogłoszenie ma charakter informacyjny i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego

Kraj/34425153

Syndyk masy upadłości Tomasza Szymaniaka – osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej informuje,

iż posiada do sprzedania wchodzącą w skład masy upadłości nieruchomość gruntową, zabudowaną zlokalizowaną w miejscowości Gajówka-Kolonia, województwo łódzkie, powiat poddębicki, gmina Dalików, dla której prowadzona jest księga wieczysta KW nr SR2L/00029284/8 (numer działki 226).

Cena wywoławcza wynosi 727.000,00 zł (słownie siedemset dwadzieścia siedem tysięcy złotych).

Syndyk informuje, iż istnieje możliwość negocjacji ceny. Syndyk może sprzedać nieruchomość po cenie niższej niż cena wywoławcza, jeśli nieruchomość nie zostanie sprzedana po cenie wywoławczej wskazanej w ogłoszeniu i sędzia-komisarz wyrazi zgodę na sprzedaż nieruchomości po cenie niższej niż wskazana w ogłoszeniu cena wywoławcza. Oferty należy składać do Kancelarii syndyka Macieja Wieniakowskiego – 90-337 Łódź ul. Tymienieckiego 58 m.39.

Oferta winna być złożona w zamkniętej kopercie z napisem „oferta na zakup nieruchomości Tomasza Szymaniaka”. Otwarcie kopert nastąpi w obecności notariusza. W przypadku dwóch lub więcej zbliżonych ofert syndyk dopuszcza przeprowadzenie licytacji pomiędzy zainteresowanymi.

Syndyk dokonana sprzedaży nieruchomości pierwszemu oferentowi, który złożył po 20.03.2026 r. ofertę zakupu nieruchomości za cenę spełniającą warunki opisane w niniejszym ogłoszeniu.

Dodatkowe informacje pod numerem telefonu syndyka masy upadłości 507105955 lub mailowo pod adresem wieniakowski@wieniakowski.pl

Łódź/34426275

Syndyk masy upadłości Adama Kwiatkowskiego osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza przetarg na sprzedaż

udziału 1/2 w nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym położonej w Skrzyszowie przy ul. Wyzwolenia 30, o powierzchni 600 m², dla której prowadzona jest księga wieczysta GL1W/00019612/0. - Cena wywoławcza wynosi 80% wartości oszacowania nieruchomości dla sprzedaży wymuszonej tj. 216 000,00 zł - wadium w wysokości 21 600,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie w Biurze Syndyka w Katowicach przy ul. PCK 10/7 w terminie do dnia **22 kwietnia 2026 roku do godziny 16:00** (decyduje data i godzina wpływu) pisemnej oferty spełniającej **wszystkie wymogi określone regulaminem przetargu oraz wpłacenie wadium**. Wszelkie informacje na temat nieruchomości objętej niniejszym przetargiem oraz informacje dotyczące trybu składania ofert można uzyskać pod adresem e-mail: **syndyk-przetarg@omgm.pl**

Kraj/34426312

Syndyk masy upadłości KLIVATEC Sp. z o.o. w upadłości ogłasza przetarg na sprzedaż:

- **ruchomości obejmujących: urządzenia, klimatyzatory oraz pozostałe urządzenia - po cenie nie niższej niż 60 % wartości oszacowania netto, zgodnie z załącznikiem nr 1,**
- **wyposażenia biura - po cenie nie niższej niż 60% wartości oszacowania netto, zgodnie z załącznikiem nr 2,**
- **ruchomości obejmujących: klimatyzatory i urządzenia marki LG oraz Mitsubishi, po cenie nie niższej niż 100 % wartości oszacowania netto, zgodnie z załącznikiem nr 3.**

Oferty należy składać pisemnie w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie w zaklejonych kopertach z dopiskiem „PRZETARG – KLIVATEC” w terminie od 24.03.2026 r. do dnia 31.03.2026 r. do godz. 12:00. Regulamin przetargu, operat szacunkowy oraz załączniki nr. 1,2 oraz 3 znajdują się w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie. Kontakt: pod nr tel. 601 403 987.

Kraj/34426216

ZAWIADOMIENIE O PRZESŁANIU DO SĄDU WNIOSKU O UKARANIE

Oskarżyciel publiczny – inspektor pracy, działający w ramach terytorialnej właściwości Okręgowego Inspektoratu Pracy w Krakowie zawiadamia, że w wyniku kontroli przeprowadzonej we Wrześniak Spółka z o.o., Ładna 30A, 33-156 Skrzyszów, stwierdzono nie przestrzeganie przepisów prawa pracy polegające na:

niewypłaceniu w dniu 10 grudnia 2025 r. w Ładnej przez osobę odpowiedzialną za przestrzeganie prawa pracy we Wrześniak Spółka z o.o., Ładna 30A, 33-156 Skrzyszów, 73 pracownikom świadczeń pieniężnych przysługujących ze stosunku pracy (wynagrodzenia za pracę, wynagrodzenia urlopowe, wynagrodzenia chorobowe, dodatki za pracę w porze nocnej, premie) należnych za listopad 2025 r. w łącznej kwocie 298.077,16 zł netto,

co stanowi wykroczenie z art. 282 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy w związku z art. 85 § 2 Kodeksu pracy,

niewypłaceniu w dniu 9 stycznia 2026 r. w Ładnej przez osobę odpowiedzialną za przestrzeganie prawa pracy we Wrześniak Spółka z o.o., Ładna 30A, 33-156 Skrzyszów, 70 pracownikom świadczeń pieniężnych przysługujących ze stosunku pracy (wynagrodzenia za pracę, wynagrodzenia urlopowe, wynagrodzenia chorobowe, dodatki za pracę w porze nocnej, premie) należnych za grudzień 2025 r. w łącznej kwocie 274.018,48 zł netto,

co stanowi wykroczenie z art. 282 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy w związku z art. 85 § 2 Kodeksu pracy,

niewypłaceniu w dniu 10 lutego 2026 r. w Ładnej przez osobę odpowiedzialną za przestrzeganie prawa pracy we Wrześniak Spółka z o.o., Ładna 30A, 33-156 Skrzyszów, 57 pracownikom świadczeń pieniężnych przysługujących ze stosunku pracy (wynagrodzenia za pracę, wynagrodzenia urlopowe, wynagrodzenia chorobowe, dodatki za pracę w porze nocnej, premie) należnych za styczeń 2026 r. w łącznej kwocie 220.396,07 zł netto,

co stanowi wykroczenie z art. 282 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy w związku z art. 85 § 2 Kodeksu pracy,

niewypłaceniu w dniu 10 marca 2026 r. w Ładnej przez osobę odpowiedzialną za przestrzeganie prawa pracy we Wrześniak Spółka z o.o., Ładna 30A, 33-156 Skrzyszów, 56 pracownikom świadczeń pieniężnych przysługujących ze stosunku pracy (wynagrodzenia za pracę, wynagrodzenia urlopowe, wynagrodzenia chorobowe, dodatki za pracę w porze nocnej, premie) należnych za luty 2026 r. w łącznej kwocie 205.366,01 zł netto,

co stanowi wykroczenie z art. 282 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy w związku z art. 85 § 2 Kodeksu pracy.

Na podstawie art. 26 § 1 i art. 38 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2025 r. poz. 860 ze zm. z 2025 r. poz. 1178) w związku z art. 131 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 46 ze zm. oraz z 2025 r. poz. 1178) oskarżyciel publiczny – inspektor pracy w związku z ujawnionymi wykroczeniami zawiadamia wszystkich pokrzywdzonych pracowników Wrześniak Spółka z o.o., Ładna 30A, 33-156 Skrzyszów, o przesłaniu do Sądu Rejonowego w Tarnowie, II Wydział Karny, Sekcja ds. Wykroczeniowych, ul. Dąbrowskiego 27, 33-100 Tarnów, wniosku o ukaranie.

Pouczenie:
Pokrzywdzony może działać jako strona w charakterze oskarżyciela posiłkowego. W tym celu pokrzywdzony może w terminie 7 dni od ukazania się niniejszego zawiadomienia złożyć oświadczenie, że będzie działać obok oskarżyciela publicznego – inspektora pracy, jako oskarżyciel posiłkowy. Po upływie tego terminu uprawnienie wygasa (art. 26 § 3 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia).

Powyższe oświadczenie należy skierować do Sądu wskazanego w zawiadomieniu. Pokrzywdzony może korzystać z pomocy pełnomocnika, którym może być adwokat lub radca prawny.

Kraj/34426447

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Szaserów”

04-346 Warszawa, ul. Szklanych Domów 5D lok. 39
sekretariat@smszaserow.pl, tel. 602 275 721

ogłasza przetarg nieograniczony na

wykonanie prac remontowych sanitarnych (wymiana poziomów instalacji kanalizacji sanitarnej w 5 budynkach oraz wymiana zaworów podpionowych instalacji c.o. i wody w 10 budynkach.

Termin składania ofert – 09.04.2026 r. do godz. 10⁰⁰ w siedzibie Spółdzielni.Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Zamawiającego 09.04.2026 r. o godz. 10¹⁵.

Pożądany termin wykonania zamówienia – 3 miesiące od rozpoczęcia prac.

Szczegółowe informacje i specyfikacja warunków zamówienia dostępna na stronie: www.smszaserow.pl
Zamawiający zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Kraj/34426163

Literówka • Quizy Sudoku • Krzyżówki

Szukaj  w  APLIKACJI
WYBORCZEJZeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

Syndyk oferuje do sprzedaży nieruchomość zabudowaną drewnianym budynkiem mieszkalnym, oznaczoną nrewidencyjnym 113, o pow. 0,1800 ha, KW nr B1B1/00089031/1, położoną w Jatówce, gmina Michałowo, powiat białostocki.

Cena wywoławcza wynosi 80.200,50 zł.

Pismne oferty zgodne z regulaminem przetargu należy składać do dnia 8 kwietnia 2026r. w biurze syndyka: 15-490 Białystok, ul. Nowogródzka 2a lok.32.

Regulamin przetargu, dodatkowe informacje: w biurze syndyka, www.syndyk-biuro.pl, tel. 668 167 601.

www.dawro.pl

Białystok/34426495

**SYNDYK MASY UPADŁOŚCI
SUN4YOU Sp. z o.o.
sprzeda**

nieruchomość gruntową niezabudowaną stanowiącą działkę nr 513/2 o pow. 0,2354 ha, położoną w miejscowości Dywity woj. warmińsko-mazurskie, przy ul. Olsztyńskiej, dla której urządzona jest księga wieczysta nr OL10/00034630/5 – **za cenę nie niższą niż 2/3 wartości oszacowania tj. 473 333,33 zł** (wartość wg oszacowania tj. 710 000,00 zł). W planie zagospodarowania przestrzennego działka jest położona na obszarze oznaczonym symbolem 2.U/MN – teren przeznaczony pod funkcję usługowo-mieszkaniową. Sprzedaż prowadzona jest w formie konkursu ofert. Oferty należy składać osobiście lub za pośrednictwem operatora pocztowego – w Kancelarii Notarialnej Zbigniewa Stankiewicza w Olsztynie przy ul. Dąbrowszczaków 18/4, tel. (89)527-32-30 albo wysłać e-mailem na adres kancelaria@notariuszolsztyn.com – w terminie do dnia **22 kwietnia 2026 r.** Oferty wystane e-mailem winny być podpisane podpisem kwalifikowanym, e-dowodem albo profilem zaufanym. Rozstrzygnięcie konkursu ofert nastąpi w dniu 29 kwietnia 2026 r. O wyniku oferty zostaną powiadomieni listownie i elektronicznie. Przystąpienie do konkursu oznacza zapoznanie się z regulaminem konkursu oraz stanem nieruchomości i ich akceptacją. Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn. Szczegółowe informacje oraz regulamin konkursu ofert są dostępne w Internecie na stronie www.syndykolsztyn.eu. Tel. do syndyka **502 957 530**.

www.dawro.pl

Kraj/34426483



Burmistrz Miasta Augustowa

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości, iż w siedzibie Urzędu Miejskiego w Augustowie na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.um.augustow.pl i stronie internetowej Urzędu: urząd.augustow.pl,

został zamieszczony na okres od 24.03.2026 r. do 14.04.2026 r. wykaz nieruchomości położonych w Augustowie przeznaczonych do sprzedaży: – lokal mieszkalny nr 10 położony przy ul. 29 Listopada 20 wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Augustowie ul. Młyńska 35, pokój Nr 303, tel. 87 643 42 23, 532 401 967.

Burmistrz Miasta Augustowa

Białystok/34426252

**Syndyk masy upadłości HOVET – ZBIGNIEW SIWIEC, PIOTR DARDZIŃSKI
Spółka jawna w upadłości z siedzibą w Lubartowie**

**SPRZEDAŻ Z WOLNEJ RĘKI W DRODZE WYBORU
NAJKORZYSTNIEJSZEJ OFERTY**

udział w wysokości 1/1 w prawie własności nieruchomości gruntowej, działka nr ewid. 251 o powierzchni 1,0100 ha, działka zabudowana budynkiem produkcyjno-magazynowym (młyn) położona w obrębie 06-Kosiorów nr 21a, jednostka ewidencyjna Wilków, powiat opolski, woj. lubelskie, dla której Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr LU10/00003838/8, za cenę nie niższą niż 40% ceny oszacowania, tj. za cenę nie niższą niż **94.800,00 zł netto (słownie złotych: **dziewięćdziesiąt cztery tysiące osiemset 00/100**).**

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze ul. Czechowska 3/19, 20-072 Lublin w godzinach od 10-14. Istnieje możliwość otrzymania operatu szacunkowego pocztą elektroniczną.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium w wysokości 9.500,00 zł (słownie złotych: dziewięć tysięcy pięćset 00/100) na rachunek bankowy masy upadłości numer: 25 8025 0007 0710 7399 2000 0010.

Ważna oferta powinna zawierać:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym;
2. Adres do doręczania korespondencji;
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 2 i 3 ustawy prawo upadłościowe.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękami za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558 § 1 KC oraz art. 313 ustawy prawo upadłościowe.

Oferty w zamkniętych kopertach z adnotacją „oferta na zakup nieruchomości HOVET sp. j.” należy składać do dnia 17 kwietnia 2026 r. do godz. 12.00 (decyduje data wpływu oferty do biura) na adres: Syndyk masy upadłości HOVET sp. j. ul. Czechowska 3/19, 20-072 Lublin.

Szczegóły przetargu, w tym regulamin oraz oszacowanie nieruchomości można uzyskać pod telefonu +48 886 523 359 lub drogą elektroniczną – adres e-mail: jczarnowska@kancelaria-ostrowski.eu

Lublin/34423041



OBWIESZCZENIE

Prezydent Miasta Białegostoku

zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

z a w i a d a m i a ,

że w dniu 17.03.2026 r. została wydana decyzja Nr 83/2026, znak: DAR-III.6740.2.2.2026 udzielająca Prezydentowi Miasta Białegostoku zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie **drogi gminnej ul. SKD-D** na odcinku od ul. Botanicznej do ul. 7KDW w Białymstoku w zakresie : jezdni, drogi dla pieszych, zjazdów, sieci kanalizacji deszczowej z przykanalikami i wpustami deszczowymi, sieci kablowej elektroenergetycznej oświetleniowej nN oraz kanału technologicznego na na działkach o nr ewid.:206/5 (podz. dz. nr 206/2), 210/4 (podz. dz. nr 210/1), 210/6 (podz. dz. nr 210/2), 209/1 (podz. dz. nr 209), 207/3 (podz. dz. nr 207/2), 215/1 (podz. dz. nr 215) – obręb 0011 – Śródmieście w zakresie oznaczonym na projekcie zagospodarowania linia przerywana koloru fioletowego, a także na działkach innych dróg publicznych oraz nieruchomościach z których korzystanie będzie ograniczone, tj.:

- 228/3 – obręb 0011 – w zakresie budowy kanału technologicznego (długość 4,8m, głębokość 0,8m), budowa studni kanału technologicznego (szerokość 0,39m; długość 1,16m, głębokość 0,78m
- 228/4 obręb 0011 – budowa studni kanału technologicznego(szerokość 0,39m; długość 1,16m, głębokość 0,78m;
- 226 obręb 0011 – przebudowa ul. Botanicznej w zakresie budowy: drogi dla pieszych (5,4 m²; jezdni (32,2 m²), kanału technologicznego (długość 10,5m, głębokość 0,8m); sieci kanalizacji deszczowej (długość 4,0m, głębokość 2,4m); sieci elektroenergetycznej oświetlenia drogowego nN (długość 2,50m, głębokość 0,9m)

w zakresie oznaczonym na projekcie zagospodarowania terenu przerywaną linia koloru błękitnego.

z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości.

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności

Wykaz nieruchomości objętych inwestycją:

Gmina Białystok obręb 0011 (Śródmieście)

Działki ulegające podziałowi (nr działek po podziale tłustym drukiem – przeznaczone pod inwestycję):

- 206/2 dzielona na działki: 206/6 o pow. 0,0833ha (w dotychczasowym władaniu), **206/5 o pow. 0,0075ha (przeznaczona pod drogę)**
- 209 dzielona na działki: 209/2 o pow. 0,0510ha (w dotychczasowym władaniu), **209/1 o pow. 0,0428ha (przeznaczona pod drogę)**
- 207/2 dzielona na działki: 207/4 o pow. 0,1148ha (w dotychczasowym władaniu), **207/3 o pow. 0,0050ha (przeznaczona pod drogę)**
- 210/1 dzielona na działki: 210/3 o pow. 0,0004ha (w dotychczasowym władaniu), 210/5 o pow. 0,0381ha (w dotychczasowym władaniu), **210/4 o pow. 0,0308ha (przeznaczona pod drogę)**
- 210/2 dzielona na działki: 210/7 o pow. 0,1035ha (w dotychczasowym władaniu), **210/6 o pow. 0,0081ha (przeznaczona pod drogę)**
- 215 dzielona na działki: 215/2 o pow. 0,0100ha (w dotychczasowym władaniu), **215/1 o pow. 0,0077ha (przeznaczona pod drogę)**

Działki poza pasem drogowym (czasowe zajęcie terenu)

228/3, 228/4, 226

Jednocześnie informuję, że strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Urzędzie Miejskim w Białymstoku, Departamencie Architektury, ul. Stenimska 1, po uprzednim kontakcie telefonicznym pod nr tel. 085 879 7453.

Zawiadomienie oraz doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia w prasie, na stronie internetowej bip, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku na parterze budynku przy ul. Stenimskiej 1 oraz na terenie lokalizacji wnioskowanej inwestycji to jest do dnia 07.04.2026 r.

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Podlaskiego w Białymstoku, za pośrednictwem organu wydającego decyzję, w terminie 14 dni od jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Dzień publicznego ogłoszenia: 24 marca 2026 r.

Białystok/34426055

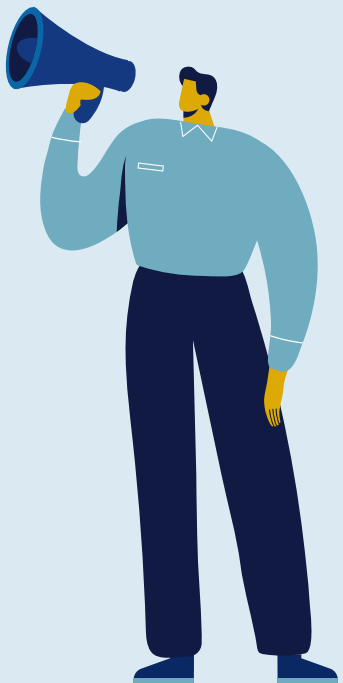
NEWSLETTER



Komunikaty.pl

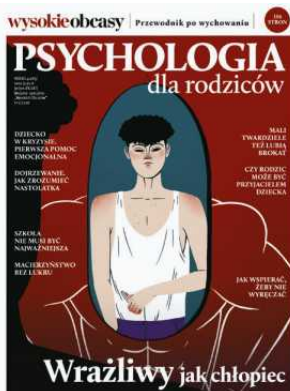
Nowości w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.



ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl**
lub użyj kodu QR



TEMAT NUMERU:

WRAŻLIWY JAK CHŁOPIEC

oraz:

- Jak pomóc dziecku w kryzysie
- Dojrzewanie. Jak zrozumieć nastolatka
- Szkoła nie musi być najważniejsza



żyć lepiej
psychologia codziennie

Więcej o psychologii czytaj na
wysokieobcasy.pl/zyclepiej

Syndyk Masy Upadłości Souvre Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Sp.k. z siedzibą w Inowrocławiu – w upadłości oferuje w bieżącej sprzedaży towary w postaci perfumów i perfumetek o określonych numerach zapachów, odżywek, kremów, żeli i opakowań jakie w obrocie miała upadła spółka.

Syndyk Masy Upadłości Souvre Sp. z o.o. Sp.k. sprzedaje z wolnej ręki

Prawo własności zabudowanej nieruchomości grunтовой położonej w Inowrocławiu przy ul. Towarowej 5 dz. nr. 20 o pow. 0,9688 ha (na jakiej posadowiony jest budynek – **hala produkcyjna – magazynowa w nowoczesnym budownictwie, o powierzchni 3.028,07 m²**), dla której Sąd Rejonowy w Inowrocławiu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr BY11/00081883/8 za cenę wywoławczą wyn. 9.050.000,00 zł. netto (dziewięć milionów pięćdziesiąt tysięcy złotych netto) plus podatek VAT.

Zainteresowani oferenci na zakup nieruchomości zobowiązani są do złożenia pisemnych ofert na zakup nieruchomości w zamkniętych kopertach z dopiskami „Oferta Souvre” u r.pr. J. Nadarzewskiego w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 51/6 w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia oraz wpłacenia wadium, w wysokości po 10% cen wywołania w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia na rachunek bankowy Souvre Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Sp.K. – w upadłości o nr 94 1090 1069 0000 0001 3155 2730. Ze stanem technicznym i prawnym oraz regulaminem sprzedaży nieruchomości można zapoznać się przy ul. Fordońskiej 199 w Bydgoszczy. Tel: 606 886 796, 508 100 297 lub Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy XV W. Gospodarczym przy ul. Toruńska 64a (Sygn. Akt BY1B/GUp/8/2024), bądź po uzgodnieniu terminu w miejscu położenia nieruchomości. Syndyk zastrzega sobie prawo do odmowy dokonania wyboru oferty jak również prawo do odwołania lub unieważnienia postępowania bez podania przyczyny. **Syndyk oferuje część hali do wynajęcia.**

Kraj/34426522



Dyrektor Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Wola m.st. Warszawy

informuje, że na stronie internetowej www.wola.um.warszawa.pl/waw/zgn-wola zamieszczane są wykazy nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia.

Dodatkowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w siedzibie Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Wola m.st. Warszawy przy ul. J. Bema 70 lub pod numerem telefonu (22) 49 58 432 od poniedziałku do piątku w godzinach 7³⁰ – 15³⁰.

Warszawa/34421418

Syndyk masy upadłości ROJA Sp. z o.o.

OFERUJE NA SPRZEDAŻ Z WOLNEJ RĘKI

pakiet sześciu wierzytelności za łączną cenę nie niższą niż 300 tys. zł. Jedna z wierzytelności zabezpieczona jest hipoteką umowną w KW WA6M/00167386/6 na 500 tys. zł (poprzedzoną dwoma wpisami do kwoty 121 140 zł). Inna z wierzytelności znajduje się w skutecznej egzekucji komorniczej z której egzekwowane są sumy od 3 do 5 tys. miesięcznie (pozostało ok. 120 tys.). Wszystkie wierzytelności posiadają tytuły wykonawcze. Szczegółowy wykaz wierzytelności można uzyskać po skierowaniu zapytania do syndyka na adres oferty@inlex.pl lub pobrać za pomocą załączonego kodu QR



Oferty należy składać w terminie do 29 kwietnia 2026 r. do godziny 16:00 w formie pisemnej na adres: syndyk masy upadłości ROJA sp. z o.o. ul. Pogodna 36/11, 20-337 Lublin lub poprzez e-doręczenie **AE:PL-50563-20643-JGGHU-21**. Przy wpływie więcej niż jednej oferty zarządzona zostanie licytacja po uprzedniej wpłacie wadium 10% na konto masy upadłości. Licytacja nastąpi w formie telekonferencji z przybyciem po trzykrotnym wywołaniu. Zapłata całości ceny na konto masy upadłości, za pakiet wierzytelności najpóźniej w terminie 30 dni od daty przybycia, nie później niż w dniu złożenia podpisu na umowie cesji wierzytelności przez syndyka masy upadłości.

Kraj/34426518

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zarząd Powiatu Tarnogórskiego
ogłasza

PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Tarnogórskiego, położonej w Tarnowskich Górach, obręb Tarnowskie Góry przy ul. Kolejowej, obejmującej:

- 1) niezabudowaną działkę gruntu nr **5890/181** o pow. **0,2924 ha**,
- 2) niezabudowaną działkę gruntu nr **5965/181** o pow. **0,0289 ha**, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach V Wydziału Ksiąg Wieczystych.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **642 600,00 zł netto**

Do ceny netto nieruchomości zostanie doliczony podatek od towarów i usług VAT według stawki obowiązującej w dniu sprzedaży.

Wadium powinno zostać wniesione w pieniądzu **do dnia 22 maja 2026 r.**, w wysokości **38 556,00 zł** lub w obligacjach Skarbu Państwa dopuszczonych do obrotu publicznego, o sumie nominatów **38 556,00 zł**.

Przetarg pisemny nieograniczony odbędzie się w dniu 29 maja 2026 r. o godz. 10.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ul. Kartuszwie 5, w sali nr 306.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została opublikowana na stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu www.powiat.tarnogorski.pl oraz została wywieszona na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ul. Kartuszwie 5.

Dodatkowe informacje, w tym na temat warunków przetargu oraz terminów oględzin nieruchomości, można uzyskać pod numerem telefonu (32) 382 27 22, (32) 382 27 35 lub w siedzibie Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ul. Mickiewicza 41 (pokój nr 7 lub nr 13), w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami, w godzinach pracy urzędu.

Kraj/34426174

Warszawa/34426161

**W SPRZEDAŻY,
RÓWNIEŻ Z DOSTAWĄ
DO PACZKOMATU**

- + Paweł Sołtys: Dlaczego Warszawa jest dla Niego ważna?
- + Randka, czyli fiasko. A może rzucić wszystko i zostać swatką? Bo Tinder nie daje rady
- + Dlaczego Agatha Christie jest ciągle w modzie – wyjaśnia Sophie Hannah, która dopisuje kolejne śledztwa do kolekcji Herkulesa Poirot
- + Najlepsze książkowe nowości przed wiosną



Zamów magazyn z darmową dostawą na: **Prenumerata24.pl**

Więcej na: **Wyborcza.pl/ksiazki**